

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

W miesiącach	rocznie	po półroczu	kwartalnie	po miesiącu
W Amsterdamskiej 94 kora	12 kora	6 kora	2 kora	
W Amsterdamskiej 94 kora	12 kora	6 kora	2 kora	
W Amsterdamskiej 94 kora	12 kora	6 kora	2 kora	
W Amsterdamskiej 94 kora	12 kora	6 kora	2 kora	
W Amsterdamskiej 94 kora	12 kora	6 kora	2 kora	
W Amsterdamskiej 94 kora	12 kora	6 kora	2 kora	
W Amsterdamskiej 94 kora	12 kora	6 kora	2 kora	
W Amsterdamskiej 94 kora	12 kora	6 kora	2 kora	
W Amsterdamskiej 94 kora	12 kora	6 kora	2 kora	
W Amsterdamskiej 94 kora	12 kora	6 kora	2 kora	

Prenumeratę i ogłoszenia (inaczej) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „N. Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ulica Jagiellońska 10.

Telefon Redakcji i Administracji: Nr 41. — Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 657.484

Rekopisów nadsyłanych Redakcji nie zwraca.

Wcześniejsze numery po 12 h. w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica

Kilkińskiego 2 i w Biurze Pienia, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA

REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracja „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejsce: administracja „Nowej Reformy“. — Główna trafikarna w Ryńku. — Agencja J. Hopman i A. Salomonowicz, ul. Sławkowska 9. — Handel St. Karliński, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Sławkowska. — Handel J. Kłera, ul. Karmelicka 18.

Zamiejscowa prenumeratę i ogłoszenia (inaczej) przyjmują: W Łwowie Biuro dzienników: Ludwik Płoh, ul. Karła Ludwika 11, S. Sokolowski, Pałac Hausmana 9. — W Przemyślu: Hessele. — W Jarosławiu: A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmidt (sprzedaż pojedynczych numerów), i Wollzeile 6. — M. Duker Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurtu n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppel. — B. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schick (Wollzeile). — W Paryżu: Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inaczej) przyjmują Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnym piśmem (poit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadpłatne po 60 h. od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h., następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmują się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od Wydawnictwa.

Pragnąc ułatwić czytelnikom naszym abonowanie na dogodnych warunkach pisma ilustrowanego, któreby stanowiło niepokorną uzupełnienie lektury codziennego pisma, zawarliśmy od 1 stycznia 1908 układ z wydawnictwem ilustrowanego, wychodzącego w Warszawie tygodnika „Świat“, który abonenci nasi będą mogli odtąd otrzymywać po cenie niższej.

„ŚWIAT“

rozpoczynający z d. 1 stycznia 1908 trzeci rok istnienia, wybił się na czoło ilustracji polskich, jako pismo nowego i nas zupełnie typu, poświęcone życiu bieżącemu, sztuce i literaturze. Każdy zeszyt składa się z 24—28 stron tekstu na papierze weliowym i zawiera kilkadziesiąt ilustracji aktualnych i artystycznych. Specjalnością „Świata“ jest czytanie na gorącym uczynku wszystkich ważniejszych faktów i objawów życia i utrwalenie ich w pamięci, ołówkiem i aparatem fotograficznym. W dziale literackim zamieszcza „Świat“ prace pierwszorzędnych pisarzy polskich, w dziale artystycznym daje reprodukcje najznakomitszych malarzy naszych i obcych. Od kilku tygodni rozpoczął „Świat“ druk nowej, wysoce interesującej powieści Kazimierza Tetmajera, p. t. „Król Andrzej“, której początek otrzymują czytelnicy bezpłatnie.

Prenumerata „Świata“ wynosi kwartalnie kor. 6, półrocznie 12, rocznie 24. Abonenci „Nowej Reformy“, prenumerujący pismo nasze wprost w Administracji, mogą otrzymywać „Świat“ za cenę niższą: kwartalnie kor. 5, półrocznie 10, rocznie 20.

Nadto abonenci, składający półroczną prenumeratę na „Świat“, będą otrzymywać bezpłatnie wspaniałe premium artystyczne:

„Album sztuki polskiej i obcej“

zawierające w każdym zeszycie 8 kolorowych reprodukcji dzieł sztuki, należących do granych kartonach, w osobnej okładce z objaśnieniami o twórcy obrazu i jego treści. Wykonane dotąd dzieła: Wyspiańskiego, Fajta, Kosaka, Wyczółkowskiego, Arentowicza, Podkowińskiego, Sicińskiego, Stachewicza, Cartiera, Verhassa i w. i. d., dają najlepszą miarę artystycznego poziomu tego wydawnictwa, które w oddzielnej prenumeracie kosztuje samo 10 koron rocznie, a które czytelnicy nasi, abonując po niższej cenie „Świat“, będą otrzymywali bezpłatnie. Abonenci zamiejscowi dopłacają półrocznie 50 hal. na kosztą poleconej przesyłki „Albuma“.

Wraca ją.

Piętna fala emigracyjna w powrotnym ruchu, przynosi nam dziesiątki i setki tysięcy ludu polskiego z Ameryki. Dworzec w Bogumnie przepełniony wychodzącymi polskimi, wracającymi z drugiej półkuli, — pociągi kolejowe przywożą do kraju naszego nieprzebrane zastępy emigrantów polskich. Wracają z kraju, który dał im pracę i możność wyzycia, bo wśród swoich było im za ciasno, bo chleba zaczynało tutaj dla nich brakować. Wracają z zarobionym groszem, z pewną kulturą i sprawnością, którą daje obcy świat na szerokim świecie, przynosząc z sobą wiedzę i nową siłę. Wracają z wielką siłą i energią, którą im dał obcy świat, przynosząc z sobą wiedzę i nową siłę. Wracają z wielką siłą i energią, którą im dał obcy świat, przynosząc z sobą wiedzę i nową siłę.

Dla kraju naszego ten powrót z Ameryki ludu pracującego, przedstawiającego nieoceniony kapitał sił narodowych i sił roboczych, — powinien właściwie być zjawiskiem radosnym,

Ten lud polski, wtłoczony między obce żywioły, byłby przepaścią dla idei narodowej, byłby wczesną i późną, jeśli nie w zupełności, to w bardzo znacznej części, pod naciskiem warunków rodzinnego życia, zasymilował się z obcymi pierwiastkami. A teraz jest właśnie tutaj, w Polsce, w tym „starym“ świecie, sytuacja taka, że potrzeba nam skupiać się i oddziaływać masą, liczącą potęgą, bo bronieć się musimy na każdym kroku przed naporem wrogów.

Wraca z tym ludem polskim pewna siła kapitału i pomysłów, połączona z pracą. To także przyczyną nadspodziewanie radosny. Jest to bądź co bądź zjawisko, pod względem narodowym, społecznym i ekonomicznym, pierwszorzędnej wagi, zjawisko, które może dać, jeżeli nie od razu, to przynajmniej, nie spotkało się dotąd z należytą w opinii publicznej oceną i zrozumieniem.

Powinno nas to zjawisko cieszyć. Wracają nasi, wraca uczciwy, pracowity, do oszczędności, przywrócić lud polski, wraca z groszem, z energią i chęcią do dalszej pracy na ojczyźnie, gdzie w chwili, gdy wróg tę głębię chce nam odbierać. To nowi szermierze narodowej idei, narodowej pracy, wracają z Oceanu.

A przecież mimo tych logicznych konsekwencji, troska pokrywa nasze czoła na widok tej powrotnej fali emigracyjnej, która wytworzyło przesilenie amerykańskie. Wytwarza się obawa, czy znajdziemy dla tego ludu pracę, czy damy mu sposobność do rozwinięcia tych intelektualnych i ekonomicznych zasobów, które ze sobą przyniosł.

Koło polskie w Wiedniu wniosło w tej sprawie interpelację do rządu. Jest obowiązkiem rządu centralnego zająć stanowisko wobec tego zjawiska, którego jesteśmy świadkami. Zanim utworzy się i zacznie funkcjonować nowe ministerstwo robót publicznych, należy przyspieszyć roboty publiczne, któreby powracającemu ludowi dały rychłą możność zarobku. Leży nawet w interesie państwa, aby natychmiast niespodziewany napływ sił roboczych wyzyskać i korzystać z niego.

Powinniśmy przedewszystkiem sami myśleć o swoich. Rząd krajowy, zarówno państwowy, jak autonomiczny, spoczywa przecież w polskim ręku. Sądymy, że naczelnicy władz krajowych dołożą wszelkich starań, aby czemprędzej rozpoczęły się przygotowania do robót publicznych w kraju naszym. Jest obowiązkiem naszym uczynić wszystko, co w naszej mocy, aby lud polski nie miał powodu żałować, że wrócił do kraju rodzinnego, i aby ten lud nie potrzebował znowu u obcych szukać pomocy.

Korespondencja „Nowej Reformy“

Warszawa, 4 grudnia.

(Echa śmierci Wyspiańskiego. — Bojkotowanie produktów niemieckich. — P. Rajchman w niegodzie z krytyką i publicznością. — Falszywe pieniądze do humor. — Literaturne odczyty.)

Szybko się tu żyje, w tej Warszawie. Kilka dni zaledwie dzieli nas od zjazdu Macierzy, tej przyszłości narodu, a już myśli nasze zwracają się w inną stronę, co tylko echem, niestety, odbija się o mury naszego miasta. Ku Krakowowi dążyliśmy sercem w ostatnich dniach kilku. Połączymy się w jeden zespół silny i zgodny, pragniemy udziału w pogrzebie Stanisława Wyspiańskiego. I naprawdę, rzecz można, żeśmy tam u was byli wszyscy. My wszyscy, cośmy go znali i kochali, i ci drudzy, którym ogląd

dać dzieł jego na scenie nie było sądzonym ani przecząć ich w całości, chyba przemocyne sztucznie, ukradkiem. Kto mógł, wyjechał, lecz komu środki finansowe, albo przykrości paszportowe na wyjazd nie pozwoliły, ten nie zadowolili się tylko tęsknotą serca. Myślni brali udział czynny w tych chwilach przygotowań i pogrzebu, a nie mogąc być z wami, pomysleliśmy o „domowych“ uroczystościach na cześć niezapomnianego twórcy „Wesela“. Kościół św. Krzyża nie mógł pomieścić wiernych, przybyłych na nabożeństwo. Gmach Zachęty sztuk pięknych na dowód żałoby zamknięto. We wtorek 10 b. m. zjeździemy się znowu jak najliczniej, tym razem w salach Filharmonii, gdzie pod dyktando nestora muzyki polskiej, Zyg. Noskowskiego, osiadłego tu od miesiąca Heryka Mocerera i bawiejącego wraz z „Echem“ lwowskim J. Galla, odbędzie się nroczysty wieczór na cześć Stanisława Wyspiańskiego z udziałem najwybitniejszych sił opery i dramatów.

Nie koniec na tem. Artysci teatru Kozmałtości odbywają codziennie próby z dramatu Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały“, który za dni dziesięć, w dzień beneficju p. Ładnowskiego, ujrzy Warszawa po raz pierwszy. Szkielet dekoracyjny do tego dzieła przysłał autor sam, kilka dni przed śmiercią. Jest nadzieja, że sztuka ta zostanie wystawioną z całym pietyzmem.

Kiedy wspomina o Wyspiańskim lub o Macierzy, niepodobna zamieścić o nowym, szczególnym objawie narodowych dążeń w Królestwie i Warszawie, za który należy uważać akcję, mającą na celu utworzenie Łigi popierania przemysłu krajowego, oraz otwarty bój o towary niemieckie. Kółka rolnicze w Królestwie zaczęły już nadsyłać do syndykatów rolniczych swoje uchwały o nienabywaniu maszyn, narzędzi rolniczych i nawozów sztucznych od fabrykantów niemieckich, dzięki czemu część właścicieli odpowiednich składów weszła w stosunki z Anglią, Ameryką i Czechami. Równocześnie kilku fabrykantów warszawskich zażądało od jednej z wielkich firm sukienniczych towarów krajowych, angielskich i rosyjskich, ponieważ niemieckie wykreslały oni z zakresu potrzeb i zamiarów. Inne firmy konfekcyj damskiej n. p. zażądały potrącenia 1% 1/2, itd. z rachunku na cel narodowy polski, lub biędnych miasta Warszawy.

Słyszac o tem, grono inteligentnych warszawianek utworzyło związek, którego członkinie zobowiązały się, że żadna z nich nie wyjedzie na lato do wód niemieckich, jeżeli będzie mogła zastąpić je krajowymi, czeskie lub słowiańskimi. Tesame panie będą popierać tylko te sklepy, które za nieludzką cenę wywłaszczają przystały być wierne Berlinowi. Przedmiotów zaś, których poza Niemcami dostać nie można, postanowiły te Polki wyżyć się zupełnie. Jest to bardzo sympatyczny objaw u naszych kobiet, do których jeszcze zanadto przykładą się często etykietki blichtru, elegancji, szychu i... pustki umysłowej.

Pisząc o ruchu artystycznym w Warszawie, niepodobna nie wspomnieć o tem, co jest kwestią piękną, dziś na ustach wszystkich. — Oto: coraz głośniejsza krytyka i publiczność występują przeciw dyrektorowi opery i Filharmonii — p. Rajchmanowi. — Rajchman, w ruchu muzycznym Warszawy, zaważył bardzo wiele. Nie komitety, ale jego niezwykła sprężystość i energia wystawia gmach Filharmonii, przez co stworzył o muzykę symfoniczną i u nas — w Polsce. P. Rajchman jednak jest za mało artystą szczerym, a zanadto przedsiębiorcą. Zanadto ufa tylko swemu zdaniu, a za mało radzi się ludzi doświadczonej, tej sprawie szczerze oddanych, których w tej chwili, z pomiędzy wy-

bitnych muzyków polskich, Warszawa liczy wielu. Stąd też na afiszach Filharmonii pojawiają się zbyt często „symfonie“, tańczone przez Dunikan, „sabbaty czarownic“, „wieczory mistyczne“, „wieczory nadzwyczajne“ i t. p., które piśma humorystyczne i codziennie ośmieszają do ostateczności, a które coraz bardziej przestają być publicznością. Wskutek kłótni zakulisowych ciągle cieszymy się na coś, czego niema, co w ostatniej chwili przemienia się na rzecz znaną i nieoczekiwaną.

Stąd dysharmonia ogólna. Publiczność nie zaspokajana widowni dość licznie. Są całe koła i kółka, nie chodzących do opery i do Filharmonii ze względu na osobę dyrektora. Są inni, którzy na szpaltach dzienników domagają się zmiany!... Rajchman wobec tego zdradza widoczne rozdrażnienie, jeden nieakt łagodzący drugim. Odmawia n. p. recezentom wstępu na przedstawienia, o ile ci, działalnicy jego nie chwala. Niezadanie są wypadki wywierania presji w tym względzie. Niektórzy dzienniki, jak „Gazeta Codzienna“, „Nowa Gazeta“ i „Tygodnik Ilustrowany“ nie są przekonani chwiejnych, inne, jak „Słowo“ lub „Przegląd Poranny“ lawirują; ze wszystkiego zadowolonym, wprost w niebo wziętym jest tylko „Kurier Warszawski“.

Radość obudził tu nowy wypadek odkrycia fałszerstwa pieniędzy, choć właściwie przyzwyczajaliśmy się już do tej powojennej, nowej, oryginalnej zabawy, która polega na oszukiwaniu się wzajemnie!

Jesteśmy oszukiwani i oszukujemy sami. Co za emocja na dzień cały! Rano dostaję fałszywą dwudziestopięciówkę, ledwo udało mi się wsunąć ją przyjacielowi, już mam w kieszeni fałszywego rubla. Klęczę, przeto, gniewam się, potem się śmieję, w końcu szukam naiwne, co by się dało naciągnąć. Cóż mam robić? Innej rady niema. Udamy mi się i nazajutrz zaczyna się ten sam proceder „da capo“.

Z powodu braku uniwersytetu, jesteśmy wprost zalani powodzią odczytów. Każdy dzień w tygodniu przynosi nam ich mnóstwo. Prelegenci i prelegentki zgromadzą pokazy przeważnie zastęp słuchaczy. Polityka, historia, hygieny i wychowanie, dostarczają nam tematów przeważnie, najróżniejszą muzyką i historią sztuki.

H. R.

Słowianie o Niemcach.

Naczelne miejsce wśród wiadomości bieżących w lublańskim „Slovenskim Narodzie“ zajmują telegramy dziekczynne, jakie od Polaków otrzymuje burmistrz stoicy słowiańskiej, poseł parlamentarny dr J. Hribar. Wszystkie telegramy zamieszczone w języku polskim, co dla nas bardzo pożyteczne, a co dla Słowian widocznie ma znaczenie niepoślednie. Znajdujemy tedy podziękowanie prezydentowi Rady miejskiej lwowskiej, radcy profesora Rydygiera, redakcji „Kuriera Lwowskiego“, od urzędników zakładu ubezpieczenia robotników dla Galicji i Bukowiny z przesyłką podpisami i t. p.

Manifestacja słowiańskiej wzajemności jest też treścią artykułu wstępnego w „Slovenskim Narodzie“ z 3 grudnia (nr 280) p. t.: „Poljaki w Poznaniu in pruska vlada“. — Główny nacisk położono tutaj na politykę Bismarckowską, jawną i skrytą, która w ręku Bülowa dalej się rozwija. Mimo hakatyizmu „poljski narod“ nie samo żywi, on tudy krepu napreduje (postępuje)! Mimo milionów rząd pruski stoi na tym samym martwym punkcie, na którym stał w swoim czasie żelazny kanclerz i sięga po tesame środki, którymi się

wobec Polaków posługiwał „kował cesarstwa niemieckiego“. „Przemoc i gwałt, które nie mają nic równego w dziejach, brutalność, barbarzyństwo i tyrania skłaniają Niemców do wykopania grobu polskiemu żywiołowi.“ Obłąd niemiecki odstawia dziennik słowiański i z tej także strony, że „Niemcy boleują nad przesładowaniem narodów w Węgrzech! Tarcyf! Mogą podać rękę Madziarom, bo są ich godnymi braćmi w barbarzyństwie i nieludzkim gwałcie“. To też „dla Słowian jest pruski barbarzyństwem nowym „memento“, aby zjednoczyli swoje siły w jedną falangę bojową przeciw niemieczyźnie“.

W tymże samym tonie pisze tryesteńska „Edinost“. Cieszy się „Jedność“ słowiańska, że zawiąta wielki „słowiański dzień w parlamencie austriackim w obronie Polaków poznańskich“, bo „wobec takiego barbarzyństwa dobry geniusz ludzkiej kultury zakrył swoje lica“. „Naród niemiecki bezwzględnie stanął w rzędzie azyatyckiego barbarzyństwa Madziarów, który grozi przejęciem dzisiaj cały świat kultury. Z prawnego stanowiska są szyskanu pruskiego rządu zwykłym rozbójem, z punktu widzenia zaś etycznego, jest ono zaprzeczeniem najświętszych ideałów człowieczych.“ Cieszy się pismo słowiańskie, że zgodna i jednomyślna manifestacja słowiańska czyniła „krok w gnuśnej dyplomacji austriackiej, jakiego nie zna jej historia“. „Powinni w tem zalecić pobudkę i zachęte wszyscy Słowianie austriaccy i raz wreszcie stanąć w jednym kole, tworząc żelazną większość, stalową siłę, którąby pchnęła Austrię na nowe tory, któryby państwo Habsburgów uczyniła państwem słowiańskim. To byłby moment znaczenia światowego!“

Łosiem Polaków poznańskich zajmuje się najświeższa berneńska „Moravska Orlice“ (z 6 grudnia). Nie wierzy ona, iżby zacięłości pruska nie zdobyła większości parlamentarnej dla przedłożenia przeciwpolich. a od chwili tej „na polu narodowo-gospodarczym do większego skandalu przysię już nie może“. Ale też nie wierzy ten dziennik, iżby hakatyści znaleźli tylu osadników własnych, iżby obszary polskie załudnić zdołali, jak również nie wierzy, aby prawdą wypróbowaną i stwierdzoną historycznie byłoby mianowanie „narod“, który ziemię stracił, stracił samego siebie.

Zestawia się tedy „Moravska Orlice“, co się stanie z Polakami w przyszłości, z ziemi ojczystej? I przewiduje powtórzenie się zjawiska średniowiecznego. Polacy mogą się handlu i opanować, co, jak niedyś żydi. Polacy poznańscy mogą przesielić się do Galicji, a wtedy Galicja zyskałaby wyborczych gospodarzy i znakomitych rolników. Wtedy powiększyłaby się liczba ludności w Galicji, ale też i bogactwo jej doznałoby przypływu. W każdym razie naród polski ma dość siły i rozumu i obmyśli środki, które go przy życiu utrzymają. A z walki Polaków korzystać będą Czesi i z niej wysuną dla siebie naukę.

„Zapewne walka ta nauczy nas głębiej pojętej wzajemności, wierniejszego braterstwa słowiańskiego na zewnątrz; skuteczniejszej pracy gospodarczej i patriotycznej w domu“. — Nakoniec pragnie „Moravska Orlice“ wierzyć w zwycięstwo dobrej sprawy i nie traci nadziei, że może Prusacy sami się opamiętają i zaprzestają krwi polskiej ląknąć tak zgłodniałe, lub też może ich zmusi do tego rozkaz siły nieśmiertelnej, której na imię: sprawiedliwość dąsajowa! Tak możemy wierzyć, ale przecież „tylko sobie ufajmy!“

Wogóle, jak widzimy, projekt wywłaszczenia

Z literatury dziennikarskiej.

(Zygmunt Wasilewski: „Listy dziennikarza w sprawach kultury narodowej.“ Lwów 1907. — Jan August Kisielewski: „Życie dramatu.“ Lwów 1907. — Nakładem Tow. wydawniczego.)

Dla przyszłego historyka kultury i umysłowości naszej w ostatnich dziesiątkach lat, będzie jednym z ciekawszych i wdzięczniejszych tematów ocenienie stosunku literatury do dziennikarstwa i określenie wzajemnego oddziaływania tych dwóch dziedzin na siebie. Jak nie może ulegać wątpliwości, że dziennikarstwo wypiera literaturę i wyręcza ją w znacznej części w kształtowaniu i urabianiu kultury wieku, tak z drugiej strony faktem jest, że dziennikarstwo — ta efemeryda jednodniowa, na zagładę skazana — niesie tyle dorobku myśli, tyle pracy ducha rozdzielonej na atomy, że wyłania się coraz większa potrzeba ujmowania w pewne całości tej przelotnej myślowej i utrwalania jej w książkach. Taka synteza różnych kategorii myślenia tych, którzy w danej chwili byli, lub usiłowali być wyrazem wyłaniającej się politycznej, społecznej, lub literackiej myśli, jest narzędnikiem do ocenienia charakteru i poglądu kierowników opinii, ich indywidualizmu, zawadowego temperamentu i publicystycznego talentu. W stosach dziennikarskiej bibuly, tyle przepada skarbów myśli, tyle pracy ducha i intelektu, że uratowanie bodaj części tego przepadku od zagłady, jest obowiązkiem wobec piśmiennictwa. Dziennikarstwo, piszące historię kultury, publicystyka, piszące historię polityczną, krytyka literacka i felietonowa, piszące historię literatury i sztuki, muszą dorobek swój

szeregować w sytyczne obrazy i całości jako dokumenty pulsującego życia.

A to, co na felietonie dziennika wydało się nieraz anachronizmem, smiałą hipotezą, oderwanym wnioskiem, lub przypuszczeniem piszącego publicysty — wyda się zupełnie inaczej oceniane w związku z całym szeregiem myśli, nww i szkiców poprzednich i następnych. Jedynym cementem myśli przewodniej spójne obrazy to nabierają ciążłości i przejrzystości, odsłaniają cały arsenał myśli i poglądów, stają się dokumentem do historii tworzenia się i urabiania pojęć przed wpływem chwili dziennikowej i politycznej.

Mamy właśnie przed sobą dwa takie dokumenty. Choć są one oddzielnymi, niosą częstkę życia i w tem leży ich wartość i znaczenie. Pierwszy ma znaczenie kulturalne, społeczne i polityczne, drugi jest fajerkowym odbłyśkiem myśli, które elemerydnie tylko przesyłały się na szpaltach dziennika. Publicystyka literacka i krytyk essayista utrwalili w książkach okrucy pracy swego ducha.

„Listy dziennikarza w sprawach kultury narodowej“, są zbiorem felietonów, ogłaszanych w różnych czasach i okolicznościach. Omawiają one bieżące sprawy ze stanowiska interesów kultury i snują bardzo logicznie i konsekwentnie jedną myśl przewodnią. Z tej mozaiki, której każdy rozdział omawia inną sprawę, a wszystkie w całości owiewa jeden duch, złożyła się książka jednolita, w całości barwna i żywa, w szczegółach pobudzająca do myślenia.

Mało można by we współczesnym piśmiennictwie dorobku w zakresie publicystyki znaleźć książek, tak szczerze, jasno charakteryzujących pewne kierunki myśli politycznej, społecznej i narodowej, jak listy p. Wasilewskiego.

Autor, znany dotąd w piśmiennictwie z war-

tościowych prac literackich, wielbiciel poezji romantycznej, pokazuje tu oblicze polityka, fanatycznie wierzącego w słuszność i prawdę głoszonych zasad i akomodującego te zasady do wszelkiego rodzaju dygresyj społecznych i literackich, czasem z pewną agitatorską zaciekłością, częściej ze spokojem i rozwagą podejmowanych. Nie polityka jednak jest zasadniczym wykładnikiem tych listów — ale kwestya kultury, tej kultury, która przygotowuje grunt pod życie i politykę. Wiąwszy za motto głębokie zdanie Ruskina, że: „najsumniejszą łosiem, jaki spotkać może naród, jest posiadanie wolności bez zasłużenia na nią“, p. Wasilewski kultury narodowej szuka w różnych objawach zbiorowego, politycznego i umysłowego życia Polski współczesnej w zaborze austriackim i rosyjskim. W tem poszukiwaniu, jako naturalne centrum życia zbiorowego, dawniej lekceważone, odnajduje nową pojęć „narod“ i z tego punktu wychodzi na zwiady polityczne.

Zapał polemiczny cisnie mu czasem pod piórno ryzykowne zdanie, że „demokracja narodowa w Królestwie powołana naród do myślenia w sprawach politycznych“, lub że też „demokracja narodowa tylko dzięki swej „organizacji“ ująć mogła ster polityki w swo ręce“. Zbyt śmiało to twierdzenie należałoby chyba złagodzić i przyznać, że były także inne przyczyny, które ułatwiły narodowej demokracji polityczną przewagę w kraju. Była nią przecież siła nienawiści do despotycznego carskiego rządu, obudzenie się patriotyzmu, opierającego się na narodowych hasłach, jako reakcji przeciw tyloleństwu nieiskowi tętna narodowego.

W feletononie sprawozdanie nie miejsce na wszechyenne dyskusji politycznej, do której książka p. Wasilewskiego nie miała punktów dostarcza. Wolę przejść do szczegółów i zaznaczyć, że

każdy niemal rozdział, stanowiący zamkniętą w sobie całość, porusza jakąś piękną i aktualną kwestyę, jaką współczesne wypadki wyrzuciły na powierzchnię życia. W formie lekkiej, przystępnej i zajmującej, z dużą dozą zapału i podkładem myśli filozoficznej omawia autor takie kwestye, jak n. p. bezwład ducha i brak odporności, ujawniającej się w panoszącej się u nas w przemyśle i handlu żydowskim niemczyźnie, w braku chęci popierania krajowego przemysłu, w zupełnej obojętności na niedole pracowników w dziedzinie sztuki i nauki.

Myśl publicystyczna autora „Listów“ zatrzymuje się także na zjawiskach życia umysłowego i przy sposobności przedstawia w teatrze lwowskim snuje bardzo ładne uwagi o „Bolesławie Śmiałym“ Wyspiańskiego i „Słonecznej pieśni“ Obrzuda, widząc w pierwszym utworze „porzucenie estetyczne żywej tradycji“, w drugim także poczucie „osobowości narodowej“. W rozdziale „O zawołanie pisarskim“ rozwija p. Wasilewski trafny pogląd na dzisiejsze warunki pracy literackiej w stosunku do tych warunków przed laty 100 i wykazuje, że warunki te są postępowe względnie do dawniejszej epoki. Społeczeństwo dzisiejsze w publicystyce i w krytyce bilansuje skrzętnie swoje siły i wynagradza uznaniem sprawiedliwiej i prędzej jeszcze za życia.

Pewna część listów ma charakter polemiczny, a polemika ta przybiera charakter silnie agresywny, zwłaszcza, gdy autor rozprawia się z prasą socjalistyczną. — Felietonowy charakter i styl tych listów („O rabaniu drzew i czapach frygijjskich“ nie jest w tego rodzaju polemice właściwie zastosowany do bronienia pewnych politycznych wskazań, to też choć zajmujące pisane, nie stwarza one zapewne politycznych przełotów. Nierównie więcej siły prze-

konania i trafnej argumentacji rozwija autor, gdy piętnuje żywioły, które pod płaszczykiem postępowości przynęcają do literatury obcą cywilizacyjną, apoteozują ducha obcych literatur i jego zgniliznę.

Względnie większość politycznych dygresyj autora ma charakter przejściowy i publicystyczny, charakter jednodniowej walki, której teren co chwila zmieniają wypadki na zagrze dziejowym i ewolucja narodowej myśli. Wywody, przed kilkoma miesiącami zaledwo rzucone na papier, są dziś już anachronizmem w pewnej części. Jakieżż wydzada się one historykowi po latach kilkunastu lub kilkadziesiąt!

Książka p. Wasilewskiego z tytułu swego politycznego zabarwienia jest dalszym ciągiem tego samego łańcucha, którego pierwszym ogniwem był „Myśl nowoczesnego Polaka“ p. Dmowskiego. Poza polityczną jednak stroną zająć musi sposób przedstawiania rzeczy, urozmaiconą treścią, formą żywą i lekką, argumentacją logiczną i z wielką siłą przekonania rozwiniętą. Publicystyczna literatura w tej książce zdobyła przyczynę wartościową i ze wszech miar zasługującą na utrwalenie w formie książkowej.

Z felietonowych szkiców, rozprawek i artykułów dziennikarskich, powstała także druga z wymienianych wyżej książek, której autor p. I. A. Kisielewski dał tytuł „Życie dramatu“. W stosunku do treści nadto rozpraszającej się, nadto drobiazgowej i w części tylko teatru i jego spraw dotyczącej, tytuł to zbyt pretensjonalny. Zaledwo dwie trzecie z ogólnej cyfry 40 zamieszczonych tu szkiców okolicznościowych, dotyczy teatru i literatury dramatycznej, reszta to szkice literackie, polemiki i wywnętrzenia autora, o różnych rzeczach i sprawach, zaprzę-

Polaków, postawił znowu na porządku dziennym opinię publiczną sprawę polską, a na ludy słowiańskie oddział korzystać, zacieśniając więzy ich solidarności.

Ostateczny układ stronnictw w Dumie.

Pod wpływem dyskusji adresowej w Dumie dokonano się ostatecznie do zróżnicowania prawnicy na skrajnie reakcyjną i antikonstytucyjną, tudzież nie konserwatywnie konstytucyjną, o którym od chwili zebrania się Dumy tyle pisało w dziennikach.

Grupa konserwatywno-konstytucyjna, skupiona pod przewodnictwem hr. Bobrinskiego, zajmuje pośrednie stanowisko pomiędzy skrajną prawicą z Pariszkiewiczem, Krupienskim i Kiełpowskim na czele a paździenikowcami. Obecnie grupa ta, licząca przeszło 80 członków, opracowała swój program, który w głównych założeniach przedstawia się następująco.

Uznając za fakt dokonany wprowadzenie w Rosji systemu reprezentacyjnego i stojąc na gruncie ustawy zasadniczej, partya konserwatywno-konstytucjonalistów stawia sobie za cel: 1) Stałą obronę interesów rosyjskich we wszystkich częściach państwa. 2) Wykorzystanie zakreślonego w ustawie zasadniczej prawa ustawodawczego. 3) Kontrola legalności postępowania mianowanych przez cara urzędników.

Jako pierwszy warunek osiągnięcia tych celów partya uważa zupełne uspokojenie ojczyzny i dlatego użyje wszystkich sił w celu wzmocnienia autorytetu władzy państwowej i stłumienia wszystkich objawów anarchii. W sprawie agrarnej domaga się partya równoprawienia włościan z innymi obywatelami państwa i podniesienia rolnictwa włościańskiego przez przejście do wyższych form władania ziemią, unormowania emigracji, organizacji hipotecznego i drobnego kredytu i przez zyskanie znajdujących się w posiadaniu rządu zapasów ziemi. W sprawie robotniczej domaga się konserwatywni konstytucjonalistów ubezpieczenia robotników na starość i na wypadek choroby lub kalektwa, wolności strajków i pracy.

Dalej domaga się partya szerokiej autonomii lokalnej przy zabezpieczeniu interesów mniejszości, popierania przemysłu, powszechnego nauczania, zakładania szkół zawodowych elementów i reformy szkolnictwa średniego i wyższego, przez zupełne wykluczenie zeń polityki, rewizji ustaw prawowych w kierunku zapewnienia wolności prasy, uczciwej, a uniemożliwienia istnienia prasy rewolucyjno-anarchicznej, wreszcie reformy sądownictwa, opartej na zasadzie niezawisłości sędziów i rewizji procedury sądowej.

W sprawie narodowościowej uważa partya za zupełnie bezcelowe i wysoce szkodliwe niepotrzebne uciskanie narodowości zamieszkujących kresy i znajduje, że jest koniecznym nadanie także i tym narodowościom samorządu lokalnego dla spraw wyłącznie ekonomicznych przy należytym zawarowaniu interesów państwa i narodu rosyjskiego. Co się zaś tyczy żydów, to konserwatyści i konstytucjonalisci nie uważają wprawdzie za możliwe zupełne ich równoprawienie, ale oświadczają się za zniesieniem przepisów i ustaw wyjątkowych zupełnie bezcelowo żydów krepujących.

Z ustaleniem powyższego programu fizyognomia Dumy pod względem układu reprezentowanych w niej partij stała się już zupełnie wyraźna. Mamy tam tedy około 40 zwolenników restauracji, odrzucających ustroj konstytucyjny i przyznających Dumie tylko funkcję doradczą w myśl ustawy Bułynowskiej z 20 sierpnia 1905 roku. Za nimi idą konserwatywni konstytucjonalisci, odpowiadający partiom konserwatywnym w innych parlamentach. Dalej postępują paździenikowcy, analogiczni do narodowych liberałów w Sejmie pruskim i parlamentem niemieckim. Sasiadujący z lewym skrzydłem paździenikowców pokojowi odnośnicy z ks. Lwowem na czele są odmianną wolnomyślnych z parlamentu niemieckiego. Kadeci zaś reprezentują skrajnie postępowe lewe skrzydło centrum, stojącego na gruncie monarchiczno-konstytucyjnego ustroju.

Na lewo za kadetami rozciągają się trudniący różnolitości socjaliści, lub też radykalni postępowcy, t. zw. „skrajni lewi”, którzy tworząc razem grupę złożoną z blisko 40 głów, stanowią pendant do skrajnej prawicy, ponieważ podobnie jak ona odrzucają obecny ustroj

z tą tylko różnicą, że lewica skrajna zdążyła w kierunku republikańskim, podczas gdy skrajna prawica zwraca się ku despotyzmowi staremu.

Polska prasa amerykańska o powrotności emigracji.

Polska prasa amerykańska, jak to już zaznaczyliśmy w jednej z ostatnich naszych kronik „Z za oceanu”, stosunkowo mało tylko zajmowała się przesileniem finansowym w Ameryce. Widocznie było, że pragnęła unikać wszystkiego, co by wśród szerszych kół polskich mogło wywołać panikę. Tymczasem, jak wiadomo, panika ta nie dała się powstrzymać. Ogarnęła ona polskich robotników w Stanach Zjednoczonych nawet w bardzo znacznej mierze, tak że obecnie tysiącami wracają do „starego kraju”, do ojczyzny. W tych kołach zaś jest to głównie następstwem bezrobocia w przemyśle, jakie powstało wskutek przesilenia finansowego.

Otóż prasa polska w Ameryce i teraz jeszcze — bez wyjątku niemal — usiłuje wszelkimi sposobami uspokoić tamtejsze polskie sfery robotnicze i odwieść ich od powrotu do Europy. Wszystkie prawie organa tej prasy — wyjątkowo zgodnie — przedstawiają sytuację ekonomiczną jako bynajmniej nie groźną, a nadto ostrzegają Polaków przed lekkomyślnym opuszczeniem ziemi amerykańskiej.

Pisma polskie w Ameryce stanęły przytem na stanowisku ekonomicznych interesów Wielkiej Unii. Wskazują one na to, że ta powrotna fala emigracji tylko jeszcze pogorszyć może stosunki tamtejsze. Przeleżyszy bowiem wracając do Europy ci, którzy mają za co wracać, którzy więc są w posiadaniu mniejszych lub większych oszczędności. Razem tedy wywoła oni z Ameryki olbrzymie wprost sumy i przez to powiększą i tak już wielki brak ruchomej gotówki. Według obliczeń amerykańskich jedna taka fala odwrotna, obejmująca 35.000 robotników, wywołała w jednym tygodniu 15 milionów koron. Z kilku zaś tylko Stanów, jak oblicza generalny poczmistrz Ameryki, robotnicy europejscy wysłali do Europy przekazami w ostatnich miesiącach 350 milionów koron.

W dalszym też ciągu polskie pisma amerykańskie starają się przekonać polskich robotników, że obecne przesilenie nie potrwa długo. I tak pod tytułem: „Nie traćmy ducha!” pisze chicagowski „Dziennik Narodowy”: „Położenie jest trudne, ale jest też wszelka nadzieja, jeżeli nie pewność, że do kilku tygodni lub niewielu miesięcy wszystko powróci do normalnego stanu.

„Wszak kraj jest nieścianie bogaty. Farmerzy mają pełne stodoły i spichlerze. Setki tysięcy fabryk jest w ruchu, a miliony ludzi pracuje. Wiele fabryk ma dosyć zamówień na dwa lata naprzód. A kasy rządowe są pełne złota, które jest podstawą cyrkulacji pieniądza papierowego.

„Węć czegoż się straszyc i drugim odwagę odbierać? Wszak mieliśmy lat wiele dobrobytu coraz to bardziej rosnącego. Węć jak gdyby dla przypomnienia ludziom, że „nie wszystko złoto, co się świeci”, przyszły gorse nie czas, które atoli jeszcze są stokroć lepsze od stosunków w Europie.

„Nie potrwać one długo, a może tylko bardzo krótko. Ani się obejrzymy, a dawne stosunki i dobrobyt dotychczasowy powrócą w całej pełni. Nie tracie ducha ni odwagi! Nie takie straszne to przesilenie, jak je „politykierzy” malują. Już od wczoraj leższy wiatr zawiął wśród politycznych kupców i przemysłowców. W ciągu kilku godzin dnia wczorajszego złożono w tutejszym urzędzie skarbowym zgłoszenia na zakupno dwu milionów certyfikatów (bonów) rządowych. Ludzie przecież mają rozum i widzą, co się dzieje. Że nie nie grozi krajowi, to jest już dzisiaj oczywiste.

„Gdyby nawet chwilowo kilkaset tysięcy ludzi było pozbawionych pracy na całym obszarze kraju, to i to jeszcze niewiele znaczy. Za kilka tygodni znajdą oni pracę na nowo i nauczą się oszczędności, ażeby nie zamierać z głodu, gdy ciężkie czasy nadejdą. Węć trwając odpódcie z serce Waszych! Do do tej trwoni nie ma dzisiaj żadnych podstaw.”

A „Polak Amerykański” tak się odzywa: „Rząd Stanów Zjednoczonych ma olbrzymią sumę pieniędzy, tak w złocie, jak i w bonach i potrafi zapobiedz sztucznej panice, wywołanej przez miliardów i różnego rodzaju wyzyskiwawców truszy.

„Nie będzie więc krachu w kraju i wszystko

skonczy się na strachu i kilkutygodniowej stagnacji interesów, a po części i na bezrobociu. Niedługo powróci ogólne zaufanie, nastąpi zaprzestowanie robotnika i to w większej mierze, niż dotychczas, i cały kraj odetchnie wolną pierśią.

„Nie obawiajcie się więc złych czasów, bo te jeszcze nie nastąpią tak prędko. Teraz jeszcze nie ma się czego obawiać, ale czuwać i stać na straży swych interesów, nigdy nie zaszkodzi. Najgorzej jednak postępują ci, którzy, obawiając się krachu, wyciągają zaoszczędzone pieniądze z banków, chociaż te dają pełną gwarancję, bo przez to przyczyniają się do podwojenia paniki.”

„W ten sposób szkodzi sobie całemu krajowi”. Także „Zgoda” — organ „Związku narodowego Polskiego” — stwierdza, że przesilenie już mija i również ostrzega zbyt poponnych do powrotu. W tym samym duchu pisze „Kurier Polski”, dobrze redagowany organ Kruszkis:

„Wszelkie alarmy o „lichych czasach” w Ameryce są fałszywe. Lichych czasów w Ameryce nie ma i na nie się nie zanosi. Speculanci i pewni milionerzy wytworzyli chwilową panikę na giełdzie nowojorskiej, aby na niej zarobić, a lud, nie rozumiejący zwykłych kwestyj finansowych, sądzi zaraz, że to „liche czasy”.

„Postrach finansowy był w ostatnich czasach tak potrzebny, jak kwaśny śledź po zbyt suto wesele.

„A był to tylko postrach i nie więcej. „Lichych czasów” nie ma i też ich na razie nie będzie.

„W Nowym Jorku płacono jeszcze w sobotę 4 do 5 procent premii za gotowe pieniądze. Zaś w poniedziałek już tylko jeden procent, bo gotowych pieniędzy dosyć.

„Rząd wydał bonów na 300 milionów dolarów, przez co przybędzie 300 milionów dolarów w gotówce na targach.

„W Nowym Jorku i w Chicago banki wycofują „kliring czek”, bo mają gotówki niemal dosyć.

„Z powodu zamknięcia niektórych fabryk straciło tysiące robotników swoją pracę; to prawda. Ale za to do Europy wyjeżdża obecnie około 100.000 (sto tysięcy) ludzi, przeważnie robotników, rok lub dwa lata temu do Ameryki przybyłych. Zaś z Europy przybywa w tej chwili nie wielu. Węć ubytek 100.000 robotników otworzy miejsce dla tyluż innych, to pozostaje.”

Pisma te zwracają robotnikom polskim uwagę także na to, że trudno im będzie później wrócić znowu do Ameryki. — Już teraz bowiem istnieją bardzo ostre przepisy imigracyjne, zachodzi zaś możliwość, że rząd po tem doświadczeniu przepisy te jeszcze obostrzy.

Jako przyczynek do zrozumienia i oceny obecnego przesilenia finansowego w Ameryce warto przytoczyć ogłoszenie administracji „Kuryera Polskiego”. Wiadomo, że w celu zaradzenia brakowi monety kursującej, t. zw. „Clearing House”, instytut centralny amerykańskich banków narodowych wydał czek, czyli banknoty, na 1, 5 i 10 dolarów. Czeki te, jako banknoty zupełnie pewny, rozchwytywane są przez szerokie koła ludności. Otóż „Kurier Polski” ogłasza, że nietylko przyjmują w nich prenumeratę i należyżycie za inseraty, lecz nadto płacić będzie od nich premię dziesięcioprocentową w gotówce. — Kto więc zapłaci takim „kliring czekiem” dolara, nietylko policzy mu się to za jednego dolara, lecz nadto otrzyma jeszcze dziesięć centów amerykańskich — resztę.

Czy te zabiegi polskiej prasy amerykańskiej, aby powstrzymać powrotną falę emigracji, odniosą zamierzony skutek, dziś jeszcze trudno przewidzieć.

Polacy w Wiedniu.

Wiedeń, 4 grudnia.

Ruch w naszych stowarzyszeniach ożywił się w ciągu ubiegłego miesiąca. Znamionuje głębszą myśl narodową. Szkoła polska, tak dla nas pożądana, wysunęła się na plan pierwszy. Pod tym względem należy uznać przedewszystkiem chwałębą działalność ks. Juliana Łukaszkiewicza, który zajął się utworzeniem Koła szkoły ludowej imienia Sobieskiego i równocześnie utworzeniem szkółki polskiej i księżnicy w XI dzielnicy miasta Wiednia. Od nowego roku szkolnego posiadamy, dzięki jego zabiegom, drugą szkołę polską na Leopoldszadzie, tj. w II dzielnicy miasta, gdzie mieszka dużo polskich rodzin robotniczych. Czyni przemawiają same za siebie najlepiej. Obecnie zawiązał się staramiem

ks. Łukaszkiewicza „komitet budowy szkoły i domu polskiego”, w którego skład wchodzi prócz ks. Łukaszkiewicza, księżna Marya Lubomirska, dr A. Kuszczo, W. Lubowiec, T. Nowak, T. Stanisławski, M. Ryniewicz, I. Łukasik, P. Kostorkiewicz i St. Fałat. O potrzebie „domu polskiego” w Wiedniu pisałem już nieraz, dlatego z radością powitać należy podjęcie tego przedsięwzięcia narodowego, tem bardziej, iż osobistość, wchodząca w skład komitetu, daje rękojmię pewności pod każdym względem, w szczególności zaś, iż zamiar w czyn zamienią.

Wprawdzie wśród tutejszej polskiej kolonii podnosili się głosy z powodu „samozwaństwa” komitetu i braku „legitymacji” do podjęcia sprawy budowy rzeczonego „domu” — zarzuty, wedle mego przekonania, najzupełniej niezasadzone. Naszem nieszczęściem jest wogóle, iż wszędzie wietrzy „samozwaństwo” i „brak legitymacji”, i tym sposobem zwyciężają kończy się tylko na pięknych słowach. Właśnie „dom polski w Wiedniu” daje dobry przykład. Myśl jego budowy nie jest bynajmniej nową. Bardzo „powołane czynniki” podjęły myśl tę już przed szeregiem lat, lecz tak niedołężnie sprawę prowadzono, iż ani na krok naprzód nie postąpiła, chociaż kołom nią się zajmujących bynajmniej by na środkach nie było zbywało.

Cóż więc z tego wszystkiego, z osób „bardzo powołanych” i z możliwości zrealizowania zamiaru, jeśli sprawa, jak zakłada, z przegotowanego stadyum nie wychodzi, mimo, iż sporo lat już upłynęło. Zresztą, sądzę, że już samo nazwisko księżny Maryi Lubomirskiej wystarczy jako firma, by rozprószyć wszelkie możliwe wątpliwości. Popierajmy więc komitet jak najgorzej, gdyż podjął on pożyteczne dzieło narodowe i daje nam wszelką rękojmię, że go też wykona, podobnie, jak osobistość w jego skład wchodząca w stosunkowo bardzo krótkim czasie utworzyła aż dwie polskie szkółki u nas. Wszelkie zawiści osobiste powinny w danym razie zamknąć, gdyż mogą tylko szkodzić pięknej i wielce pożytecznej przedsięwzięciu narodowemu.

W stowarzyszeniach odbywają się co tygodniowo wieczorki i obchody uroczystościowe. Jak w zeszłym roku przoduje „Strzecha” z swoim „Zwrotnym dziennikiem”, co soboty wieczór „wychodzącym” w sali „zum Hechten” (IV. Hechtengasse). „Dziennik”, wielce uzromalony, wywiera wielką siłą przyciągającą. W muzykalnej części zabierają głos same pierwszorzędne siły. Wystarczy wymienić nazwiska śpiewaków: pań Boczkay (matki i córki), panny Czemeryńskiej. Fortepian i skrzypce równie dobrze zastępuje. Na wykładach i odczytach nie brak. Bywa ich każdego wieczoru po dwa. Prezes stowarzyszenia miał bardzo zajmujący wykład o higienie, następnie wystąpił cały szereg prelegentów, mianowicie pp. dr Gizowski, Fałat, G. Smolciński, pani Zifferowa, dr Monat, poseł bar. Bataglia, Wurst i inni. Po mistrzowsku grał na cytrze dyktor Kowarski, a dr Haraschin posiadał ustaloną sławę od razu wybornego deklamatora. Dodać należy, iż we wszystkich „dziennikach”, „Dziennika” tkwi myśl narodowa, że zarówno słowo brzmienie z mównicy, jako też dźwięki śpiewu i gry są polskie i narodowo krapieżne serca.

Towarzystwo robotników polskich „Siła” obchodziło w zeszłą niedzielę piękną uroczystość swego piętnastoletniego istnienia. Mowę uroczystościową wygłosił poseł dr Liebermann. Amatorowie przedstawili bardzo dobrze trzy patriotyczne jednokółki. Uroczystość wogóle wypadła bardzo dobrze.

Towarzystwo demokratyczne „Gwiazda” także nie próżnia. Niedzielne wieczory są bardzo dobrze odwiedzane. Piękne lączy się z przystępem i to nie brak poręczających wykładów i odczytów, a również wydział stara się w miarę sił o zabawę dla uczestników.

Akademickie stowarzyszenie „Ognisko” wspólnie z „Strzechą” urządzają 9 b. m. (w poniedziałek) wieczór mickiewiczowski z bardzo zajmującym programem w sali hotelu „zur Post” (I. Fleischmarkt). Wstępne słowo ma wygłosić prezes Koła polskiego dr Głabinski.

Wiesław.

Sprawdzenie zwłok Słowackiego do kraju.

Otrzymujemy następujące pismo:

Od szeregu lat żyje w społeczeństwie polskiem myśl — potężniejąca coraz bardziej — ucieczka, by drogę prochy Juliusza Słowackiego przewieźć do ojczyzny, aby do długich lat wygnania spoczęły wreszcie wśród swoich, wśród kochających serc współbraci. Idąc za tym powołującym głosem, „Akademicki komitet do sprawowania

zwłok J. Słowackiego do kraju” od dziesięciu blisko lat pracuje bezustannie nad zgromadzeniem potrzebnego funduszu, by wreszcie urzeczywistnić to gorące pragnienie, wypełnić ten narodowy obowiązek.

I oto zbliża się chwila, zbliża się najstosowniejsza ku temu pora, dzień setnej rocznicy urodzin wieszczą.

I teraz, gdy się zbliżamy już do celu, stajemy wobec pytania tak zasadniczego, że uważamy sobie za święty obowiązek, by po odpowiedź zwrócić się do całego społeczeństwa polskiego. Niech ono da wyraz swojemu uczuciu, niech zawyrokują, gdzie mają spocząć prochy „sternika duchami napętnionej łodzi”, niech wskaże miejsce spoczynku. godne królowskiej szaty Jego ducha.

Co do nas, to pierwszą naszą myślą wprost instynktowym odruchem, było to, że Wawel i jedynie tylko Wawel jest tą świątynią godną, by przechować te najdroższe szczątki, że tylko tam, w tej „piastowej świetlicy”, winny spocząć prochy tego, który zostawił po sobie ową „moc i pieśń, która serce przeobraża i niewolnika przedzierzga w człowieka”.

Ale wyłoniły się inne pomysły uczczenia tych drogiej pamiętek. Jedni pragnęliby złożyć je wśród chmur, gdzieś na szczycie Tatr, inni w akademickim kościele św. Anny, inni wreszcie na Wawelu, ale poza obrębem katedry.

Wobec tego zwracamy się dziś do całego społeczeństwa polskiego z pytaniem, gdzie złożyć te święte prochy.

Niech każdy, komu imię Jego drogie, niech każdy, kto wspinał się za Nim po niebotycznych wyżynach ducha, kto z nim cierpił i wierzył, kochał i nienawidził, kim wstrząsał dreszcz zapalu na brzmienie Jego słów, — niech każdy wypowie swe zdanie, — niech się stanie wola całego narodu.

A teraz wracamy się jeszcze raz do wszystkich. Niech każdy spieszy z datkiem choćby najdrobniejszym, byleby wszyscy. Niech to wielkie dzieło ekspijacji, dzieło hołdu i wdzięczności, będzie czynem całego narodu, wyrazem Jego uczuć i woli.

Pamiętajmy o żywych, ale nie zapominajmy o zmarłych, bo „jakże zmarłych chwastu serca umarłe, jeżeli ich nie ukochają żywo”.

Odpowiedzi w sprawie ankiety prosimy nadsyłać na ręce „Akademickiego Komitetu dla sprawowania zwłok J. Słowackiego do kraju”, Kraków, uniwersytet Jagielloński, najdalej do dnia 1 marca 1908 r., poczem komitet zebrawszy je w obszerny referat, opublikuje w dziennikach.

Pod tymże samym adresem prosimy o nadsyłanie datków na sprawowanie zwłok Juliusza Słowackiego i budowę dlań grobowca.

Za komitet: Dr Stefan Góra, prezes. Wincenty Wysocki, sekretarz.

Niszczenie dzieła sztuki.

Dzienniki londyńskie, a za nimi europejskie prawniostki niedawno wiadomości, że wspaniały fryz, który zdobił niegdyś fronton Parthenonu w Atenach, rozkłada się po powoli i nareszcie rozpływa się po prostu w proch. Fryz ów został w r. 1811 przywieziony z Aten do Londynu przez lorda Elgina, który „jura caduco” zabrał i wywiózł z Grecji cały szereg arcydzieł, ażeby nimi wzbogacić Anglię, a przedewszystkiem siebie. Fryz parthenoński nabył w roku 1816 rząd angielski od lorda Elgina za 800 tysięcy koron. Dzisiaj oceniono go na 60 milionów koron, a wartość artystyczną jego jest wprost nieosiągalna. Skarb ten znajduje się w Londynie, w słynnym „British-Museum”. Równocześnie konstatają dzienniki, że liczne obrazy w londyńskiej „National-Gallery” niszczyć także szybko.

Skargi na widoczne niszczenie się obrazów i rzeźb już od dawna powtarzają się co pewien czas, rozbrzmiewając to w Londynie, to w Paryżu, to w Düsseldorfie, to w Berlinie. Ostatecznie wszystkie dzieła sztuki ulegają niszczeniu wpływem i nie mogą trwać wiecznie. Płótno rozpada się, farby ulegają rozkładowi, a podobnie dzieje się z rzezbami, na które oddziaływają wpływy chemiczne i fizyczne. Wpływy chemiczne powstają w atmosferze, fizyczne przez gorąco, lub zimno. Związki białe marmuru ulega silnie wietrzeniu, a z rozmaitych gatunków jego do najczulszych należy marmur a Pentelikonu i Paros. Marmur zawiera przeróżne domieszki, które łączą się z kwasami atmosfery i wtedy biały marmur zabarwia się na żółto i rozpada się powoli. Klimat północny jest szczególnie zły dla marmuru.

Wprawdzie rzeźby, przywiezione przez lorda El-

lającą umysł wrażliwy na aktualności literackie, polityczne, a nawet kabaretowe. Autor wyraża dość szkodę książce i jej poczynności przez to, że nie wyciągnął z tego zbioru tego wszystkiego, co wykracza poza zakres teatru. Raz dlatego, że to ulotne, okolicznościowe szkice psują charakter książki, powtórę, że jako aktualności chwili przeważnie nie kwalifikowały się te rzeczy, co ogłaszania ich drukiem w książce.

Silny indywidualizm, który tak wybitnie zaznaczył się w dziełach scenicznych Kislewskiego, znajduje swój niemierny plastyczny wyraz w jego artykułach, zebranych w „Życiu dramatu”. Poznaliśmy tu krytyka impresjonistę, któremu wrodzony temperament artystyczny i adekwatny subiektywizm sądu, zastępuje w zupełności niezbędny każdemu innemu pisarzowi aparat naukowej erudycji. Błyskotliwość słowa, połączona z pewną nonszalaną antorską i brawurą satyryczną, towarzyszy p. Kislewskiemu we wszystkich wyprawach na barce literackiej i polemicznej. Nie opuszcza go ona nawet, gdy pisze „O Horsztyńskim”, a wzrasta do potęgi, gdy sieczie biczem zjadliwej krytyki swego towarzysza z p. krakowskiego „Paonem” Adolfa Nowaczewskiego.

Jako dramaturg p. Kislewski najlepiej zna teatr i w tej dziedzinie najswobodniej się obraca. Ma on swój oryginalny pogląd i swój niemiernie oryginalny sposób wygłaszania opinii. Nie jest ona banalna, ale za to zawsze traci frazesem, nigdy nie będąc umotywowana. Stylem krótkim, urwanym, pełnym wykrzykników, pytańników, pauz i domyslników, głosi swe sądy literackie o sztukach i autorach, czasem trafne, częściej złośliwe, a już wprost śmieszne tam, gdzie dając folę osobistym uprzedzeniom, jednych nad miarę i zasługę wywyższa, drugim odmawia prawa do życia i twórczości. Względem Kislewskiego w tej książce przedstawia się jako swywny felietonista, poświęcający dla frazesu cały koncept prawdę i własne przekonania. Że kocha teatr, że jest gorącym zwolennikiem kul-

tury literackiej, wrogiem szablonu i banalności, to widać z każdego jego szkicu, ale zapomina on nabyt często o tem, że na straży drukowanego słowa winna stać powaga myśli, bestronność i przedmiotowość sądu. Talent daje pisarzowi znaczne przywileje, toruje drogę do znania i popularności, ale kto te rzeczy zdobył w tak krótkim czasie i z tak małym wysiłkiem, jak pan Kislewski, ma obowiązek być wyrozumiałym dla drugich. Bezprzekładna zacieśność, z jaką odsądza od talentu i zasługi Nowaczewskiego, ma charakter nabyty widoczny osobistego porachunku, aby mogła być brana poważnie i uchodzić za istotne i szczere przekonanie autora.

Przeważna część artykułów, z jakich się składa książka p. Kislewskiego, ma charakter okolicznościowy i dorywczy, i trudno zrozumieć, co skłoniło mogło autora do ogłoszenia ich w takiej samej zgola niezmiennionej formie, w jakiej ukazywały się na szpaltach dziennika. Odnosi się to do recenzji teatralnych, gdzie są ustępy całe poświęcone grze artystów. Takie artykuły, przedrukowane bez zmiany, rażą jako balast zgola bezużyteczny. Wydrukowanie krytyk może mieć swój cel, jeżeli jest dokonywane z pewną przewidywalnością. Ale jeżeli cel może mieć utrwalenia w książce całej litani banalnych pochwał aktorów za ich grę w wznoszeniu tej lub owej komedii. Ta metoda dochodzi się do tego, że książka, która mogłaby skądinąd być bardzo interesująca, jako produkt krytyczny żywego i wrażliwego umysłu, staje się nieścisłami podobną do rocznika starej gazety.

W utrwalaniu książkowym materiału dziennikarskiego powinna być stosowana metoda utilitarystyczna literackiego i naukowego. Ziarno, starym oddzielone, ma prawo wejść do literatury, płowy są tylko zachwaszczeniem jej i utrudniają pracę tym, którzy kiedyś z książek takich sporządzać będą bilans dorobku kulturalnego pokolenia.

W. Prokosh.

Anatol Krzyżanowski.

Widmo.

(Ciąg dalszy.)

— No, przedziej, przedziej, mała.

— Mama jest bardzo w tych dniach chora i osłabiona.

— Wiem o tem, wiem oddawna — przerwał.

— Doktor wczoraj powiedział, że mieszkanie w tej dzielnicy jest duszne.

— Co? Na Trębackiej wam duszno? Paradne sobie!...

— Duszne dla chorej — tłumaczyła. — A że do Łazienek daleko, mama chodzić nie może, a że wiosna zaś taka piękna, lekarz więc, wiedząc, że rodzice trzymają konie, nalegał, ażeby mama rano, póki niema kurzu i masy osób jeździła na spacer.

— Aha, tu was boli!...

Leonka zebrała całą odwagę.

— Móg by Józef odwieść mamę tylko. Zostałybyśmy w Łazienkach, na dole, a po paru godzinach, jak nie będzie ojcu potrzebny, przyjechałby nas zabrać. Doktor mówi, że toby mamę bardzo wzmocniło.

— Dobrze. Pomyśl o tem.

— Ale ja chciałam prosić, żeby nas odwieź dzisiaj właśnie. Taki cudny, ciepły dzień!...

— O tem niema mowy. Mam ważne interesy na głowie i potrzebuję ciągle powozu. Później zobacze.

Zgrzytnął łańcuch, stuknęły drzwi, szybko zamknęła, i Leonka była już sama.

Chwilę stała bezradnie, z uczuciem wielkiej gorczy w sercu, poczem zbliżyła się do otwartego okna. Ojciec jej był już przed bramą. Pół obłędnie, zaprzęgnięty w parę rosyjskich skargiadych koni, podjechał szybko. Pan jego, zdrowy, dobrze odżywny, wyswieżony, od błyszczących lakierów do śnieżnego cylindra, wsiadł

do wytornego facetonu i cały ten obraz dostatków, śmiejących się w blaskach majowego słońca, znikł na zakręcie.

Dziewczynka cofnęła się i zwróciła ku pokojowi. W progu jadalni stała jej matka w skromnym ciemnym szlafroku, z piętnem skoncentrowanego cierpienia w bladych rysach i dziwnie trwożnym wyrazem w rozszerzonych źrenicach. Kontrast był tak silny, iż Leonka poskoczyła i, objawiając matkę ramieniem, przytuliła do niej szczerpając twarzyczkę, po której dwie grube łzy spływały.

Chwila milczącego rozrzewnienia krótko trwała.

W kwadrans później Leonka, której nie wolno było tracić czasu, obciążona paczką książek i kajetek, szła już na lekcje. Kursy zbiorowe, w których brała udział, odbywały się na Niccałej. Z Trębackiej więc droga nie była daleką. Pomimo tego, pani Teresa zwykła była dawniej córkę odprowadzać. Samotna wędrowka Leonki, będąc służącą nawet, której zbrakło już w domu, niepokoiła ją bardzo.

Dziewczynce jednak, dziś po raz pierwszy, wycieczka ta nie robiła różnicy. Słońce skrzyżło się i śmiało, złotym nimbem otaczając świat cały; słońce nieba kołło smutne wrażenia, a powietrze ożywcze wlewało jej nowe siły do duszy i krew żywszem poruszało tętnem.

Lubiła przytem naukę i wykłady, których była najpojętniejszą słuchaczką. W smutnym swym życiu uważała pracę umysłową i lekcje za najwyższą przyjemność. Szła też szybko, zapomniała na chwilę o niepokoju, z jakim pozostawiała matkę samą w domu.

Wysunąwszy się z Nowo-Senatorskiej na Plac Teatralny, stanęła nagle mile dziwnia. Przed podjazdem teatru Wielkiego lśnił w słońcu i błyszczał własny ich powóz. Tak, to konie jej ojca! Poczciwe gniadosze, rwiąc się do biegu, biją o bruk kopytami; Józef, wyprostowany, wstrzymuje ich niecierpliwość, ściągając krótko lejce.

Co za ładny obrazek. Leonka zatrzymała się, a myśl jej pracowała szybko. Widocznie ojciec był tutaj; to wejście do kasy zamawiało... Ach, więc dlatego, przeczytawszy wiadomość o dzisiejszej premierze, rzucił okiem na zegar i postanowił szybko, a później niecierpliwił się, że go zatrzymują. Może, jak dawniej, chce zrobić mamie niespodziankę i przywiezie biletu do domu.

Miała wielką pokusę podejść i uścisnąć w powozie. Tak bardzo lubiła przejeżdżać każdą. Spojrzała jednak z zalem i westchnieniem po skromnej, codziennej sukience. Ojciec nie lubił kobiet, źle ubranych, a przytem gniewałby się może za podobną niespodziankę. Nie przyczyniła się do podobności.

W każdym razie może przejść obok pojazdu. Skinię Józefowi przyjaźnie głową i spyta mimochodem, dlaczego tu stoi.

na Londynu, tak zwane „Elgin Marbles“, znajdując się nie na wolnym miejscu, ale dobrze zaopatrzone w salach Muzeum brytyjskiego, ale powierzone londyńskie, przesycone wilgocią, gazami i dyem z węgla, jest szkodliwie do atmosfery każdego innego miasta. Powietrze to z wszystkimi złośliwymi domoszczkami woiska się do wnętrza domów, nawet najszybciej zamkniętych i rozwija w groźną działalność. Oczywiście wieki minęły, zanim fryz z Partenonu zupełnie zwiózł, nie ulega jednak wątpliwości, że grozi nam poważne niebezpieczeństwo. Czy nie jest rzeczą możliwą stworzyć dla marmuru ochronę przed wpływem atmosfery na przykład przez pokrycie go warstwą lakieru? Wszakże istnieją tego rodzaju roztwory, które są bardzo odporne na działanie powietrza, a mogą być tak cienko nałożone, że wcale nie zasłania konturów arcydzieła. A jeżeli nie ma jeszcze takich roztworów, to przedziwnie rozwinięta technika naszych czasów z pewnością zdoła je stworzyć. Gdyby nawet powłoka ochronna nieco zmąciła estetyczne zadolenie z arcydzieł, to pogodzić się należy z tym małym złem, ażeby uniknąć wielkiego, to znaczy zniszczenia całego dzieła.

Także piaskowice ulega silnie wpływom atmosfery i wietrzeja. Oto niedawno wielkie odłamy kamienne odpadły z portalu słynnej katedry w Kolonii, a znawcy twierdzą, że cały portal trzeba będzie zupełnie odnowić. Dzieło zniszczenia przypisują niektórzy zgubnym wpływom domoszek chemicznych, którym jest przesycone powietrze w Kolonii skutkiem silnego wzrostu zakładów przemysłowych. Ale czy tylko te domoszki są tak szkodliwe. Wszakże na starodawnych pomnikach budownictwa władają naprawy, pochodzące z czasów, gdy jeszcze nie było przemysłu, zatrzymującego powietrze. Sama atmosfera, tak nawet czysta jak w Alpach i w górach, powoduje wietrzenie głazów, o ileż większy musi być wpływ na mniej odporne gatunki piaskowca. Nawet szkło ulega często powolnemu rozkładowi, co zauważono w ostatnich czasach i nazwano w kołach fachowych suchotami szkła. W muzeach zauważono, że chorobie tej ulegają zwłaszcza szklane puławy i pokrywy. Podobno przez dłuższe wietrzenie po odchyleniu pokrywy choroba znika, ale tylko w początkowym stadium. W późniejszych fazach szkło dostaje rysy, które coraz bardziej rozszerzają się i zagłębiają, tworząc gęstą siatkę, aż wreszcie przedmiot cały rozpada się. Choroba ta ma być zaraźliwą i obejmuje sąsiednie wyroby ze szkła.

Najbardziej na niszczenie narażone są obrazy, jako złożone z materiałów łatwo zniszczalnych, a mianowicie z farb i płótna. Dawni mistrze używali farb wiele trwałych i umieli je odpowiednio mieszać, ale natomiast malowali często na miękkim drzewie lipowym lub topole, które łatwo ulegało toczeniu przez robaki. Za pomocą naty lub innych płynów można wygubić robaki, zanadto zaś zniszczoną deskę naprawia się za pomocą „parkietowania“ to jest przez naklejanie nowej płyty, albo przez kitowanie szpar. Jeżeli drzewo zbutwiało zupełnie, usuwa się je przez zbeblowanie aż do bardzo cienkiej warstwy, poczem obraz nakleja się na płótno. Zbutwiało płótno można również usunąć z pod barw, co Francuzi nazywają „rentolier“ (toile — płótno; rentolier — zaopatrzyć znów w płótno). Na powierzchni obrazu nakleja się papier, obraz rozciąga się na tablicy drewnianej, a stare płótno rozmięka się wodą. Następnie z wielką ostrożnością wyciąga się nitkę po nitce ze starego płótna, aż je zupełnie usunie. Po dokonaniu tej czynności nakleja się nowe płótno, tudzież usuwa się papier z obrazu przez rozmoczenie go.

Restaurowanie obrazów, przedstawiające ogromne trudności, ma obecnie swoich mistrzów, którzy stare płótna z całym artyzmem odnawiają po myśli twórców. Faktem jest, że nowsze obrazy szybko niszczą. Barwy ich zmieniają się i często nawet działają żrące na płótno. Artysty mierzają często farby w taki sposób, że później tworzą one przeróżne związki chemiczne, które niszczą cały obraz. Ażeby malarzom dać w tym kierunku potrzebne wskazówki, w niektórych akademiach sztuk pięknych zaprowadzono osobne wykłady o mieszanii farb.

Kronika.

Kraków, 7 grudnia.

List Sienkiewicza. Z powodu otrzymania wiadomości o śmierci Stanisława Wyspiańskiego, do prezydenta m. Krakowa dra Lea nadesłał Henryk Sienkiewicz list następującej treści:

„Czcigodny Panie Prezydencie! Późno dowiedziałem się o śmierci Wyspiańskiego, albowiem dzienniki polskie dochodzą do rąk moich nie wprost, ale pośrednio. Pomimo jednak spóźnionego terminu pragnę oznajmić, że łącząc się z uczuciem powszechnego żalu, jak w sercach polskich wzbudziła przedwczesna śmierć poety, który głęboką miłość dla kraju łączył z niezwykłą i prawdziwie wzniosłą czystością myśli i uczuć. Jeśli nioraz spotykał się z zarzutami, że twórczość jego nie była dość jasną, to jednak zawsze i zupełnie jasną była w niej ta właśnie miłość, ten łuk ideałom i to szymbowanie wysoko nad błotem i pyłem ziemi. Służył ojczyźnie, potrafił wstrząsnąć i porwać do siebie serca polskie, a więc niechże też głosy głębokiego żalu, które tak zgodnie odewały się ze wszystkich ziem naszych, będą miarą jego talentu, jego chwale i niech przekażą trwałe od spisu jego pamięć przyszłym pokoleniom.

Przesyłam te kilka słów listownie, nie zaś przez depesze, albowiem nie można uniknąć niemiłosiernego ich przekroczenia. Proszę zarazem uprzejmie Czcigodnego Pana, abyś zechciał przesłać je porządnie po zmarłym rodzinie.

Parę, 3 grudnia 1907. — Z wysokim poważaniem Henryk Sienkiewicz.

Jubilusz „Nowej Reformy“. Z powodu dwudziestopięciolecia „Nowej Reformy“ otrzymaliśmy następujące życzenia telegraficzne i listowne.

Z Wilna: Dzielnie walczącym cwieter wieku o zdrową myśl polityczną narodu, pozdrawiamy z nad Wilni ście „Kuryer Litewski“.

Z Warszawy: Serdeczne życzenia dalszego rozwoju piśmiennictwa, jak dotąd, służby ogółowi i piśmiennictwu, zasła szanownemu redaktorowi, oraz jego utalentowanym współpracownikom Aleksander Kraushar.

Z Wojnicza otrzymała redakcja bardzo serdeczny list z życzeniami od tamtejszego nauczyciela p. Władysława Ziela.

Wiec w sprawie wywłaszczenia. W dniu dzisiejszym pojawiły się na rogach ulic miasta Krakowa olbrzymie biało-czerwone afisze następującej treści:

„Polacy! Wzywamy was na wiec w sprawie protestu przeciw projektowanemu prawom pruskim, który odbędzie się w nie-

dziale dnia 8 grudnia 1907 o godz. 5 po południu w sali Rady miejskiej“.

Za komitet: prof. dr Ernest Bandrowski, K. Bartoszewicz, dr Julian Gertler, Piotr Kosobucki, Władysław Turski.

Z uniwersytetu Jagiellońskiego. Dziś rano odbyła się w tut. uniwersytecie immatrykulacja nowo zapisanych uczniów, której dopełnił przy tradycyjnym ceremoniale rektor uniwersytetu, ks. dr Gabryl z współdziałaniem dziekanów wydziałów.

Liczbą słuchaczy i słuchaczek w dniu dzisiejszym imatrykulowanych przedstawia się, jak następuje:

Na wydziale teologicznym uczniów 27, na prawnym 282, lekarskim 89, filozoficznym 197.

Ogółem zapisało się w bieżącym roku na uniwersytet Jagielloński:

Na wydział teologiczny słuch. zwyczajnych 86, nadzw. 1; na wydział prawa i adm. słuch. zwyczajnych 1035, nadzwyczajnych 16; na wydział lekarski słuch. zwyczajnych 418, nadzwyczajnych 16, słuchaczek zwyczajnych 37, na wydział filozoficzny słuchaczów zwyczajnych 667, nadzwyczajnych 84, słuchaczek zwyczajnych 67, nadzwyczajnych 101; na studium rolnicze słuchaczów zwyczajnych 75, nadzwyczajnych 95; na farmację słuchaczów nadzwyczajnych 14.

Razem 1102 zapisanych słuchaczów na uniwersytet w b. r. wynosi 2771.

Wiadomości osobiste. Prezydent miasta dr Leo wyjechał na niedzielę d. 8 b. m. do Lwowa na posiedzenie krajowej komisji dla spraw przemysłowych.

Doroczne uroczyste nabożeństwo w święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, patronki kupaństwa polskiego, odbędzie się w niedzielę 8 b. m. o godzinie pół do 11 przed południem w kościele kupańskim św. Barbary. Starszy kongregacy kupańskiej i przeros. kupców i młodzieży handl. ogłaszają w tej sprawie: Członkowie kongregacy zechcą się zebrać w prosiorym kościele św. Barbary (wchód przez zakrystę), członkowie Stowarzyszenia, oraz praktykanci handlowi, zgromadzą się jak najliczniej w lokalu Stowarzyszenia przy ulicy Wolskiej l. 14 już o godzinie 10 rano, skąd wyruszą gromadnie ze sztafetem do kościoła św. Barbary. Sklepy i kantory, w myśl dawniejszych uchałw kongregacy kupańskiej nie mają być w ten dzień, jako w święto kupańskie, wcale otwierane.

Sprawy miejskie. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej Rady miasta, pod przewodnictwem prezydenta dra Lea. — Omówiono sprawę b. zakładu kontumacyjnego, na którego kupno, względnie i dzierżawę złożono kilka ofert. Komisja oświadczyła się przeciw sprzedaży tak znacznego kompleksu budynków i gruntów, które mogą być gminie na własne cele potrzebne, a których wartość z roku na rok wzrasta, natomiast oświadczone się za dzierżawę.

Ponieważ Bank hipoteczny zamierza, czyniąc za do potrzebom kupaństwa krakowskiego, na ulicy Pawiej otworzyć publiczne składy na towary cenne i akcyzowe, przeto do komisjonalnego dochodzenia na miejscu, które się w tych dniach odbyło, wyznaczyła komisja delegatów: wicepr. dr Szarskiego, r. m. Beringera i uczelniska administracyi akcyzy dr Zawadzkiego. W końcu załatwiła komisja kilka spraw administracyjnych i osobistych.

Koncert Burmestra. Program poniedziałkowego koncertu W. Burmestra. 1. Grieg: Sonata C-moll i fortepian (Willy Burmester i W. Kłason). 2. Mendelssohn. Koncert E-moll (Burmester). 3. I. S. Bach: Fantazyja i Fuga (W. Kłason). 4. a) Pergolesi: Ar. z. b) I. Haydn: Menuet, c) Kuhlau: Walc, d) I. S. Bach: Gawot, e) F. i G. Gasse: Gawot (w opracowaniu Burmestra). 5. Brahms: Koncert f-moll. 6. Brahms: Rapsodia (W. Kłason). 6. Wieniawski: Fantazyja z „Fausta“ (Burmester).

Muzyka kościelna. Dnia 8 grudnia, jako w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, w kościele Najświętszej Maryi Panny o g. 10, w czasie sumy, chór miejscowy, wzmocniony, wykona po raz pierwszy mszę Emaniela Adlora, na 4 głosy męskie z towarzyszeniem orkiestry 13 p. p.; na Graduale „Ineffica“ ks. Mitterera, na Offertorium „Ave Maria“ Cezara Francka (solo barytonowe).

Koncert Heleny hr. Morszyńskiego odbył się w piątek 13 b. m. w sali starego teatru. Kto słyszał przed paru tygodniami tę młodą artystkę, ten odniósł wrażenie niezwykle, bo istotnie jest to pierwszorzędną talent, zasługujący na gorące poparcie.

Z teatru miejskiego. Po sobotnim „Lelewela“ ukażą się w dalszym ciągu cyklu Wyspiańskiego: „Bolesław Śmiały“ (niedziela) oraz „Wyzwolenie“ (poniedziałek). — Na niedzielne przedstawienie popołudniowe daną będzie „Obrona Czystochowy“.

„Zima“. Sekcja dochodowa uniwersytetu ludowego imienia Adama Mickiewicza urządza w niedzielę dnia 22 grudnia w sali hotelu Saskiego zabawę dla dzieci. Oryginalnie i zajmująco pomyślny program zawiera treść naukową i artystyczną. Złożą się nań: odczyt: „Sen zimowy u zwierząt“ prof. M. Radwanińskiego, ilustrowany obrazami świętelnymi, występ chóru dziecięcego (pieśni o zimie) — przedstawienie: opera, siłami dziećmi wykonana i komedijka. Inscenizacya widowiska zajmą się malarze. W przygotowaniu strony muzycznej biorą udział szkoła śpiewu dla dzieci p. Br. Lipińskiej i szkoła muzyczna pp. Steinów.

Bilety (po 1 koronie dla dzieci, po 2 korony dla dorosłych) będą wcześniej sprzedawane w bibliotece uniwersytetu ludowego (gdzie je już można zamawiać).

Z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Kłada nadzorca Tow. wzajemnych ubezpieczeń wybrała w miejsce dra Henryka Szarskiego zastępcę II dyrektora p. Józefa Jawornickiego, kupca, radcę miejskiego i członka komisji rewizyjnej Tow. wzaj. ubez. Dalej uchwalila zmianę warunków ubezpieczeń na życie, warunków ubezpieczeń wojennych, oraz warunków ubezpieczeń od ognia sposobem ciągłym i zatwierdziła zmiany w taryfie gradowej na rok 1908. Na tem zakończono obrady obecnej sesji.

„Croquis“ w Krakowie. Wiadomo powszechnie, jak potrzebni są ludzimi, oddającym się sztuce plastycznej, bezstannemu ćwiczeniu w rysowaniu z żywego modelu. Francuscy malarze, którzy tego rodzaju ćwiczenia przez całe życie uprawiają, zawiadzają im tę niestępną łatwość, swobodę i finezję rysunku, którą u nich podziwiamy. Ale ćwiczenia takie są dosyć kosztowne i nie każdy może sobie pozwolić na opłacenie modelu codziennie przez kilka godzin, dla samych tylko ćwiczeń — to też francuscy artyści w Paryżu urządzają sobie codzienne ćwiczenia zbiorowe „croquis“, t. j. szkiców z modelu. Tego rodzaju ćwiczenia zbiorowe urządzane zostały od 1 b. m. w Krakowie przez znanego artystę-malarza p. Leonarda Stroynow-

skiego, w pracowni szkoły malarstwa dla kobiet przy ulicy Golebkiej, Nr 14. Codziennie — oprócz świąt — malarze i rzeźbiarze, akademicy i starsi artyści, mężczyźni i kobiety korzystają przez dwie godziny od 7 do 9 wieczorem z modelu zmieniającego pozę co pół godziny.

Pomysł urządzenia „croquis“ w Krakowie, przyjęty został z aplauzem w tutejszych kołach artystycznych.

Sadźmy, że jeżeli „croquis“ zdołają się utrzymać na stałe, nie pozostanie to bez wpływu na nasze sztuki plastyczne.

Nowy pociąg osobowy z Krakowa do Wiednia. Mieszkańcy Krakowa, oraz całej zachodniej Galicji, odczuwają od dawna dotkliwie brak pociągu osobowego, któryby odchodził wieczór z Krakowa, a przychodził rano do Wiednia. Obecnie ostatni pociąg osobowy odchodzi o godz. 2 po południu, wieczór zaś kursuje jedynie pociąg pospieszny o 50 prc. droższy od osobowego. Pragnąc tej niedogodności zaradzić, udało się prezydentowi miasta Krakowa już z wiosną bieżącego roku do dyrekcji b. kolei północnej oraz do ministerstwa kolejowego o zaprowadzenie nowego nocnego pociągu osobowego.

W październiku b. r. ponowilo prezydent miasta, a zarazem udało się w tej sprawie o interwencyi do delegata Izby handlowej w Radzie kolejowej p. Datnera. Jak się dowiadujemy, sprawa ta została na wniozek p. Datnera pomyślnie załatwiona na ostatniej sesji państwowej Rady kolejowej, tak, iż prawdopodobnie już od maja 1908 pociąg ten osobowy zaprowadzony zostanie.

Ostrzeżenie przed emigracyą do Parany. Wobec znacznej agitacyi, rozwinętej w celu zwerbowania wychodźców z Galicji do udania się do państwa Parana w południowej Brazylii, dowiadujemy się z urzędowych sfer, iż wobec złudnych obietnic agentów należy zachować największą ostrożność. W tych dniach przybył mial do Krakowa zastępca brazylijskiego Towarzystwa budowy kolei S. Paulo-Rio Grande, hr. Le Hon i obecnie zamierzającym do Parany emigrować niezwykle korzystnie. I tak mają oni otrzymać na niezwykle dogodnych warunkach ziemię przy kole, a gdyby byli bez kapitału, znajdą popłatno zatrudnienie przy budowie kolei.

Nadto obiecują wychodźcom zapłacić koszt podróży do Parany. Ponieważ bardzo wielu wychodźców z Galicji zrobiło w Brazylii najsumniejsze doświadczenie co do warunków bytu, a nadto, ponieważ nima żadnych pewnych wiadomości, gdzie i jakie terytoria będą w Paranie sprzedawane, czy wogóle pod uprągę roli podatne, należy się przeto strzedz zbytniego zapatu dla złudnych projektów i obietnic.

Woda mylnówki Rudawy. Magistrat m. Krakowa wydał temi dniami ostrzeżenie, aby ludność nie używała do jakiegokolwiek celów gospodarczych, a więc prania, gotowania lub picia, wody z przepływającej przez miasto mylnówki Rudawy, gdyż odpływu kilku realności zanieczyszczają wodę tego potoku tak, że łatwo stać się może rozseadnikiem chorób zakaźnych.

Z kraju.

Nowe stypendya dla uczniów polskiego seminarium nauczycielskiego Towarzystwa „Szkoły ludowej“ w Białej uchwalila Rada powiatowa w Wadowicach w kwocie 100 koron.

Wywóz „christbaumów“. Piszę nam: Niemiecki zwyczaj urządzania „Christbaumów“ wywołał w granicach od strony państwa niemieckiego powiatów naszego kraju niezadowolony przemysł wywozu sosnek do Prus. Za niedzą zapłatę, po kilka hałery za sztukę wożą wiościanę już od początku grudnia, corocznie, towar ten w dnie i w nocy, obryznięmi wozami i koleją przez granicę handlarzom niemieckim, którzy na tym artykule robią dobre interesy, a nasz kraj ukoży się przez chciwość obcych i głupotę swoich — podczas gdy wielkie lasy niemieckie rosną na pociechę wrogów naszych, bo tam na „Christbaumy“ lasów niszczą nie wolno. Wywóz odbywa się pod okiem władz i organów rządowych bez przeszkody. Jużby najwzrząsy był czas, aby dotychczas władze wglądały w ten handel, w te frymarkę oształkami, bośmy przy niej podobni do bankrutów, sprzedających ostatnie kawałki odzieży — i to, niestety, wrogowi, który nalerzami płaci, a z naszej gołiny cieszy się i w kufak śmieje.

Połączenie nazwisk. Przychylając się do prośby p. Maryl z hr. Hutten Czapskich Osięcimskiej, zezwoliła kancelarya nadworna reskryptem cesarskim z 19 z. m., aby najstarszy jej syn, właściciel znanego majątku Pleszów pod Krakowem, Kazimierz Osięcimski, przybrał nazwisko hr. Hutten Czapski. Nadal ma nazywać się i pisał: Hr. Kazimierz Osięcimski Hutten Czapski. Rodzina hr. Hutten Czapskich pochodzi z Prus zachodnich, gdzie posiada rozległe dobra, do których przylączane jest dziedziczne krzesło w pruskiej Izbie panów. Ponieważ obecny ordynat hr. Bohdan Hutten Czapski, a również brat jego hr. Aleksander są bezdzietni, przeto groziło wygaśnięcie tej linii Czapskich.

W Suchej odbędzie się w niedzielę dnia 8 b. m. o godzinie 2 po południu wiec publiczny, celem omówienia gwałtów pruskich. — Wiec odbędzie się w hali straży pożarnej.

Tarnów, 6 grudnia. (Z Rady miejskiej. Budżet. T. S. L.).

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Dla omyslenia sposobu uczczenia jubileuszu cesarza wybrano osobną komisję, poczem burmistrz przedłożył budżet na rok 1908. Preliminarz budżetu nie wzbzył różowem przedstawia się świetnie. Suma dochodów wynosi 755.968 kor. 29 hal, rozchodów zaś 839.682 kor. 37 hal.; okazuje się zatem niedobór w kwocie 83.714 kor. 8 hal. Ponieważ z trzech ostatnich lat przeciętna wydatność 1%, do datku przedstawia kwotę 3139 kor. 80 hal., przeto na tej podstawie wnioś magistrat, aby na pokrycie powyższego niedoboru nałożyć na rok 1908 datkę gminną w wysokości 27% do wszystkich podatków bezpośrednich. Znaczne podwyższenie podatku gminnego w porównaniu z rokiem ubiegłym zanępkolko radnych, czemu dał wyraz radny dr Ringelheim poruszając poszczególne pozycje rozchodów, zwłaszcza pozycję wodociągową i pozycję odnoszącą się do zakupu placu pod budowę teatru. Mowca zastrzegł się stanowczo przeciw podwyższeniu podatku gminnego. Stanowisko opozycyjne radnego dra Ringelheima, ciesząc się wielką powagą, wywołało niemal w całej Radzie nastrój opozycyjny, mimo rzeczowych wywodów i obrony burmistrza. Radny Margulies postawił wniosek, aby wybrał komisję, która by przerobiła preliminarz budżetowy. Wniosek wywołał miejscami namiętną dyskusję, w której prawie wszyscy mowcy stanęli na stanowisku ponownego wyboru komisji budżetowej. W dyskusji zabierali głos radni: Zaklika, dr Schützer, dr Rappaport, Stapf, oraz dr Goldhammer. Wniosek r. Margulies wśród małego zamieszania pod-

czas liczenia głosów przeszedł. Wybrano komisję budżetową, do której weszli następujący radni: dr Ringelheim, Zaklika, dr Leniek, Margulies, Szatko, dr Schützer, Schwanenfeld, Stapf i dr Zbiegniewicz. Wybór komisji budżetowej był pewnego rodzaju votum nieufności dla magistrata.

Staraniem Towarzystwa Szkoły ludowej odegrano zostanie w sali Sokola „Betleem polskie“ Rydla, oraz zostaje urządzony wieczór poświęcony Wyspiańskiemu.

Z Gorlic do burmistrza p. Mousa otrzymujemy zawiadomienie, że telegram kondolencyjny z powodu śmierci Wyspiańskiego wysłał nie w imieniu własnem, ale w imieniu Rady miejskiej, na mocy jedynymyśnej jej uchwały z 2 b. m.

Schwytanie zbiegłego mordery. W Słupnicy w Królestwie Polskiem schwytano w tych dniach ściganego przez władze austriackie wachmistrza żandarmerji Franciszka Falka. Jak śledztwo wykazało, żandarm ten jest sprawcą morderstwa, dokonanego w dniu 24 listopada b. r. w Bolzwejskiej Górze pod Tarnowem na osobie Jana Mikowskiego i jego 19-letniego córki. Nadto skradł on z podręcznej kasy posterunku 239 K i zbiegł. — Falk liczy lat 33, urodził się w Bułkowiecach na Morawach. Falk będzie wkrótce wydany władzom austriackim.

Wadowice, 6 grudnia. Wczoraj w południe odbyło się tu wiec narodowy w sprawie omówienia wniesionych w Pruskie ustaw antypolskich. Wielka sala „Sokola“ zapelniona była w znacznej części przez włościan. Z natężoną uwagą wysłuchali zebrani wyczerpującego referatu, ks. Machety, tutejszego profesora gimnazjalnego. Z pomiedzy wielu wyróżnili się przemówienia dwóch włościan pp. Dziobka i Styły. Pierwszy podniósł pocieszający objaw połączenia się ludu z inteligencyą, uważając to za dobrą wróżbę dla wspólnej pracy narodowej. P. Styła zaś w gorącym przemówieniu zaznaczył, że miliony chłopieckich rąk nie dadzą sobie wydrzeć ni ziemi oczyszczej, ni języka. Barbarzyńska ustawa krzyżacka otrzęźwiła nas. Chłop polski za żadną cenę nie pójdzie więcej na zarobek do tego największego wroga-krzyżaka, nie będzie kupował więcej już, ani towarów, ani wyrobów pruskich. Rzeszistom oklaskami przyjęli zgromadzeni to przemówienie. Uchwalono rezolucyę, które w streszczeniu brzmi: Protestujemy przeciw projektowi ustawy pruskiej, która jest hańbą XX wieku. Wyrażamy cześć i uznanie wszystkim posłom słowiańskim i włościm i tym uczciwym niemieckim, oraz bezstronnej prasie zagranicznej, którzy w obronie nieulnionych głos podnieśli. Uchwalamy nie kupować i bojkotować towary i wyroby pruskie i starać się, aby robotnicy nie udawali się na zarobek do Prus.

Rzeszów, 6 grudnia. (Przeciw gwałtom pruskim). Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Na wstępie zabrał głos burmistrz dr Jabłoński i w energicznych słowach naplętnował pruski zamach na elementarne prawa naszego narodu. Zakończył wnioskiem wystąpienia telegramów dziękczynnych do tych posłów, którzy zsolidaryzowali się z protestem repreatywny polskiej w parlamencie. Po przemówieniu odezwały się gromkie oklaski.

W sprawie gwałtów pruskich odbędzie się także zebranie ludowe w Sokole w niedzielę 8 b. m. staraniem komitetu obywatelskiego, na którego czele stoi dr Jabłoński.

Rohatyn, 6 grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu rady gminnej uchwalono wezwac reprezentacyę polską w Wiedniu do podjęcia wszelkich kroków, celem udamienienia ustaw antypolskich w Sejmie pruskim i zmuszenia ministra spraw zagranicznych, aby w tej sprawie odpowiednio kroki natychmiast poczynił.

Tarnopol, 5 grudnia. W Czernielowie Mazowieckim odbyło się zebranie włościan polskich, na którym, po przemowie ks. Guzka, na temat gwałtów pruskich, uchwalono jednogłośnie protest przeciw zamachom Prusaków na prawa narodowe braci w Południem.

Kopyczyńce, 4 grudnia. Rada gminna na posiedzeniu dnia 1 b. m. uchwaliła energiczny protest przeciw nowym gwałtom pruskim. Uchwalono wyrazić podziękowanie tym wszystkim posłom, którzy w parlamencie wiedeńskim w świetnych mowach dali wyraz swemu oburzeniu z powodu wniesienia ustaw antypolskich w Sejmie pruskim.

Dziś odbył się w tej sprawie w sali „Sokola“ wiec polski, na którym uchwalono odpowiednią rezolucyę.

Ze świata.

Z Warszawy. (Towarzystwo naukowe. — Bohater błasostochi).

Na zasadzie zezwolenia władzy, zawiązało się w Warszawie Towarzystwo naukowe, które wzięło sobie za cel pielęgnowanie badań naukowych i popieranie rozwoju nauki w Królestwie Polskiem i w całym zaborze rosyjskim. Na prezesa powołany został znany badacz i historyk, p. Aleksander Jabłoński, na wiceprezesa p. Samuel Dickstein. Towarzystwo dzielić się będzie na trzy wydziały: 1) języka i literatury, 2) nauk antropologicznych, społecznych, historyi i filozofii i 3) nauk fizycznych i matematycznych.

Na prezesa wydziału języka i literatury obrany został p. A. Kryński, na sekretarza p. Ignacy Chrzanowski; w wydziale nauk antropologicznych, społecznych, historyi i filozofii, przewodniczącym będzie statystyk, p. Witold Załuski, sekretarzem zaś historyk, p. Aleksander Kraushar; w wydziale matematycznym i przyrodniczym powołano na przewodniczącego p. Józefa Elsmonda, a na sekretarza p. Jana Tura.

Na sekretarza generalnego Towarzystwa powołany został p. Adolf Sulgowski.

Praca naukowa Towarzystwa rozpocznie się z początkiem przyszłego roku. zaraz po zupełnem jego ukonstytuowaniu się, to jest nastaniu liczby członków, jak również po mającym nastąpić wyborze jeszcze sześciu członków Zarządu i sekretarza generalnego.

Biuro Towarzystwa mieści się przy ulicy Krakowskiej Przedmieście 7.

— Wczoraj pociągiem kolei Terespolskiej przywieziono do Warszawy na kuracyę, b. naczelnika „ochrony“ w Siedcach, za czasów pamiętnego pogromu, pułkownika Tichanowskiego, z raną postrzałową nogi. Tichanowski od dłuższego czasu cierpi na nerwy i w przystępie ataku nerwowego, usiłował odebrać sobie życie, przyczem zranił się z rewolweru w nogę.

Z Łodzi. (Walki bratobójcze). Walki bratobójcze, zdawało się, że zostały wykreślone z kronik łódzkich raz na zawsze. Niestety, jednak tak nie jest. Łódź bez tej ohydli długo obył się nie mogła. Ponowilo się one wczoraj i to w wzmocnionym stanie. Oto, jak opowiadają świadkowie, wczoraj na Bałutach, członkowie byłej frakcyi rewolucyjnej P. P. S. napadli na robotników, wychodzących z fabryk.

Ofiarami zamachu byli ludzie w wieku lat 20 do 24. Na ulicy Reitera strzałem z browninga zabito robotnika nieznanego nazwiska; na ul. Zofii otrzymał ciężką ranę od pchnięcia sztyletem Edw. Nejman; na ul. Spacerowej zraniem zostali również sztyletem Józef Nowak i Antoni Okolski; na rynku Bałutkim Jan Jezierski.

Oprócz tego na ul. Franciszkańskiej otrzymało ciężką ranę nożem w brzuch dwóch robotników.

Rozbójniczy napad. Z Wilna donosi nam jeden z przygodnych korespondentów pod datą 6 grudnia:

Wczoraj o godzinie 10 rano wpadli bandyci do mieszkania sądniego pokoju Rysieckiego przy prospekcie Śto Jerskim Nr 35 w celach rabunku. — Skorzastali oni z chwili, gdy słońce nie było w domu, a dzieci poszły do szkoły. Bandyci zamordowali Rysieckiego i jego żonę. — Zdaje się, że aranzem bandyckiego napadu był lokaj ś. p. Rysieckiego.

Prasa włoska o wywłaszczeniu Polaków. Projekt ustawy o wywłaszczeniu Polaków, przedłożony Sejmowi pruskiemu, wywołał w prasie włoskiej srowo sądy. Niezawisłe dzienniki napiętnowały bez ogródek ten barbarzyński zamach Prusaków, a w piśmie naszym przytoczyliśmy z uznaniem szereg głosów włoskich w naszej obronie. Do tych protestów prasy włoskiej, tak liczyen, a tak dla nas przyjaznych, doliczyć należy artykuł, który p. t. „Czy można zniszczyć naród?“ pojawił się w medyolańskim dzienniku „Il Secolo“. Autor artykułu przemowę Bifulo a uzasadnieniem potwornego projektu nazwał bezwstydną, a zakończył artykuł słowami: „Narody nie umierają. Udowodniły to Włochy. W przyszłości udowodni to Polska“.

Niedykretyca telegrafu bez drutu. Zarząd armii szwajcarskiej rozpoczął w ostatnich czasach próby z telegrafem bez drutu. W tym celu ustronioł dolinę, u stóp góry Dent de Morcles, ustawiono aparat odbiorczy. Poprzedny raz zamiast na dwóch masztach rozpięto na dwóch skłalach. Chciano porozumieć się ze stacją Rigischedegg. Otwórzy telegrafista czekał na wiadomości z Rigi. Trzymał najpierw depeszę w języku rosyjskim, potem depeszę angielską, a wreszcie kilka depesz niemieckich o stanie zdrowia cesarza Wilhelma. Fachowcy wyjaśniają tę sprawę w następujący sposób: W Rosyi nie ma tak silnej stacyi telegrafu bez drutu, aby można wysłać telegramy aż do Szwajcaryi. Niemiecka stacya Nauen telegrafowała już często do Petersburga, ale w odwrotnym kierunku nie szły dotąd telegramy. Jaką drogą, oczywiście pośrednią, dostała się depesza rosyjska do Szwajcaryi, zostanie później wyjaśnione.

W Anglii jest tylko jedna stacya tak silna, że sięga do Szwajcaryi, a mianowicie stacya Marcorniego w Polldn. Stamtąd bez wątplenia pochodzą depesze angielskie, które zapewne przeznaczone były dla parowców na oceanie. Przemawia za tem okolicznosc, że depesze były powtórzone. Pierwej powtarzano każdą depeszę cztery razy raz poraz, w krótkich odstępach czasu, ażeby mieć pewność, że dojdzie do celu. Stacya Nauen i Norddamm w Niemczech mają napięcie sięgające aż do Szwajcaryi i telegrafowały już nieraz do Rigi. Jednakże obecne depesze nie pochodzą prawdopodobnie od wymienionych dwóch stacyi niemieckich, ponieważ atoli wojsko w Strasburgu przedsiębierze teraz próby z telegrafem bez drutu, może więc wspomniana depesza niemieckie stamtąd dostały się do Szwajcaryi. Ze chwytanie depesz za pomocą telegrafa bez drutu jest możliwe, gdy stacye są nastrojone na tę samą długość fal, to już wiadomo od dawna.

Trwałosc lotu balonów. Z powodu katastrofy balonu francuskiego „Patrie“, oświadczył Paweł Brodman, dyrektor londyńskiej spółki pod firmą „Continental Tyre and Rubber Company“, która dostarczała materjał na powłokę owego balonu, że „Patrie“ może utrzymać się w powietrzu 12 do 15 dni. Natomiast niemieckie, a mianowicie berlińskie kula fachowe, nie podzielają tego zdania, przyczynając poważne powody w przeciwnym kierunku. Jak długo balon do sterowania — dowodzą aeronauci niemieccy — utrzymać się może w powietrzu, to zależy głównie od szczelności powłoki, tudzież od rozporządzonego balastu. Wśród warunków teoretycznie idealnych, to znaczy, gdyby powłoka najzupełniej nie przepuszczala gazu, aerostat mógłby stałe unosić się w powietrzu. W miarę ogrzewania się, lub ochładzania gazu pod działaniem słońca, względnie pod działaniem cienia chmur, tudzież skutkiem pływającego ruchu powietrza, lot balonu przedstawiałyby linie silnie falistą. Ale każda bezwarunkowo powłoka przepuszcza gaz, a skutkiem dyfuzyi nieustannie zmniejsza wypełnienie balonu. Licząc się z tą okolicznością, kierownik balonu, od czasu do czasu wyrzuca odpowiednią część balastu, ażeby wyrównać ubytek gazu, a tem samem zmniejszoną zdolność balonu do

Wiedeński oddział uniwersytetu ludowego.
W niedzielę 8 bm. o godz. 3 1/2, po południu wygłosi w sali restauracyjnej „Lehrerhaus“ VIII, Langgasse 20, wykład dr W. J. Jodko-Narkiewicz p. t. „Buch rewolucyjny w latach 1846 do 1848. Goście mile widziani.

Zmarli.
W Brodach zmarł wczoraj w 66 roku życia tamtejszy starosta hr. Władysław Russocki.

Dzisiejszy numer „Nowej Reformy“ składa się z 10 stron. Na str. 5 zamieszczamy nowelkę Czechowa p. t. „Zobacz“.

Mianowania i przeniesienia. Minister rolnictwa zamianował zarządców lasów i dóbr państwowych Bulewskiego, Władysława Zarembkiego, Ottona Buechnera, Antoniego Chłz i Jerzego Martynka zarządcami lasów. Namieśnik przesiłki lustratorów lasów Maksymilian Szykowski z Nadwórnej do Lwowa, Stanisław Krolewicz z Ropczycy do Wadowic, praktykantów konceptowych dra Jerzego Jampolskiego z Żydaczowa do Lwowa i Emila Golewskiego ze Lwowa do Żydaczowa, sekretarza powiatowego Władysława Kryś z Zborowa do Ropczycy, kancelistów namieśnictwa Antoniego Kwaśnika ze Lwowa do Zborowa i Zygmunta Strak z Wieliczki do Tarnobrzega.

Skiadki. Dla Tow. „Szkoły ludowej“ złożony niezwłocznie gimnazjum w Jasio 18 K 8 h zamiast wieńca na trumnie Wypiańskiego.

Na Macierz polską w Cieszynie złożył Bolesław Leonhard 6 K, zabrane na zabawie w Chranowic.

Uniwersytet ludowy im. Mickiewicza.

W niedzielę wykład p. Kazimierza Czaplińskiego: „Siły rewolucyj rosyjskiej“.

W poniedziałek wykład p. Zygmunta Herynga: „Czego nas uczy ekonomia“.

Repertuar teatru miejskiego.

W niedzielę po południu: „Obrota Czesłochowy“, wieczór: „Bolesław Śmiały“ St. Wypiańskiego.

W poniedziałek: „Wyzwolenie“ Wypiańskiego.

We wtorek: „Noe listopadowy“, scena z trzeciego obrazu Wypiańskiego i „Lewel“ Wypiańskiego.

We środę: „Wesele“ Wypiańskiego.

We czwartek: „Cyd“.

W piątek: „Ich caworo“.

W sobotę: „Maj idealny“ Wiła.

W niedzielę po południu: „Wojna domowa“, wieczór: „Maj idealny“.

Z kalendarza. W niedzielę 8 grudnia: Niep. Poczęcia N. M. P.; w poniedziałek 9 grudnia: Leokady i Waleryj pp. mm.; we wtorek 10 grudnia: N. M. P. Loretański i Juli.

Wschód słońca 8 grudnia o godzinie 7 min. 27, zachód o 4 m 37; długość dnia 8 godzin 10 min.

Z krakowskiego obserwatorium. Dnia 6 grudnia termometr deszcz od — 28 do — 03 C.; barometr wahają się, opad.

Dnia 7 grudnia o godzinie 7 rano stan barometru 733.9 mm., termometru + 20 C.; wiatr wschodni.

B. Gabryelska, Krzysztofory, Kraków. Wynajmuje i sprzedaje pierwszorzędnych fabryk fortepianu, pianina, harmonie i pianole z gotówką lub na spłaty nawet dwudziestomiesięczne. Instrumenty używane od cen najniższych.

Powrót wychodźców.

We wczorajszym popołudniowym numerze zamieściłszy wiadomość, że prezydent miasta wysłał kierownika okręgowego urzędu pośrednictwa pracy, dra K. Kumanieckiego, do Bogumina, celem interwencji i opieki nad zgromadzonymi na tamtejszym dworcu kolejowym wychodźcami polskimi, powracającymi obecnie do kraju. Dr Kumaniecki spełnił powierzoną mu misję i powrócił wczoraj wieczorem do Krakowa, a dzisiaj złożył prezydentowi miasta sprawozdanie ze stanu, jaki zastał w Boguminie. Sprawozdanie powyższe opiewa:

W pięciu pierwszych dniach b. tygodnia przyjechało przez Bogumina 7.000 emigrantów, wracających z Ameryki północnej. Wczoraj dnia 6 b. m. przybyło dalszych 600, na dzisiaj i jutro, t. j. 7 i 8 b. m. zapowiedziano telegraficznie Towarzystwo „Amerika-Line“ w Hamburgu transport 4.800 ludzi, a w dniach 9 i 10 przybędzie z Bremy 4.500, razem 9.300 wychodźców. Przybyły emigranci z monarchii austro-węgierskiej odbywa się w grupach narodowościowych, zwartych. W pierwszych transportach wychodźców stanowili większość emigranci z Węgier i Chorwacji, którzy też od Bogumina szlakami węgierskimi kolei wracają do swych siedzib. Obecnie szacują się też pojawiać większe grupy wychodźców galicyjskich, których gwałtowniejszy napływ spodziewany jest w dniach najbliższych.

Z rozmów z emigrantami stwierdzić było można, że prawie wszyscy, którzy byli przynajmniej przez 2 lata w Ameryce, wolał nieraz znaczenie oszczędności. I tak pewien chłop chorwacki, który wracał z żoną po 3 latach pobytu w Stanach Zjednoczonych, mienił w Boguminie 1.100 dolarów (około 6.000 koron). Względnie galicyjskich emigrantów o braku gotówki trzeba brać bardzo ostrożnie — polscy bowiem i ruscy emigranci kryją się z nieufnością do do swoich zarobków, przywożonych z powrotem do kraju. Rusini szczególnie, posiadając niejednokrotnie znaczniejszą na wet gotówkę, podają się za pozabawionych grosza, by ich gmina odesłała bezpłatnie do miejsca przynależności.

Między emigrantami, których zastał dr K. w Boguminie, były wprawdzie partie, pozbawione gotówki, ale byli to emigranci, którzy przybyli do Ameryki, gdy już wybaczył tam ów znany wielki krach pieniężny, który spowodował zastój w ruchu przemysłowym i pozabiał pracy tysiące robotników, zmniejszając naszych galicyjskich, polskich i ruskich, oraz słowackich robotników do powrotu do kraju.

Wracający robotnicy oświadczyli też interwencji u dworu K., że przez jakiś czas chcą wyjechać w kraju, pracować w Ameryce, lub popłatna, jest ogromnie forszowa i wysyłająca, o jakiej w kraju pojęcia się nie ma.

Co zaś do owych zajęć onegdajszych na dworcu kolejowym w Boguminie, dr Kumaniecki w sprawozdaniu swojemu stwierdza, że z powodu zbyt nagłego i gwałtownego napływu emigrantów na dworcu w Boguminie, panował chwilowy zamęt, wnet jednak porządek zaprowadzony został bez jakichkolwiek przeszkód ze strony władz. W Boguminie zarząd kolejowy wybudował obszerną halę dla emigrantów obok dworca, a prezydent Śląska polecił natychmiast wykonać wewnętrzne urządzenia tej hali, o tyle, by wracający emigranci mogli tam znaleźć swobodne pomieszczenie.

Tyle szczegółów, dotyczących się powrotu emigrantów z Ameryki, znajdujemy w sprawozdaniu dra Kumanieckiego, złożonego prezydentowi.

Odnosno do tej sprawy prezydent miasta wysłał dzisiaj okólnik do zarządu dozorców kolejowych w Krakowie, Podgórzu, Płaszowie i t. p., by wychodźców, podających, że nie mają zaco wracać do swoich miejscowości, nie odsyłały do VI wydziału magistratu (miejskiego biura ubogich), lecz

do urzędu pośrednictwa pracy przy placu Jabłonowskich. W urzędzie tym ma być takiemu wychodźcy wyszukane odpowiednie zajęcie, by mógł na powrót koleją zarobić sobie. Dopiero, gdyby uzyskanie pracy dla takiego emigranta było niemożliwym, opatrzyć go należy odpowiednim poświadczeniem, na podstawie którego otrzyma, bądź pewny zasiłek na drogę, bądź gdyby tego zachodziła ustawowa przyczyna, zostanie do miejsca przynależności odesłany.

Równocześnie wracają też przez Kraków robotnicy galicyjscy z Prus i innych prowincji niemieckich, którzy spędzili tam lato i jesień na robotach polnych. — Ponieważ rozbrzmiewa teraz hasło, by stanowczo nie dopuścić polskiego robotnika do Prus, do wychodźstwa „na Saksy“, sprawozdawca nasz rozmawiał w tej sprawie z najbardziej interesowaną stroną, to jest z samymi wychodźcami. Ludzie ci, zarówno Polacy z zachodnich części kraju, jak z powiatów ruskich, w większości ani słyszeć nie chcą, aby można ich ograniczyć w swobodzie szukania pracy, gdzie im się podoba, gdzie czeka ich nadzieja — czasem nadzieja złudna — swobodnego zarobku. Piszący to słowa rozmawiał z jednym 27-letnim parobkiem, z pod Wieliczki, który wracał z Prus i gdzie na drugi rok znowu się wybiera.

Jest to woźnica do koni ogonowych; w okolicy Wieliczki trafiło mu się miejsce za woźnicą do pewnego obywatela, gdzie dawano mu utrzymanie i 60 koron rocznie. W Prusach (nazwiska miejscowości nie spamiętał dokładnie) otrzymał dostatek utrzymania i 240 marek rocznie. Z pieniędzy tych wydał niewiele, z pewnym zasobem pieniężnym wraca do domu, by odetchnąć na drugi rok znowu iść „na Saksy“.

I te właśnie 240 marek w przeciwnieństwie do 60 koron, są u naszego ludu argumentem, wobec którego rozbił się na razie muszą szlachetnie usiłowania, by nie dopuścić do emigracji do ziem niemieckich.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie.

— Dr R. Maršan: „Polaci pod władą pruską“. Niewielki tom (46 stron) „szkie historyczny“ powstał po wydaniu wrocławskich — a miał posłużyć za informację Czechem o losie Polaków pod zaborem pruskim. Dziś stała się ona szczególnie cenną, a zebrany w niej materiał statystyczny dostarcza wspaniałej pomocy w chwili obecnej. Autor przebiega szybko dzieje polskie pod rządami Hohenzollernów od zajęcia Śląska (1742) i rozbiórów Polski. Długo zatrzymuje się nad czasami Mierosławskiego, działalności Bismarcka i hakatystów. Chronologicznie przedstawia wzrost zaciekłości pruskiej wobec żywiołu słowiańskiego. Z rozmyślań swoich dochodzi do wniosku, że „germanizacja lub wypalenie Polaków drogą niekrawa się nie uda.“ „Naród, który tyle wycierpiał, a mimo to, ojeznaną swą i język młotnie tak bardzo, nie zgini, i można rzec śmiało, iż Polakom rośnie przyszłość, choćby los teraźniejszy nie wiedział jak ich przesładował.“ — Jest to jedna z ciekawych tak jeszcze nielicznych książek czesko-polskich, pisanych pod hasłem wzajemności i solidarności słowiańskiej. — mg.

— Towarzystwo przyjaciół nauk w Wilnie. Przed paru dniami odbyło się miesięczne posiedzenie Towarzystwa przyjaciół nauk w Wilnie. Z odczytanych sprawozdań zebrani dowiedzieli się, że ilość członków Towarzystwa wzrosła w ciągu miesiąca o dziesięć, obecnie więc Towarzystwo liczy 136 członków, w tem 62 w Wilnie, 74 zamiejscowych. W ciągu miesiąca do kasy wpłynęło 380 rubli, książek przybyło 711 i biblioteka posiada już 4000 tomów. Skatalogowanie jej, dzięki gorliwej pracy bibliotekarza, dra Czarkowskiego, posuwa się naprzód; zbiory muzealne wzrastają z dniem każdym; urządzeniem muzeum zajmuje się dyrektor, dr Zahorski, zaś organizacją działu sztuki i galerii obrazów, artysta-malarz p. Jaroński. Na zakończenie posiedzenia prezes zarządu, ks. prałat Krocowski, odczytał swój ciekawy referat o „Biskupie Białozorze i spuścieżniku Wilna w XVII wieku“. Prelegent oparł swą pracę przeważnie na źródłach rękopiśmiennych archiwum kapitułowego. Po odczyty wywodził się krótka dyskusja, w której wielki udział wzięli członkowie: dr Zahorski, dr Czarkowski, dr Staniewicz, prof. Kwiatkowski, Starnicki i inni.

— O Stanisławie Wypiańskim zamieszcza wiedeńska „Polische Post“ piękny artykuł piora dra Goldscheidera, w którym autor nazywa Wypiańskiego duchowym przywódcą „Młodej Polski“.

— P. Helena Zimajer-Rapacka, oraz p. Adolfin Zimajerowa, jej matka, wyjechały na szereg występów do Poznania. Jak nam stamtąd donoszą, występy obu artystek w teatrze poznańskim cieszą się wielkim powodzeniem.

— Z naszej humorystyki. „Smigne“ ma już z dawna ustaloną sławę na punkcie chwytania w lot spraw bieżących w danej chwili na porządku dziennym dyskusji publicznej. Numer najnowszy z d. 1 grudnia przebiegał pod tym względem wiele poprzecznie. Nowy zamierzony gwałt wobec narodu polskiego w zaborze pruskim, znajduje w „Smignie“ gorące i silne protesty w formie udanych wierszy. Mówi też pismo dowcipnie o nłgach dla Polaków, przyznanych przez stronnictwo rosyjskie w Dumie petersburskiej. Ale najlepiej udało się wyrażenie aktualnej, a bardzo doniosłej sprawy drożyny mięsa i założenia jatek miejskich we Lwowie. Rysunek na karcie tytułowej przedstawia smutną dolę rzeźników lwowskich, jaka ich ma czekać — według zapowiedzi p. radnego Morzyńskiego — właśnie z powodu zaprowadzenia wyrobu taniego mięsa miejskiego.

Dział ekonomiczny.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 6 grudnia. Na dzisiejszy targ sprowadzono bydła rogatego rogatego 247 sztuk, jalożnika 99, cieląt 205, owiec i kóz 22, nierogacizny 403; razem 978 sztuk.

Płacono: woły z paszy za sztukę — do 100 K; opasow. od 58 — do 77 —, krowy po 62 — do 68 —, buhaję 68 — do 68 —, jalożnika po 62 — do 69 —, cielęta od 83 — do 86 —, za jeden centar metryczny żywej wagi; cielęta na sztuki od 24 — do 62 —, nierogacizna tużna po 70 — do 14 —, za jeden centar metryczny żywej wagi; nierogacizna tużna od 104 — do 134 —, za jeden centar metryczny żywej wagi; owce za sztukę — do 100 K.

Sprzedano: dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 778 sztuk, — na eksport bydła rogatego 80 sztuk, nierogacizny — sztuk. Pozostało do drugiego targu bydła i nierogacizny 130 sztuk.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej.

Cennik ziemiopłodów. Kraków, 6 grudnia. Płacono za 100 kg. netto: pszenica biała 26.00 do 26.70, czerwona i 24.25 do 27.00, węgierska 25.80 do 26.60, żyto krajowe 24.80 do 25.60, węgierskie 25.60 do 26.60, jęczmień na krapy 16.40 do 17.00, browarny 16.80 do 18.20,

na paszę — do 14 —; owsa z opłatą akcyzową 18.50 do 17.20; prosa 14 — do 15.60; jagły 27 — do 45 —; tatarska 17.50 do 19.00; kukurydza 18.80 do 17.60; groch 22.60 do 29.50; fasola 18 — do 30 —; wyka 18.00 do 18 —; rzepak zimowy 55 — do 58.20; koniżyna nasenna czerwona — do —, biała — do —; sojówka — do —; sparsetta — do —; socowica 28 — do 66 —; słoma 6.80 do 8.00; siano 8 — do 9.90; koniżyna pastwana 10.00 do 11.20; ziemniaki 4.40 do 5.00; jaja za kope 4.60 do 5.20; masło za 1 kg. 2.40 do 2.80; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. — do 210 —; okowita na 75° Tralesa — do 170 —.

Budapeszt, 7 grudnia. Pszenica na kwiecień 18.97 do 18.28; pszenica na październik 11.88 do 11.30; żyto na kwiecień 12.44 do 12.45; owsa na kwiecień 8.65 do 8.66; owsa na październik — do —; kukurydza na maj 7.60 do 7.61; rzepak na sierpień 17.10 do 17.20. Wszystko za 50 kg.

Oferty mienne, chęć kupna mienne, niesposobienie silne; deszcz.

Kronika lwowska.

Lwów, 7 grudnia.

„Academia“ ku czci Wypiańskiego w uniwersytecie lwowskim. — We czwartek wieczór lwowska „Alma mater“ złożyła hołd uroczysty pamięci Wypiańskiego. Przybrana zielenią anę podzielono na dwie architektoniczne części odgrózione z dwóch ekranów; na nich spoczywały najpiękniejsze oryginalne dzieła zmarłego Wypiańskiego, jakie tylko daty się znaleźć we Lwowie w galerii miejskiej i w prywatnych zbiorach. Na zieleni, przepianatą kirem, zwieszała się spowita w kir paleta, a nad nią zwieszone liście palmowe, aby mówili o sławie wieszcz-artysty.

O godz. 6 rozpoczęła się uroczystość. Na salę wszedł senat, profesorowie i zaproszeni dygnitarze z arcybiskupami i namiestnikiem na czele. W sąsiedniej sali zabrzmiły poważne, smutne tony „San“ Chopina. A gdy śpiew umilkł, wśród głębokiej ciszy zabrał głos rektor dr Dembiński i w serdecznych słowach skreślił sylwetkę wielkiego poety. Potem zabrzmiła pieśń chóru, a następnie prof. Antoniewicz wygłosił rzecz na temat „Wypiański jako artysta“. Chórem „Gaude mater Polonia“ zakończono uroczystość.

Bojkot fabrykantów pruskich. Dyrekcja miejskiego zakładu elektrycznego we Lwowie rozestala listy do 29 firm pruskich, donosząc, iż z powodu przesładowania Polaków przez rząd pruski, musi zaprzestać zakupna u nich maszyn i materiałów.

Miejska komisja artystyczna we Lwowie. Na onegdajszym posiedzeniu Rady m. Lwowa r. Solecki zgłosił wniosek, aby utworzyć komisję artystyczną, która by stała na straży stylowej budowy domów i nowych ulic. Komisja ta złożona byłaby z siedmiu członków: czterech z architektury, po jednym z rzeźby, malarstwa i medycyny. Wniosek odesłano do magistratu.

Nowe apteki we Lwowie. Rada miejska uchwałała jednogłośnie oświadczyć się za udzieleniem koncesji na 4 nowe apteki, podczas gdy fizyk i magistrat oświadczyli się tylko za 2 aptekami. Obecnie wydać ma jeszcze opinię w tej sprawie gremium aptekarzy.

Nowy konsul niemiecki we Lwowie. Jeden z dzienników zamieścił onegdaj notatkę, że nowy konsul niemiecki, p. Reden, zamieszkał przy ulicy Listopadowej. Z powodu tej notatki właścicielka domu, której adres wskazało, jak również jej sąsiad nadesłali dziennikom energiczne, pełne oburzenia zaprzeczenie tej wiadomości. A więc konsul niemiecki nie mieszka przy ulicy Listopadowej. — Gdyby z tych zaprzeczeń brać miarę opinii, jaką ma konsul niemiecki, jako lokator, to zaiste należałoby mu poradzić, aby wszedł w ślady Drzymały i wós sobie sprawił.

Repertuar teatru lwowskiego.

W niedzielę po południu: „Cyrano de Bergerac“, wieczór: „Wesela wdówka“.

W poniedziałek: „Cenzor moralności“.

We wtorek: „Trubadur“.

We środę: „Cenzor moralności“.

We czwartek: „Carmen“.

Ostatnie wiadomości.

— Oddział posłów włościańskich w Kole polskim. Korespondent „Słowa Polskiego“ donosi:

Dnia 5 grudnia obradował oddział posłów włościańskich w Kole polskim pod przewodnictwem posła dra Ptasia. Przybyła na te obrady prócz członków dotychczasowych, także i grupa polska, pozostająca pod sterem ks. Stojalowskiego. Nadto przybyli posłowie: ks. Szponer, pos. dr Ptas przywiał przybyłych w Kole polskim nie tworzy odrębnej grupy politycznej. Ów oddział ma obejmować tych członków Kole polskiego, którzy mogą przedstawiać interesy czyste włościańskie bez tendencji ubocznych. Po wybraniu przewodniczącym dra Ptasia obradowano nad wielu bieżącymi sprawami. Między temi poruszono sprawę reformy sejmowej ordynacji wyborczej. Wobec sprzecznych wiadomości co do zwołania Sejmu w ciągu grudnia, postanowiono wnieść w Kole polskim interpelację w tej sprawie. W najbliższych dniach oddział posłów włościańskich znowu się zbieże na posiedzenie. Skupi on w swych szeregach 19 posłów, którzy bez względu na różnice frakcyjne będą informatorem całego Kole polskiego w sprawach włościańskich, jako ich specjali i wytrawni znawcy.

Z Rosji i zaboru mosyjskiego.

(Telegramy „N. Reformy“ z 7 grudnia)

Zaburzenia w Moskwie.

Moskwa. Z powodu rozpoczęcia procesu przeciw socjalistycznym posłom do drugiej Dumy, w całym szeregu tuższych fabryk, robotnicy urządzili jednodniowy strajk. Administracja zastosowała natychmiast najostrejsze środki przeciw strajkującym. Podczas starć z policją wielu robotników aresztowano.

Na zarządzenie naczelnika miasta wydano aresztować strajka. Uniwersytet był równocześnie widownią niepokoju. Interwencja policja, która przy pomocy wojska otoczyła cały gmach uniwersytecki i dotąd trzyma go w oblężeniu.

Napał na stacye.

Ekaterynosław. Na stacye Lisieczansk napadli bandyci. Przerzawszy połączenie telefoniczne i zagrożili obecnym rewolwerami, zrabowali kasę i rozerwali pakiet, w którym znaj-

dowały się instrukcje na wypadek mobilizacji. Bandytom udało się uciec. Dziewięciu z nich aresztowano potem na stacyi Kamyszewka.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“ z dnia 7 grudnia.

Przesłanie zażegnane.

Wiedeń. W komisji budżetowej oświadczył minister skarbu, dr Korytowski, że podatek od cukru może być zmniejszony o 8 kor. Wskutek tego przesłanie, jakie z powodu różnicy zdań co do wysokości tego zmniejszenia wybuchło, należy uważać za zażegnane.

Nowa zwłoka.

Berno. Z bardzo poważnych źródeł donoszą, do „Die Zeit“, że sprawa kanału Dunaj-Odra znalazła się w fazie bardzo niepomyślnej. Mianowicie prowadzone są obecnie rokowania z morawskim rządem o krajowym o rezygnowanie z budowy tego kanału. Użytkowane stąd sumy mają być zużyte na regulację rzek i melioracje, a w części także na budowę czeskich i galicyjskich kanałów. Dolna Austria ma otrzymać kilka mostów na Dunaju tytułem odszkodowania.

Minister Georgi w komisji wojskowej.

Wiedeń. Nowy minister obrony krajowej przedstawił się wczoraj komisji wojskowej, oświadcza, że poczytuje to za swój obowiązek dawać szczerą odpowiedź na pytania do niego stawiane i że dążeniem jego będzie pogodzić interesy korony z potrzebami ludności.

Po rozdzieleniu referatów między członków komisji, poruszył poseł Schumeler sprawę maltretowania żołnierzy.

Minister przyrzekł dołożyć starań, ażeby nadużyciom w tym względzie zapobiegać.

Szeł sekcji Reuter zawiadomił, że ministerstwo obrony krajowej wypracowało projekt ustawy o wsparciu dla rodzin rezerwistów do służby powołanych, i że już pozostaje tylko kwestia budżetowego pokrycia wydatków.

Przesłanie w Chorwacji.

Budapeszt. Sytuacja polityczna zastrzyła się i mówią o ewentualnej dymisji ministra dla Chorwacji, Josipowicia, oraz bana Chorwacji, Rakodcsaya, którzy nie godzą się z postępowaniem wiceprezesa Sejmu, odbierającym głos posłom chorwackim i nie pozwalającym im przemawiać w języku chorwackim. Z tego powodu panuje wśród posłów chorwackich takie rozgorzczenie, że rozważają oni plan przyłączenia się do technicznej obstrakcji.

Ban Rakodcsay zaprzecza wiadomości, jakoby zamierzał podać się do dymisji i oświadcza, że w razie nie załatwienia prowizorium budżetowego przez Sejm chorwacki, Sejm ten będzie rozwiązany.

Z powodu silnej zamieci śnieżnej na Morawach, była dzisiaj cały dzień linia telefoniczna, między Wiedniem a Krakowem, przerwana.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:

Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Lecznica chirurgiczna

— Instytut

Röntgenowski

i ginekologicznej

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

szwedzka gimnazjalna

Antoni Czechow.

Łobuz.

Iwan Iwanowicz Łapkin, młody człowiek sympatycznie wyglądający, o żywym temperamentie, siedzi z Anną Siemionową Zamblicką, piękną, rumianą, ośmiasto-letnią dziewczyną z zadartym nosem, stronną ścieżką na wybrzeżu, gdzie oboje usiedli na ławeczce. Ławeczka stała tuż przy rzecze wśród gestych zarosli młodej, jasnozielonej wikliny. Było to czarujące miejsce. Człowiek siedzący tutaj był niewidzialny dla całego świata, tylko ryby i owady wodne, krążące jak błyskawice tu i tam po powierzchni wody mogły go obserwować. Młodzi ludzie byli zaopatrzeni w wędkę, sieć, puszki, robaki i tym podobne przedmioty, potrzebne do rybołówstwa. Usiadłszy na ławce, oddali się zaraz temu sportowi.

— Cieszę się, że nareszcie jesteście sami — zaczął Łapkin, oglądając się bacznie na wszystkie strony. — Mam pani wiele powiedzieć, Anno Siemionowo... Bardzo wiele... Kiedy ujrzałem panią poraz pierwszy... A więc, kiedy ujrzałem panią po raz pierwszy... Coś chwyla za haczyk... wtedy zrozumiałem, po co żyję, rozumiałem, że

pani jesteś moim ideałem, któremu winienem złożyć o stóp mój honor, moje życie... Zdaje się, że jakaś wielka ryba chwyciła... Kiedy ujrzałem panią, zakochałem się po raz pierwszy w życiu szalenie, niewypowiedzianie... Trzeba popuścić sznurek, niech dobrze chwyci... Powiedz pani, zatem, moja najdroższa, zaklinam, powiedz pani, czy mogę liczyć na wzajemność moich uczuć... nie, tego nie jestem godzien... czy mogę więc mieć nadzieję... Pociągnij pani, szybko! szybko!... Anna Siemionowa podniosła w górę rękę z wędką, pociągnęła i krzyknęła. W powietrzu zatrzaśniała się srebrzystozielona, migocąca ryba. — Aj, aj... Przedziw! oh! Urwała się!...

Ryba urwała się istotnie z haczyka, spadła na ziemię, kilkakrotnie zatrzaśniała się w trawie, dostała się do rodzinnego elementu i zniknęła cicho w wodzie.

Podczas pogoni za rybą zdarzyło się całkiem przypadkiem, że Łapkin zamiast ryby uchwycił rękę Anny Siemionowej i przycisnął namiętnie do ust... Dziewczyna chciała szybko cofnąć rękę, ale było już za późno; w następnej chwili usta obojga młodych złączyły się gorącym pocałunkiem. Stało się to tak niespodziewanie, tak nagle. I jeden pocałunek nastąpił za drugim, to znówu brzmiały przysięgi miłosne, zapewnienia i pieszczotliwe wezwania. Szczęśliwie chwile! Ale w tem ludzkiem życiu nie ma absolutnego

szczęścia. Zazwyczaj chwila szczęśliwa albo kryje już w sobie truciźną, albo też zatrąwa ją jakaś zewnętrzna okoliczność.

Tak stało się i tym razem. Kiedy młodzi ludzie powtórnie ucałowali się czule, usłyszeli głośny śmiech. Spojrzeli ku rzecze i skamieniali niemal z przerażenia: w wodzie, sięgającej mu prawie do pasa, stał nagi chłopak. Był to Kola, brat Anny Siemionowej. Stał wyprostowany w środku rzeki, spoglądał bez przerwy na młodych i śmiał się ze złością radością.

— Aha! Aha! całujcie się? — mówił. — To bardzo ładnie! Oh, bardzo ładnie! Wszystko to opowiem mamie.

— Mam nadzieję, że będziesz honorowym człowiekiem — mruzczał Łapkin, purpurowy na twarzy. — To niegodnie śpiegować kogoś, to nikczemnie, złe, ohydnie opowiadać o tem, co się przypadkiem odkryło... Przypuszczam, że okażesz się człowiekiem honorowym, dzielnym i uczciwym.

— Jak mi pan dasz rubla, to nic nie powiem mamie — oświadczył człowiek honorowy. — A jak mi nie dasz, to powiem! A tak!

Łapkin stał nad kieszeni, wyjął rubla i podał Koli. Chłopak uchwycił go mokrą dłoń, zaczął gwizdać i popłynął dalej. Lecz młodzi ludzie stracili na ten raz ochotę do pocałunków.

Następnego dnia Łapkin udał się do miasta i przywiózł Koli farby i pendzel, a siostra podarowała mu wszystkie piękne pudełka, które miała z różnych pigulek i lekarstw. Później znówu podarował mu Łapkin srebrne spinki z piśmi główkami. To wszystko sprawiło Łobuzowi przyjemność; aby dostać jeszcze więcej, zaczął poprostu przesładować Łapkiną i Annę Siemionową. Ani przez chwilę nie mogli pozostać sami.

— Nędzne indywiduum — zgrzytał Łapkin zębami. — Taki malec i już tak wielki gałgan! Co to będzie z tego chłopca?

Przez cały czwartek nie dał zły Kola ani chwili spokoju biednym zakochanym. Ustawicznie groził, że wszystko opowie mamie, jeżeli nie otrzyma tego, czego żądał. Powoli nie wystarczało mu wszystko, co dostawał, wreszcie zaczął żądać zegarka. Czyż było inne wyjście? Łapkin poszedł do miasta i przyniósł Koli piękny zegarek.

Innym razem przy stole, gdy właśnie podano biszkopty z bitą śmietaną, Kola rozeźmiął się głośno bez powodu, mruknął lewem okiem ku Łapkinowi i rzekł ze złością uradowaniem: — Czy mam powiedzieć?

Łapkin stał się cynobrowo-czerwony, ugryzł serwetkę zamiast biszkopty; Anna Siemionowa

zerwała się od stołu i niechętnie do drugiego pokąja.

W tej fatalnej sytuacji znajdowali się młodzi ludzie aż do końca sierpnia, do dnia, w którym Łapkin oświadczył się o rękę Anny Siemionowej. Oh, jaki to był dzień radosny! Łapkin rozmawiając się z rodzicami ukochanej i otrzymawszy ich zezwolenie, pobiegł natychmiast do parku, aby wyszukać Kola. Kiedy go znalazł, zaplątał niemal głośno z radości i pochwycił Łobuza za ucho. Anna Siemionowa wpadła na tę samą myśl, co Łapkin. I ona pobiegła do parku, a odszukawszy brata, uchwyciła go za drugie ucho. Trzeba było widzieć radosne zadowolenie, malujące się na twarzach obojga zakochanych, gdy Kola, trzymany przez nich za uszy, błagał ze łzami:

— Ach, drogie, serdeczne, słodkie gołąbki! A jaja! Oh... Oh... Darujcie! Nie powiem nic! Nie powiem!...

I Łapkin i Anna Siemionowa wspominały później ze śmiechem, że w ciągu całego życia nie doznawali nigdy tak nieposkromionego zadowolenia, tak nieopisanego szczęścia, jak w owej chwili, kiedy oboje targali Łobuza za uszy.

Jedynie praktyczne
Aparata do golenia
Gillette
o 12 ostrzach
5452 2 8 3 Brzytwy:
„ROXO“
„1907“
„GOLIBRODA“
poleca handel żelaza
ALFONS MENSIK
Kraków, Floryańska 34.

Samochód
okazyjnie do sprzedania. 1 „Dion de Bouthon“
6 koni. 1 „Benz“ 14—16 koni. Kraków, ulica
Długa 10. Wiecezorek. 4929 10 10

Najlepsza i najtańsza
Kawa.
5 kg. opłatnie za zaliczkę, zielonej, b. dobrej,
K 11:50, 12:50, 14—, 15—, palonej, przewy-
4441 b. dobrej, K 14—, 15—, 16— 88 o
Fr. Jelinek, Slatiňany, Czechy
Zaświadczenie cennika opłatnie za darmo!

BIURKA
zalewany z prawdziwego amerykańskiego ma-
sywowego drzewa dębowego, orzechowego i ma-
honiowego, oraz modne kompletne urządzenia
dla biur, bibliotek i pokoi dla Panów, poleca
jeden spec. skład urządzeń biurów, pod firmą

ZYGMUNT LAUER
w Krakowie, Rynek 84, I p., Linia C-D (Pałac
Spiski). Telefon 713.
Filia we Lwowie, Sykstuska 29. — Inna, kato-
logi darmo i opłatnie. — Ceny i warunki
bardzo przystępne. 4270 32 100

NA ŚW. MIKOŁAJA
ANTONI ROTHE
w Krakowie, ul. Sławkowska 13,
poleca 5412 2 3
Przew. Duchowieństwa i Szan. Publiczności
własnego wyrobu:
świece z czystego pszczołowego wosku
gładkie i ozdobne,
stoczek, pierniki miodowe, miód pszczoły,
lipowiec i ogrody, wielki wybór ozdobnych
pierników i cukerków na drzewko, oraz
skład świec seicarynowych,
kościelnych i salonowych z najlepszych fabryk.
Ceny umiarkowane.

Biuro towarowe dla Handlu i Przemysłu
Kraków, ul. Starowiślna 27/1.
Zastępca fabryk krajowych i zagranic-
znych, poleca na sezon jesienny

Szyby i Lustra
Szyby lustrzane i wystawowe,
kolorowe, katedralne, ornamen-
towe,
deseniowe, matowe, lane dachowe,
do podłóg wraz ze siatką dru-
cianą każdej grubości, cegły
szklane, dachówki szklane i t. p.
Ceny po nadesłaniu wymiaru odwo-
dzą pocztą. 4621 13 0
Sprzedaż tylko po cenach fa-
brycznych i wprost z fabryk.

Najlepsze i najtańsze
źródło nabycia!
Zwracam uprzejmie uwagę! Od moich instrum-
entów muzycznych nie płaci się cła, gdyż
wszystkie są wyrobami krajowymi! Poręczenia.
Wymiana dozwolona lub pieniądze napowrót.
Polecam najlepsze bar-
mionki ręczne Nr 306/4,
10 klawiszy, 2 rejestry,
50 głosów. Wielkość
31x15 1/2, ctm. K 7:90.
Nr 307/4, 10 klawiszy, 3
rejestry, 70 głosów, wiel-
kość 31x15 1/2, ctm. K 8:60.
Nr 663/4, „Volksfreund-
Akkordeon“, 10 klawiszy,
2 rejestry, 50 głosów, po-
dwójne strojenie, 3 rzędy trąbek, wielkość
31x15 ctm. K 7:40. — Lepsze harmonijki po
K 9:50, 10:20, 12—, 14:20, 16:50 i wyżej są
uwidocznione w moim katalogu! Poręczenia za
robotę dokładną i mocną. Wysyła za zaliczką
i k. nadp. ośm. **HANNS KONRAD**,
Dom wysyłkowy instrumentów muzycznych w Brühl
Nr 644 (Czechy). 4240 11 15
Główny katalog z przeszło 8000 odbitek wysyła
na żądanie każdemu za darmo opłacone.

J. Link
Wł. Drogueryi i Perfumeryi
(Skład apteczny)
Kraków, Sławkowska 1.

Wiedź, Oddawna słynny pierwszorzędnym dom Wiedź,
I, Sellergasse 6, (od 100 lat w posiadaniu jednej rodziny) I, Spiegeigasse 5.
L. Mayredera Hôtel Matschakerhof
w samym śródmieściu, w pobliżu Graben i Stephansplatz. Stosownie do wymagań nowoczes-
nych przebudowany, z restauracją i jadalnią, świeżo zaopatrzonej we wszelki komfort (winda,
światło elektryczne we wszystkich ubikacjach, łazienki, telefon). Pokoje od 3:60 koron. Utrzy-
manie od 12 koron wraz ze świetłem i obsługą. Taryfa w każdym pokoju. Safe deposit
przyjmuje się kupony Cooka. Odbiór: Gumpoldskirchhofskie wina, odasowane Grand prix
w Londynie — Florency, 4979 5 6

Wiedź, Oddawna słynny pierwszorzędnym dom Wiedź,
I, Sellergasse 6, (od 100 lat w posiadaniu jednej rodziny) I, Spiegeigasse 5.
L. Mayredera Hôtel Matschakerhof
w samym śródmieściu, w pobliżu Graben i Stephansplatz. Stosownie do wymagań nowoczes-
nych przebudowany, z restauracją i jadalnią, świeżo zaopatrzonej we wszelki komfort (winda,
światło elektryczne we wszystkich ubikacjach, łazienki, telefon). Pokoje od 3:60 koron. Utrzy-
manie od 12 koron wraz ze świetłem i obsługą. Taryfa w każdym pokoju. Safe deposit
przyjmuje się kupony Cooka. Odbiór: Gumpoldskirchhofskie wina, odasowane Grand prix
w Londynie — Florency, 4979 5 6

Wiedź, Oddawna słynny pierwszorzędnym dom Wiedź,
I, Sellergasse 6, (od 100 lat w posiadaniu jednej rodziny) I, Spiegeigasse 5.
L. Mayredera Hôtel Matschakerhof
w samym śródmieściu, w pobliżu Graben i Stephansplatz. Stosownie do wymagań nowoczes-
nych przebudowany, z restauracją i jadalnią, świeżo zaopatrzonej we wszelki komfort (winda,
światło elektryczne we wszystkich ubikacjach, łazienki, telefon). Pokoje od 3:60 koron. Utrzy-
manie od 12 koron wraz ze świetłem i obsługą. Taryfa w każdym pokoju. Safe deposit
przyjmuje się kupony Cooka. Odbiór: Gumpoldskirchhofskie wina, odasowane Grand prix
w Londynie — Florency, 4979 5 6

Zdumiewające skutki zapewnia
Hell'a Mentolowa Francuska Wódka
ze znakiem „Edelgeist“. 4988 6 25
Nacieranie ból namierzające, mięśnie wzmacniające i nerwy ożywiające. Higieniczny
środek do mycia, zapobiegający osłabieniom, orzeźwiający środek wonny.
Dwa razy skuteczniejszy, niż zwyczajna wódka francuska.
Cena flaszki 2 R, cena flaszki na próbę lub dla turystów K 120.
Żądać ze znakiem „Edelgeist“, aby nie otrzymać gorszego wyrobu.
Hurtownie: **G. Hell & Comp., Wiedź, I, Biberstrasse 8.**
Składy w Krakowie: w aptece „pod złotą koroną“, Rynek gł. 22; w aptece „pod
gwiazdą“, ul. Floryańska 16; w aptece „pod złotą głową“, Rynek gł. 13; w aptece
„pod złotym tygrysem“, w apt. „pod słońcem“, Rynek 43; w apt. „pod złotym orłem“
ul. Krakowska; w apt. „pod lwem“ na Kleparzu; w apt. „pod jagnięciem“, Mikołajska 2;
w apt. „pod koroną“, w apt. „pod opatrzoną“, w Bochni; w apt. „pod białym
orłem“, w Nowym Targu; w apt. „pod orłem“, w Tarnowie; w apt. M. Adiera, drog.
brachna; w Łancucie; w apt. w Uściwle; w apt. w Nowym Sączu; R. Jak-
ubowskiego; w Rzeszowie; E. Karpińskiego, Zubrzyckiego i S. A. Zygórka, drog.; w Za-
kopianem; F. Tabana, aptekarz; oraz prawie w każdej aptece i drogueryi w Galicji.

Prawdziwe rosyjskie kalosze
„ZNAK GWIAZDA“
są najlepsze
Fabryka „Prowodnik“ Ryga,
ręczy za trwałość.
4898 6 10
Tylko prawdziwe
ze znakiem gwiazdy.

Zwracamy uwagę na
PIERWSZA KRAJOWA FABRYKĘ CHEMICZNO-KOSMETYCZNĄ
JANA INNATOWICZA
w Krakowie, Sukiennice L. 20.

Pudr książęcy przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białosć i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. Puderek małe pudro białego K. 1:20, całe 2 K. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudro po K. 1:40, większe po K. 2:40.
Woda fiołkowa usuwa z twarzy przysusze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i twardzenie skóry, wygładza zmarszczki i dołki nosowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikacuje. Cena 2 K.
Mydło kosmetyczne usuwa pęgi i żółto-brunatne plamy. Cena K. 1:20.
Białe i piękne ręce! Najbardziej opierzone ręce wybiela i wydelikacuje po kilkakroćm natarciu **kremem roślinnym**. Stoik K. 1:60.
Kadziło sosnowe prośc milego leśnego zapachu, oczyszcza i odświeża powietrze mieszkani, w jak najwyższym stopniu. Flakon kor. 1:20, rozpylacz od 60 h. do 6 K.
Antilentilia usuwa w krótkim czasie pęgi, opalenia słoneczne, plamy wytrąbione, nadaje cerze świeżą białosć, świeżosć i delikatnosć. Cena 4 K.
Pilippton kilkakroćm użyty przetraca piękny, naturalny kolor. Cena flakonu 3 K.
Walentin najsiłniejszego wypadanie włosów wzmacnia i wytrąca porostu włosów pobudza. Cały flakon 6 K., pół flakonu K. 3:20.
Magnolina usuwa czerwoność nosa i policzków. Flakon 3 K.
Orientalina (pudr płynny) nadaje twarzy piękny, przyjemny biały, odświeża skórę i konserwuje. Cena 2 K., większe 20 h. 4413 21 0

Wł. Drogueryi i Perfumeryi
(Skład apteczny)
Kraków, Sławkowska 1.

Sławkowska L. 1.
ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKI
oraz skład wyrobów ze złota i srebra
istniejący od r. 1883 pod firmą:
A. HOLIK
w Krakowie, ul. Sławkowska L. 1,
poleca obfity magazyn prawdziwych zegarków genezyjskich, zegarów wahadłowych, budzików grających polskie melodie, oraz kolektor zegarów starożytnych. — Towar z pierwszorzędnymi fabrykami zagranicznymi. — Foręczenie 3-letnie! — Zakupuje zegary starożytności i przyjmuje takowe do gruntownej naprawy. — Zakład podejmuje się naderkaciami i konserwacji zegarów korytarzowych i wieżowych w publicznych instytucjach z gwarancją, za skromnym wynagrodzeniem. — Usługa szybka i rzetelna, ściśle dotrzymywanie terminu po powierzeniu robót. 4625 9 10

Sławkowska L. 1.
UWAGA!
Zwracam uwagę na ulepszone Gramofony z marką „Aniotek“, który gra całkiem bez szmeru i wyraźnie.
Proszę zażądać od firmy
Pierwszy kraj. skład hurtowy i częściowy Gramofonów i Fonografów
JÓZEFA WEKSLERA
w Krakowie, Grodzka 71,
najnowsze cenniki Nr 26, oryginalnych gramofonów Tow. Akcyjnego z marką „Aniotek“ które uznane zostały za najlepsze na całej kuli ziemskiej. — Największy skład Gramofonów i płyt najnowszych zdjęć. — Części składowe zawsze na składzie. — Reperacje wykonywane dokładnie i szybko. — Najnowszy gramofon „Touarm“ z tubą kwiatową i 10 płyt podwójnych 35 ztr. — Gramofony najnowszej konstrukcji od 24 do 2400 K. 5068 10 16

„Marzenie przy walcu“
(„Walzertraum“)
Najpopularniejsza, najulubieńsza spodnica, którą u P. T. Pań zaprowadziliśmy w niezrównany sposób. Te popularności zdobył sobie ten kraj „Marzenie przy walcu“ tylko przez to, że jedynie on korzystnie ubiera zarówno figury silne jak i smukłe. Zapełnia w głębokiej fałdy ułożona, na biodrach porządnie stębnowana, wygląda przez to elegancko i bogato. Spodnica kosztuje
IO K
z eleganckiej deseniowanej angielskiej materii kostiumowej jesiennej, w oliwkową, szarą, drap i brunatną krótką i przalki lub z najlepszej czarnej cesanki atlasowej. — Wyborna jakość, leży bardzo dobrze. 5241 4 0
„Zur Schossenfabrik“, Wiedź, XVI.,
Neulerchenfelderstrasse 2/m.

„Zur „Schossenfabrik“, Wiedź, XVI., Neulerchenfelderstrasse 2/m.
Proszę przysłać mi za zaliczką spodnicę fasonu „Marzenie przy walcu“ („Walzertraum“)
barwy _____ długość z przodu _____ z boku _____
objętości w pasie _____ w biodrach _____
z tyłu _____
Szczegółowe uwagi _____
Nazwisko _____
Adres _____
Odbiór do zamówienia. Wysłać i jak najdokładniej wypełnić.

TOWARZYSTWO ZALICZKOWE
w Dąbrowie
płaci od dnia 15 grudnia b. r. począwszy, za lokacje krótkoterminowe po pięć od sta czyli 5%; zaś od wkładek długotrwałych 5 1/2 %.

Dyrekeya.
5512 2 3

Odniesiony na wystawie powszechnej w Paryżu 1906 i nagrodą wielkim medalem, w Londynie 1907: i nagrodą, wielkim złotym medalem i krzyżem honorowym.
WSPANIAŁY BIUST,
idealnie piękny, dobrze ukształtowany, piękny piersi osiąga, się przez mój znakomity 4690 56 0
BALSAM na PIERSI „SINUSOLIT“
nadaje się dla młodych dziewcząt zarówno jak dla kobiet z nierozwiniętą lub wskutek potęgu zanikłą piersią. Używa się go tylko zewnętrznie podług wskazówek. Skutek zdumiewający. Niema ryzyka. Jeżeli nie poskutkuje, zwrot pieniędzy. Cena flaszki 3:75 ztr., flaszki na próbę 2 ztr., za zaliczką. Do tego należą: „mydło kremowe sinusolit“ po 75 ct. kawałek. — Wysyła dyskretnie tylko
H. AUER, Wiedź IX 2, Nussdorferstrasse 3.

W wielkim wyborze wyroby gumowe, wanny, poduszki, pończochy, pasy brzuszne i przepuklinowe. Artykuły higieniczne i t. p.

Kredyt osobisty dla urzędników
oficerów, nauczycieli i t. d. Samoistne stoważyszenie oszczędności i zaliczek związków urzędników udzielając pod b. przystępnymi warunkami osobistych pożyczek także na kilkoletnie spłaty. Pośrednictwo wyłączone. Adresy stowarzyszeń podaje za darmo: Centralleitung des Beamten-Vereines, Wiedź, I., Wipplingerstrasse L. 35. 4908 12 43

Przygotowuję
do państwowego egzaminu z rachunkowości państwowej i buchaltery kupieckiej. Dla pań lekce osobno, ubogich bezpłatnie. — Stanisław Burnatowicz, c. k. urzędnik rachunkowy, były dyrektor banku, Wojska 38, parter. 6353 2 0

Nowo otworzona
PRACOWNIA SUKIEŃ MĘSKICH
przy ul. Zwierzynieckiej L. 22, parter, oficyny.
Piotr Klaja
krawiec męski. 5430 8 8
Wykonuje najsumienniejszy kosztowny męski podług najnowszej paryskiej i wiedeńskiej mody po bardzo przystępnych a nader niskich cenach, jak również przyjmuje zamówienia na ubrania z powierzonych sobie materiałów.

Łaiki
Największy wybór na Galicję
Kraków, Wojska 1 D
: oraz Klinika. :
Nowości! Wózki, mebelki, bućki, ponczoski, kapelusiki, porasolki, rękawiczki i t. p.
Specjalność! Łaiki z blaszanymi głowami, prawdziwymi włosami i skórzanymi tułowiami w strojach krakowskich oraz mowiące. Cenniki ilustrowane wysyła bezpłatnie.

WINA WĘGERSKIE
Hegyalajskie stolowe 6 but. ztr. 2—
paniskie 6 but. ztr. 2:50
prima paniskie 6 but. ztr. 3—
stareze z winnic 6 but. ztr. 3:50
magnackich 6 but. ztr. 2:40
Zielonak 6 but. ztr. 3:25
stary 6 but. ztr. 3:25
Hegyalaj Gabinet specjalne 6 but. ztr. 4—
Tokajskie wytrawne lub 6 but. ztr. 4:50
Małacz 6 but. ztr. 6—
Erlauer czerwone 6 but. ztr. 3:30
Wielki wybór wszelkich win węgierskich w beczkach znacznie taniej. Cennik na żądanie.
MAURZYC WEINDLING
Kraków, Floryańska 25. 5245 7 0

Wł. Drogueryi i Perfumeryi
(Skład apteczny)
Kraków, Sławkowska 1.

Wł. Drogueryi i Perfumeryi
(Skład apteczny)
Kraków, Sławkowska 1.

SLYNNA W SWIECIE WODKA
FERNET-BRANCA

firmy FRATELLI BRANCA, MILANO
jedynych i wyłącznych posiadaczy tajemnicy przyrządzania
JEST NAJSKUTECZNIEJSZA W ŚWIECIE WÓDKA ŻOŁĄDKOWA
Niezbędna w każdej rodzinie! Dostać można w każdym lepszym handlu łakoci i w każdej kawiarni.

o ruchomych cz. o-
kach ze stawami w
rękach, a oczyma do
smu, obrana w bućki
i policoszki. Laika
z długą fryzurą pra-
wdziwych włosów,
mówiąca papa, mama,
8 K, ubrana 10 K.
Laika, jak powyższa,
z fryzurą oddzielną,
śpiewająca dwie we-
sole melodie mówią-
ca papa, mama, 14 K.
Wyłączną sprzedaż
(na prowincję) za
zaliczką uskutecznia
Juliusz R. FEKETE.
Wiedeń — 54 P.
Schönbrunnerstrasse
31, róg. 6831 3 8

Najlepsze higieniczne
Towary Gumowe
do celów sanitarnych
polecają 66 44 0
REIMISPOŁKA
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B.
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

Poszukuje od 24 czerwca 1908
dzierżawy folwarku
od 250—300 morgów na przeciąg lat
12 w Zachodniej Galicji. — Dzierżawa
poście restante Gdów. 5279 8 10

45 metrów
rozmaitych resztek
barchan, flaneli, oksfordu, zefiru i dym-
ki po cenie
17 K.
wysyła za zaliczką
JULIUSZ KANTOR
Ukaienia w Babach Nr VIII (Czechy).
Drugie resztek 3—12 metrów. Próbkę resztek
nie wysyłam, jednak niestosowny towar przy-
muję napowrót. 4940 6 0

Nowe Singera Maszyny do szycia!
dla użytku domowego i prze-
mysłowego, sprzedają za gotówkę
o połowę taniej, niżeli sprze-
dają na raty. Z 10-letnią
gwarancją, za dobrych i so-
lidną konstrukcją, z opisem
aparatów w języku pol-
skim. Maszyna ręczna 44 K.
maszyna 56 K, pierscieniowa (Hinschiffchen)
76 K, centro-szpikowa (Central-Bobbin) 90 K.
Aparat do białej 4 K. Zamówienia wykonuje
tylko po otrzymaniu zadatku 15 K i za zali-
czką reszty. Katalog maszyn do szycia i o-
różnych darów! Firma polska A. Weissberg,
Wiedeń, II Unt. Donaustrasse 23 B.
4878 7 10

L. wiedeński koncesjonowany zakład używanych
pojazdów i uprząży
ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wy-
borze bardzo piękne, od zamożnych osób pocho-
dzące landa, pokryte jedno i dwukonne kuczer-
tafony wszelkiego rodzaju, lekkie karyolety,
brązowe i t. d. Kupno też całe urządzenia
rozbrańnych pojazdów za gotówkę lub przyjużnie
w kamie Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrasse
72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 4703 28 0

Katoliki opłaceni za darmo.
Fabryka oszczędnych ognisk Triumph.
S. Golschmidt & Sohn, Wels,
Aust. 85. 1083 40 52

WINO!
Dalmatyjskie, naturalne czerwone litr po
44 halercze, białe 3-letnie 50 halerczy wy-
sła w baryłkach, począwszy od 50 litrów
Edmund Pauk, skład win, Flumne, Półbrk,
5 kg. przesyłka, dla przekonania się o
wybornej jakości kosztuje 3 K opłatnie do
każdej paczki. Cennik opłacony za darmo.
4900 15 50

Polski Cennik
na rok 1907
z przeszło 3000 ilustracji wysyła
na żądanie każdemu
gratis i franko
Pierwsza fabryka zegarków w Brku
HANNES KONRAD
o. i k. nadw. dostawca
w Brku Nr 643 (Czechy)
Zegarek niklowy remontu
K 3. System Roskopf Patent
K 4. Org. zjawienia Syst.
Roskopf Patent K 5. Regestr.
nikl. kucw. zegarek rem. Adler
Roskopf 7 K. Pożyczany rem.
z wężem „Luna” podwój.
koperta K 8-60. Srebrny rem.
zapałkowy piersięcy e. k. n.
ręczny probierczy K 8-40. Srebrny rem. pod w.
kryty K 12-50. Srebrny opancerzony z sprężyną
16 gr. ważyący K 2-00. Rukski Tula remontu
z wężem „Luna” K 10-50. Zegarek z Ku-
kela K 8-50. Badzik K 9-90. z tarczą świa-
cąca w nocy K 8-30. Kuchenny K 3. Do każdego
zegarka 3-letnia pisemna gwarancja. Żądne
rysunki! Zamiana dowolna, albo zwrot po-
piędzy. — Proszę żądać polskiego cennika.
4289 11 15

Ciągły rozwój
naszej firmy polega na uznanej dobroci naszych fabrykatów
i nadzwyczajnej taniości tychże.
Stale ceny są wybite
na podeszwach.
Alfred Fränkel sp. kom.
Kraków, Rynek główny 14
(dawniej Elle) zastępca L. Stetler.
Specjalność „Towar światowy Goodyear”
uznany za najlepszy w torażaljszości.

Najbogatszy wybór
— półcioków, pantofli i trzewików dla dzieci.

MAGAZYN
pod firmą
SABINA KORALL
Kraków, Grodzka 9,
poleca na sezon obecny płaszczyki dla
chłopców i dziewcząt oraz bluzki, halki,
spodnice i szlafroki w wielkim wyborze.
Ceny niskie. 5497 2 0
Na gwiazdkę ceny zniskione.

TOWARZ. AKCYJNE
BUDOWY MASZYN
przedem
BREITFELD, DANEK i S-ka
PRAGA — KARLIN.
BUDOWA kotłów parowych, maszyn parowych, turbin parowych.
BUDOWA aparatów i maszyn dla kopalni, rzeźni, chłodni, cegielni,
cukrowni, krochmalni, dla fabryk do wyrobu dekstryny i glukozy,
gorzelni, rafinoryi spirytusu i aparatów do wyrobu najlepszego spi-
rytusu wprost z zacieru. 4447 40 0

Nowojorska Germania
Towarzystwo ubezpieczeniowe na życie
Generalna Dyrekcja dla Europy: Berlin, W. 84, Behrenstrasse 8, we własnym domu.
Generalna Reprezentacja dla Austrii: Wiedeń 18, w własnym domu.
Stan ubezpieczeń z końcem roku 1905 „ K 599.686.228—
Stan czynny według bilansu z końcem roku 1905 „ 176.528.370—
Dochód za premie assekuracyjne i odsetki w r. 1905 „ 80.748.986—
Nadwyżka z obrotu rocznego „ 2.215.336—
Rezerwy z poprzednich lat dla udziału w zysku „ 11.718.647—
10.994.003.
Szczególne korzyści
jakie daje Nowojorska Germania swoim ubezpieczonym są:
1) że udziela pierwszej dywidendy już po upływie pierwszego roku ubezpieczenia
2) że police po 3 latach od wystawienia są o tyle niezaczepialne, że zachowują swą wartość
nawet, gdyby śmierć ubezpieczonego nastąpiła wskutek samobójstwa lub pojedy, i t. d.
3) że dozwolone są podróże i pobyt na całej kuli ziemskiej bez osobnej premii;
4) że ponosi ryzyko ubezpieczenia na wypadek wojny, powstania pod broń bez podwyższenia
premi;
5) po 3-letnim ubezpieczeniu może ubezpieczony, przy wstrzymaniu dalszego płaconia premii
żądać:
a) wykupu gotówką; b) polisy wolną od wszelkich dalszych premii; c) rozszerzenia
pełnego ubezpieczenia na wypadek śmierci, na szereg lat; cyfrowo świadczenie
towarzystwa są w policach tabelarycznie uwidocznione.
Gdyby ubezpieczony w ciągu 8 miesięcy nie oświadczył się, natenczas przyjmuje się, że
życzy sobie sposobu c) i police zostaje automatycznie w mocy na całą kwotę ubezpie-
nienia, może jednakowoż na życzenie ubezpieczonego, po złożeniu załączonych premii wraz
z odsetkami, jeszcze w ciągu dalszych 8 lat uzyskać pełną muową prawną.
GENERALNA AGENCJA DLA GALICJI ZACHODNIEJ:
w Krakowie, przy ul. Jasnej 5, u p. Zygmunta Giełtzmiana.
Towarzystwo nawiąże chętnie stosunki z osobami, nadającymi się do akwizycji ubezpieczeń na
życie, udzielając tymże korzystnych warunków. 3842 12 26

ZNAMOMITE PIECE OSZCZĘDNE
dla szkół i mieszkań. Cyrkularne piece oszczędne pat. „Helfon”
Oryginalne piece Meidingerowskie. Irlandzkie stałe piece „Phoebus”
Cyrkularne piece kotłowe dla pralni. Światowej sławy parówki
dla paszy, uniwersalne parówki do odwracania i patent reform.
Maszyny pospieszne do prania i maglowania parowe „Hella”
Uniwersalne pieceki do prasowania dla krawców, patentu Wink.
Piecyki oszczędnościowe. Żaluzje wentylacyjne. Kute żelazno
elne. Wszelki towar z pełną gwarancją tanio i pod korzystnymi
warunkami zakupuje się tylko
W Pierwszej Horzowickiej specjalnej fabryce
pieców i parówek paszy, leżarni żelaza
OTTO HOFMANN
HOROVICE (CZECHY). 4169 19 12
Cenniki i oferty na żądanie bezpłatnie i franko. — Rzetelni agenci poszukiwani.

Mają dzieci Państwa już kotwiczną skrzynkę budowlaną?
Jeśli mają to prosimy zempredzić
żądać od podpisanej firmy najnowsze cenniki skrzynek budo-
wanych aby łaskawi Państwo mogli w największym spokoju wybrać
następną skrzynkę dopinającą. 4790 3 3

Jeśli dzieci Państwa nie mają jeszcze żadnej kotwiczonej skrzynki budowlanej,
znaku „Kotwicy” a więc naśladowictwo, wtenczas nowy cennik jest podwójnie ważny
dla łaskawego Państwa, gdyż podaje on najdrobniejsze szczegóły o każdej
kotwiczonej skrzynce budowlanej
i pozwala Państwu wybrać w zupełnym spokoju najodpo-
wiedniejszą skrzynkę dla swoich dzieci. W każdym razie
prosimy we własnym interesie zapamiętać, że tylko skrzynki
opatrzne ochronnym znakiem „Kotwicy” są od
ćwierć wieku
znany za dobry Richtera oryginalnym wyro-
bem, wszystkie zaś inne tylko naśladowictwem.
W tym bogato ilustrowanym cenniku opisane
są także kotwiczone skrzynki mostowe, kotwi-
czne układniki, jak kuliasto-mozaikowe zabawki
i t. d. Prawdziwe tylko z Kotwicy.
A. AD. RICHTER & Co.,
Wł. nadworni i szambelanowie dostawcy,
Aktor i skład: Fabryka:
1. Operngasse 16 Wiedeń, XIII/1 (Hietzing).
Haidelstadt, Norymberga, Olten (Szwajcaria),
Rotterdam, Petersburg, Nowy Jork.
Kto lubi muzykę, niech żąda także cennika sław-
nych Imperator-instrumentów muzycznych, apa-
ratów mówiących i kotwicznych bion brzmiających.

Centralne ogrzewanie wszelkich systemów Wodociągi dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d. Poszukiwanie i ujmowanie źródeł, wiercenie studzien. Pompy, Łaźnie i Łazienki, Zakłady kąpielowe, projektują i wykonują: Inż. Leonard Nitsch i S-ka Kraków, Kolejowa 18. Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót.

Nowości WYBITNYCH 20 TOMÓW 6

1) M. Gawełewicz. Dwie baśnie.
2) K. Tetmajer. Nowele (nowy cykl).
3) W. Gomułki. Zakazane.
4) A. Niemcewicz. Epoka Farnichów.
5) A. Nowaczyński. Starość ukarany.

6) W. Ropacki. Nowele (z ilustracyami).
7) Winawer. Notatnik Szym. de Geldera.
8) I. Lemański. Nowela.
9) W. Grubiński. Uczeń Baltazara.
10) A. Lange. Zbrodnia.

11) P. Duhke. Opowiadania Buddyjskie.
12) Szalkiewicz. Odręczenie etyczne.
13) A. Hoffmann. Złoty Garnet.
14) Sawicki. Lata Krzywdy.
15) W. Kuszel. Kapitał i ziemia.

W ozdobnej, trwałej oprawie rb. 8, z przesyłką i opakowaniem o rb. 1 więcej.
Skład główny w księgarni Gebethnera i Walfsa. Nabywać można we wszystkich księgarniach.
16 i 17) J. J. Zajączek. Rewolucja Bo-sciowska. 5540 2 3
18) Urzys. Fragmenty.
19) Gorkij. Korotko. Godziny wieprzane.
20) Z. Bóych. Serdeczna skarga.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, Grodzka 13, Tel. 43.

Wełny, flanele, barchany, jedwabie, płótna, bielizna stołowa.

Żakiety, okrycia,
płaszczki wieczorowe.

Kostiumy, suknie,
bluzy, halki.

FUTRA.

Własne pracownice.

Chętnie polecamy

wszystkim mającym oszczędność na względzie znany w Krakowie, Rynek 1. 14 (dawniej Elle) górnio najlepszy i najtrwalsze kalosze i śniegowce oryginalne Petersburskie, Amerykańskie i innych fabrykantów po bardzo niskich i stałych cenach nabyć można. 5465 2 8

Największy wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego.

największy magazyn OBUWIA
Alfred Fränkel Sp. kom. Zastępca: L. Steigler.

Największy wybór! Dużo nowości!



Lampki elektryczne kieszonkowe i baterie do napełniania tychże wszelkich systemów.

Szachy, Domina. Karty do gry. Przybory kawiarniane. Ramki do gazet.

NA DRZEWO!
Dekoracje kompletne do ubrania całego drzewa od 2 koron do 15 koron.
Dekoracje i ozdoby z „Lamety” (włos aniołowy), szkła, papieru, waty i żelaziny.
Szkłane perły, kule, trąbki, dzwonki i sopie lodowe.
Girlandy złote, srebrne i kolorowe.
Aniołki i Lampony na drzewko.
Szopki — Stajenki.
Pozłoty złoty i srebrny, dyamentowy i śnieg błyszczący.
Lichтарыki ozdobne i zwykłe.
Przybory do zaszewiania i do gaszenia.
Świeczki woskowe i stearynowe, kolorowe, gładkie i karbowane. Stożki.
Nowości: Świeczki elektryczne.

polecają po cenach najtańszych:

Reim i Spółka,

JAKO PODAREK!
Mydła i Perfumy w eleganckich kaszkach po rozmaitych cenach.
Mydła kwiatowe w najlepszej jakości, karton zawierający 6 sztuk 65 et.
Perfumy, Woda kolońska. Pudry i Mydła francuskie, angielskie i krajowe.
Wszystkie inne przybory toaletowe.
Nowości: Mydła amerykańskie.
Aparaty i preparaty do upiększania twarzy i rąk.
Szachy, szachownice, Domina i różne gry towarzyskie.
Kompletne kaszki z przybory do robót plecakowych i snyderkich.
„Nowości” Cyrk Humpty Dumpty
Nowości „BON DIABLE”. Najnowsza gra i zabawka.

Kraków, Rynek 1. 37, Linia A-B.

NA GWIAZDKĘ!
Kotwice skrzynki budowlane i zabawki do układania (lamigłówki) z fabryki F. A. Richter i Spółki.
Zabawki i lalki gumowe dla dzieci.
Piłki gumowe saloonowe.
Przybory gimnastyczne pokojowe.
Tenisy pokojowe „Ping-Pong”.
Stomiarstwo „The Whittely”.
Aparaty „Ideal” Family Gymnastics „Sandow”.
Farby artystyczne. Przybory i kompletne kaszki do malowania olejowego, akwarel, na terakotę, drzewo i naprawy.
Przedmioty z drzewa i terakoty do malowania.
Aparaty z igłą platynową do wypalania na drzewie i odnośne wsorki.
Żywy śnieg „Ski”. 5492 1 0

Cenniki darmo i oplatnie. Dwa razy dziennie wysyłki pocztowe.

Syróp Pagliano

Najlepszy środek do czyszczenia krwi: wynaleziony przez: PROF. GIROLAMO PAGLIANO
wyrobiony od roku 1838 przy sumiennym przestrzeganiu oryginalnych recept przez pierwotną firmę, przez wytwórnię założoną, a obecnie przez jego prawnych spadkobierców dalej prowadzoną w FLORENCYI, VIA PANDOLFINI (WŁOCHY). 3932 93 0

Cachets w płynie, w proszku.

Żądać we flaszkach
mających jasno-niebieski znak fabryczny z podpisem PROF. GIROLAMO PAGLIANO. — Dostać można w każdej większej aptece.
Skład dla Austrii: Sekrate Bruchetti, Alu (Południowy Tyrol).

Wypełna wysprzedaż

towarów z brązu, skóry i drzewa odbędzie się od 1-go do 15-go grudnia 1907 r.

JANECZEK & ZIEMBICKI

Kraków, Rynek 1. 8
(naprzeciw kościoła św. Wojciecha). 5263 3-0

„Jahra” Krem Balmador

znakomity środek kosm. do pielęgnowania cery i skóry. Nadaje cerze nadzwyczajną białą, gładką i miłą, usuwa wszelkie i czerwoność twarzy i rąk. Krem ten nie zawiera żadnych tuczyszczów. Cena Kor. 1.60.

Balmador „Jahra” aromatyczne tabletki

do mycia i do kąpieli nadają wodzie nader przyjemną i trwałą woń, odświeżają i wygładzają skórę. Cena Kor. 1.60.

Wyrób i Główny Skład:

APTERA FORTUNATA GRALEWSKIEGO W KRAKOWIE.
Wysprzedaż się nastawiająca. 4297 21 29

Bank ziemski w Łańcucie

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką,

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący, począwszy od 100 koron wyżej i opłaca od złożonych pieniędzy

5%

z półrocznym oprocentowaniem. — Z rachunku bieżącego Bank wypłaca:

Bez wypowiedzenia do kwoty	500 koron
za 8-dniowym wypowiedzeniem do	1.000 „
za 14 „	3.000 „
za 30 „	5.000 „
za 60 „	10.000 „ i wyżej.

Od kwot ponad 1000 koron złożonych na czas dłuższy, opłaca Bank procent wyższy aniżeli po 5% od sta, a to stosownie do umowy z Dyrektora.

Na złożoną gotówkę w rachunku bieżącym wydaje Bank książeczki wkładowe.

Podatek rentowy od złożonych pieniędzy opłaca Bank z własnych funduszy.

Dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej, za miejscowym dostarcza Bank czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Bank urzęduje codziennie od godziny 9 do 12 przed i od 4 do 7 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt rzymsko-katol.

Dyrekcja.

Na wagę

Oryginalne franc., angielskie i krajowe perfumy; w olbrzymim wyborze. Wody kolońskie w ozdobnych flakonach.

Taniej niż wszędzie

poleca

Skład apt. „Sanitas”

Kraków, ul. Długa 1. 16.

Poszukuje się

rachmistrza na wieś, do prowadzenia rachunków gospodarczych według systemu podwójnej buchalterii. Zgłoszenia pod „Rachmistrza” Biuro Dzienników Płonna, Łwów. 5559 1 4

Biuro Nauczycielskie

Heleny Skowrońskiej
w Krakowie, Batorego 20, poleca Nauczycielki Polki z wyższym i średnim wykształceniem. Bony Polki i Niemki. 5553 1 5

Księga Zdrowia

SIECIE ZDROWIA
KSIĘGARNIA Polska
K. Polakowski
5205 11 0

Dr JULIUSZ SCHMETTERLING

adwokat w Bielsku
poszukuje kancypista z ukończoną praktyką sądową. 5509 3 3

Zdolny buchalter-bilansista

rutynowany korespondent polski i niemiecki z kilkunastu lat praktyki poszukuje posady. Zaskawie zgłoszenia pod A. Ch. poste restante Dąbrowa. 5520 5 5

Tylko krótki czas!!

Ważne dla Gospodyń i restauratorów na święta!
Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność że z powodu samierzonego burzenia domu przy ul. św. Tomasza 1. i. (róg ul. Szczepańskiej), ceny zniżam i sprzedaję różne naczynia

PORCELANY KARLSBADZKIEJ

na wagę, tylko po 20 et. za kg. Naczynia restauracyjne po 14 et. za kg., talerze grube gładkie 11 et. za kg. Sprzedaż trwa będzie tylko do końca grudnia. 5489 8 3

Polecam się łaskawie państwu i proszę o polecanie się przy kupnie na to ogłoszenie i niech każdy z wasz sposobności korzysta. Z poważaniem
M. VOGELHUT
ul. św. Tomasza, róg Szczepańskiej.

Kto szuka zaraz pieniędzy

na skrytek, weksel, mobilę, polię lub hipotekę na niski procent (zwrot w małych ratach), niech napisze do istniejącego on 10 lat biura
Wittenberg, Berlin O. 231,
Rigaersstrasse 30. — Kancelia dykt. obsługi. 5300 3 3

50 K tygodniowo i więcej łatwo

zarobić. Zgłoszenia pod H. L. 1332 przyjmują RUDOLF MOSSE, Praga. 4998 9 15

Wina węgierskie

białe i czerwone, z poręcz. naturalne, przyjemne i zdrowe w baryłkach 4 1/2 l. oplatnie: z r. 1906 złr. 175, z r. 1902 złr. 2—, z r. 1897 złr. 230, z r. 1893 złr. 250, z r. 1888 275. Pełnowartościowe wino w najlepszym gatunku 5 kg. oplatnie złr. 550. Jakiś szlachecki bardzo dobre, 5 kg. złr. 175 oplatnie. Orzechy włoskie z cienką łupiną, białym jądrem, 5 kg. oplatnie złr. 190. L. ALTNEU, Werszecz, Węgry. 5400 5 10

Największa

OWOCARNIA

przy ul. Szewskiej 1. 25,

Poleca na święta owoce, różnego rodzaju, jabłka tyrolskie, styryjskie, szatyńskie, węgierskie, gruski deserowe, bery tyrolskie, winogrona hiszpańskie. Bakalie w najlepszych gatunkach, różnego rodzaju orzechy: włoskie, turkieskie, kokosowe i amerykańskie, kasztany tyrolskie. Marmolady najlepsze, jakoteż jarzyny sezonowe różnego rodzaju, kalafiory świeże po najtańszych cenach. Na post poleca różne sędzie i marynaty, łosia wędzonego, sardynki prawdziwe francuskie, norweskie marynowane w oliwie i włoskie. Puszka ryb w galarecie 1 złr. Ceny bezkonkurencyjne. 5589 1 3

Gratis i franko

wysyłam każdemu swój wielki, bogato ilustrowany polski cennik a przeto 3000 odbitek dobrych a taniach instrumentów muzycznych wszelkiego rodzaju. C. i k. nadwornym dostawcą HANNSHONRAD, Dam wysyłkę wyrobów muzycznych w Brix Nr 464.
Skrzypce dla początkujących już za K 480, 550, 6—, 680 i wyżej. Skrzypki pol. — 10, 1—, 130, 180 i wyżej. Cytry, harmonie itd. również na okładzie. Rzyżka niemiecka, Dworka wysłać za lub zwrot pieniędzy. 3573 39 60

HOTEL STEPHANIE

Karol Witzmann Właściciel
Wiedeń, II, Taborsstrasse 12.
Ważne dla automobilistów: Przechowanie i ogrzewanie w domu 5 minut od drożdka miasta. Przyśpieszenie tramwaju elektrycznego i canibus we wszystkich kierunkach. Dom z tanim nowoczesnym komfortem. Zupnie odnowiony. Ogrzewanie centralne.
Pokoje na 1 piętrze po złr. 180 i obwoy, na 2 piętrze po złr. 140 wraz ze światłem i usługą. — Telefon 15.573. 370 12 13

K 95 NOWA KASA

150 kg. waga
Wraz z opakowaniem i oplatnie, dworęczny wiedeński. Wzrost po otrzymaniu należy dobić lub za szalką. W tym wypadku pożądaną sadatek.
Rok założenia 1869.

GWIAZDKA!!

W Krakowie i wogóle za granicą niebywała, a dla każdego ciekawa, pożyteczna i realna.

Wyroby z kamieni Uralskich

z malachitu, jaspisu, selenitu, topazów, awanturyn i t. p., a mianowicie: Szkatulki do biżuterii, popielnicze, breloki, pęsetki, spinaki do włosów, kalamarze, ołśaki do piór, przysiki, kolie topazowe, oraz piękne groty, góry i kolekcje minerałów dla pp. Studentów — ponadto różnorodne kamienie do biżuterii: dla pierścionków, koleczyków, bransolet, brosz, dla rzęzek do parasoli i lasek, dla ozdoby papierosów i t. p.
Wszystkie towary wybierane, osobliwie przez właścicieli wybrane i przed paru dniami przywiezione z Uralu. Ceny umiarkowane, dla wszystkich przystępne. 5470 5 19
Ul. Karmelicka 37, II. piętro. vis-à-vis stacja tramwajowa.

Potrzebny zaraz pomocnik

do handlu farb i materiałów, z językiem polskim i niemieckim — zdolny sprzedawca.

Zgłoszenia z fotografią i odpisami świadectw do firmy Reim i Spółka, Kraków. 5339 2 2

Do sprzedania dwa wózki nowe na sorach, elegancie, oraz kuc z uprzążą i wózkami, wszystko nowe. T. Nawrocka, Półwie Zwierz. Dom gminny 1. 32. 5549 2 3

Proszę zadać

gratis i franko
mego bogato ilustrowanego cennika a przeto 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych, złotych, miedzianych i t. d.

Pierwsza fabryka zegarków HANS KONSAD, c. i k. nadw. dost. w Brix Nr. 465 (Czechy). Zegarek Roskopf suwaj. system 5 K. Roskopf, niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf” 7 K. Prawdziwy srebrny zegarek rem. 540 K. Niema zyska! Wymiasa lub zwrot pieniędzy. 5571 46 60

Młód pszczołny!

najlepszej jakości, pracą wysła w 5 kg. blaszankach po 6K 75 h oplatnie. — Większe ilości znacznie taniej. — I. Wenczer w Mikulicach. 5547 3 10

Żel, nowany korespondent

f buchalter, władający doskonale językiem niemieckim, biegły w pisanu na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady.

Zaskawie zgłoszenia pod J. K. A. poste restante Kraków. 5348 3 8

Potrzebna zaraz rutynowana, z dobrą emcią poszta na wieś na stałe. Miesiąc 60 kor. i mieszkanie. Zgłoszenia nie przyjęte pozostają bez odpowiedzi. Zgłoszenia 30 poste restante Kraków. 5573 2 3

Mam do odstąpienia

zaraz dzierżawę w powiecie Jarosławskim, 251 morgów na lat 12. Adres złożony w Gł. Agencji Dzienników i Ogłoszeń, Kraków. Sławkowska 3. 5575 2 3

Aspirant farmacji

w II roku zdolny receptaryusz poszukuje posady od pierwszego stycznia. „Farmaceuta”, apteka, Wojnicz. 5368 3 2

Pokoje umebliowane do wynajęcia

raz. Linęk główny L. 34, II. p. olężna, od godz. 3—4 mieszkanie Nr 17. 5571 2 2

Buchalter

i rutynowany korespondent niemiecki z dalszą praktyką komercyjną, pierwszorzędnym poleceniami, poszukuje odp. posady od 1 stycznia 1908. Zaskawie zgłoszenia pod M. K. M. poste restante Kraków za okazaniem brytu instancją. 5570 2 3

Dowódnie urzędowe sebrane

Adresy do przesłania ofert z poręczeniem porta w Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Sohn, Wica, J. Hacketstrasse 3, Telefon 16881, Budapest, V. Nador utca 20. — Prospekty franco. 5119 5 59

Marmolade

ze świeżych i zdrowych owoców, wyrabiana na sposób angielski 4796 14 0

morelowa 8 koron
malinowa 8 „
jabłkowa 6 „
mieszana 5 „
za 5 kg.

w ozdobnym blaszanym wiedeńskim, brutto franki każdej stacyi pocztowej wysyła za zaliczką

Parowa Fabryka cukrów

Brandstädter we Lwowie.

W Ameryce, Anglii i innych krajach kulturalnych marmolada jako słodzikowo bardzo tania, a przytem nadzwyczaj zdrowa i pożywna, do chleba i różnych potraw bywa używana.

KLISZE na cynku, mosiądzu i miedzi szybko i tylko w pierwszorzędnej jakości !!!
Sztance do wytłaczania w grubym metalu trwałym dla Intelligitorów.
Proszę i zamówić doraźnie i oplatnie.

„Progress”	„Maur”	„Le Verge”	„Dialekt”	„A. B. C. D.”	„Cleopatra”	„Pilot”	„Houbert”	„Turko”	„King”
„PROGRES”	„PROGRES”	„PROGRES”	„PROGRES”	„PROGRES”	„PROGRES”	„PROGRES”	„PROGRES”	„PROGRES”	„PROGRES”

Proszę, zatajacie Państwo oplatnie
proszę i zamówić doraźnie i oplatnie.
Łodeni męskich i damskich
na ubranie do polowania, dla leśniczych, turystów, jakoteż próbek wszelkich materij mody na ubranie męskie i dla chłopców, na szarłatki, niestry, od najtańszych aż do najwytworniejszych gatunków — od sznurek z rzetelną pierwszorzędnej firmy mającej łodeni
Wincentego Oblacka
C. k. nadw. dost. sukna Grac, Murgasse 9. 1442 29 62

K 95 NOWA KASA

150 kg. waga
Wraz z opakowaniem i oplatnie, dworęczny wiedeński. Wzrost po otrzymaniu należy dobić lub za szalką. W tym wypadku pożądaną sadatek.
Rok założenia 1869.

KASY OGNIOTRWAŁE

i przed wiatrem bezpieczne
wyłącznie uprząż, od dawna słynny wyrób majtaniej 4959 11 12
Gebrüder Langer
Wiedeń III 3, Reichenstrasse 39.

Realność
murowana, narożna, o powierzchni 1400 m², a 95 m frontu, blisko rynku w dzielnicy IV położona, jest do sprzedania lub zamiany. Zgłoszenia pisemne pod **R. R.** przyjmują handel W. Rutkowskiego, Szczepańska 11. 5312 8 4

Na obecną porę
KARMEŁKI SŁODOWE przeciw kaszlowi
wyrób własny poleca
ADAM PIASECKI
Kraków, Długa 10, 4973 6 0
Floryańska 2, Hotel Dreźnieński.

MOTORY
gazowe wentylowe o sile 1, 2, 3, 4 koni, motor elektryczny o sile 1 konia do tutejszego prądu, motor benzynowy o sile 3 koni i motor 6-konny na ropę tania do sprzedania. Wiadomość w odlewarni, M. Gertler, Zwierzyniecka 17. 5370 6 0

Kto ma zdrowy rozsądek to nie będzie kupował niemieckiego ani amerykańskiego obuwia, które nie nie warto.

Co tanie to nie nie warto, 5383 6 10
A co drogie to dobrze i trwałe.

IGNACY GORYCZKO
szewc w Warszawie,
przeniósł swój sklep z obuwem dawniej istniejący przy ul. św. Jana

na ulicę Karmelińską L. 9,
i wykonywa obuwie eleganckie a dobre z wszelkiego gatunku skór po cenach nader niskich.

MIESZKANIE.
3 duże, suche pokoje z wodociągami na wysokim parterze, oraz kuchnia duża, widna na dole za 35 złr. miesięcznie do wynajęcia we willi Nowa Wieś L. 83. 7 minut od stacji tramw. za Parkiem Krakowskim.

Wiadomość: Jan Nagel, Kraków, ul. Szczepańska 11, handel korzenny. 5510 6 10

Poszukuje się
do wynajęcia domu piętrowego z podwórkiem, nadającego się na zakład przemysł. w 10 ubikacjach z przynależnościami na przedmieściu. (Gaz, prąd elektryczny, wodociąg w pobliżu). Listowne zgłoszenia proszę nadsłać do fabryki czekolady **S. Ryszard i Ska**, Kraków, Bracka 5. 5477 3 3

Ważne dla Gospodyń na święta!
Mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że z powodu zamierzonego zwinięcia swego

Składu porcelany na wagę w Podgórzu przy moście
(w domu Wp. Aleksandrowicza),
sprzedaje o 20%, taniej, a mianowicie różne naczyńia od 20-25 ct. za kg., naczyńia restauracyjne po 15 ct. za kg., a talerze grubo po 13 ct. za kg. 5390 2 3

Polecam się łaskawej pamięci i proszę o polecanie się przy kupnie na to ogłoszenie.
Z poważaniem
J. M. HABER
Podgórze, ul. Sokolska 1. i (przy moście)

DERKI na KONIE!
Pozostały zapas zjedn. fabryk kociów mam zlecenie sprzedać za połowę ceny. Polecam przeto grube, trwałe, ciepłe, nieprzemakalne derki na konie włoskie, dające się też użyć jako koca do spania, a a przysto bacznie tania. Gatun. A szaro z kol. szlakami 9 m. dł., 1 1/4 szer., K 450; B brązowo fiakierskie z czerw. i czarnymi szlakami, K 650; C wełniane derki dworskie, żółte ze szlakami, 9 m. dł., 1 1/4 szer., K 750. — D wełniane dworskie z kwadratami K 8—. Wysyłka za zaliczką przez firmę polską: **A. Weissberg, Wiedeń, II, Unt. Donaustr. 23/II.** 4875 7 10

Refosco
wysmienite ciemno-czerwone słodkie wino deserowe K 7 80
cypryjskie żółte jak złoto 7 40
Lacrima-Christi 8 60
Madeira mroźne żółte 10 60
Malaga czerwono-brunatna 9 —
Rum Jamajski 14 —
Kaniak wyborowy 12 —
za beczkę około 4-litrową ze słownościem i otykietami wysłać odpłatnie za zaliczką 4999 4 10

R. Mailli, Capodistria.

KINEMATOGRAF
Bardzo zajmujący dla dzieci i dorosłych, dający się użyć także jako „Laterna Magica“, z 8 barwnymi obrazami na skrawkach (filmach) i 6 obrazami na szkło, 3 1/2 cm. szer., lampą naftową, z reflektorem i sposobem wyciągu, całkowicie w pudełku wity w pudełku

Kor. 16. Tym kinematografem można rzucić na ścianę żywe obrazy, przez młodych i starych chętnie widziane. Mechanizm jest bardzo dokładny, a prosty tak, że każde dziecko z łatwością może nim kierować. Do nabycia wprost 4241 przez c. i k. nadw. dostawcę 12 15

Hanns Konrad
Dem wysyłkowy w Brück Nr 645 (Czechy).
Bogato il. pols. cenniki kinematografów, laterna magica, maszyn parowych, zabawek ruch. i t. d. wysyła na żądanie każdemu za darmo odpłatnie.

ANTONI HAWELKA
c. k. dostawca dworu
poleca
w miejsce francuskich wyrobów szampańskich, austriacki wyrób z win francuskich

Kleinoscheg
Derby sec

63 39 43

PATENTY
wyjeżdżają we wszystkich państwach 4051 25 0
inżynier **S. DZBAŃSKI**
przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.
Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

Zestawienia na Gwiazdkę 1907.
Także i w tym roku każdy czytelnik powołujący się na to ogłoszenie otrzyma jako premium gwiazdkowe następujące zestawienia gwiazdkowe:
Dla chłopców (sortyment 1): 1 ulubiona zabawka dla dzieci każdego wieku, 1 kolej żelazna na 4 szynach, która biegnie sama, nakręcana, 1 politerowany karabinek, głośny strzał, bezpieczny, 1 piękna książka z baśniami i kolorowymi obrazkami, 1 wielkie pudełko z pomalowanymi żołnierzami, 1 wielkie pudełko ze strażnicą wojskową, 1 wielkie pudełko z pięknym pastwiskiem i t. d. 4 ruchome zabawki metalowe, razem 27 sztuk za zupełnie niską cenę złr. 1'85.
Dla dziewcząt (sortyment 2): 1 wielką, piękną lalek z oczami do snu i ruchomymi członkami, 1 piękny metalowy piecyk kuchenny, 1 wielkie pudełko z naczyńiami kuchennymi, 1 wielkie pudełko z politerowanym urządzeniem domowym, 1 wielkie pudełko z odczernianiem, 1 wielką książkę z baśniami i kolorowymi obrazkami, 4 ruchome zabawki metalowe, razem 28 sztuk za zupełnie niską cenę złr. 1'85.
Dla chłopców (sortyment 3): 1 figurę artystyczną, artystę, rysownika, który sam rysuje wszystko, 1 samochód z palaczem, sam biegnący, 1 złoty zegarek dla chłopców naciągany, 1 wielką grę Tivoli, rozrywkę dla młodych i starych; 1 całkowite urządzenie stolarni, 1 kolej żelazna, która biegnie sama, ze sprężyną, 1 skrzypce ze smyczkiem, 1 wielką piękną książkę z baśniami, 4 piękne ruchome zabawki metalowe, 1 wielkie pudełko z artylerią, 1 wielkie pudełko z piechotą, razem 38 sztuk za niską cenę złr. 3'95.
Dla dziewcząt (sortyment 4): 1 lalek pół motra wielką, mówiącą, z ruchomymi członkami, złoty zegarek dla dziewcząt, nakręczony, z długim łańcuszkiem, 1 nową grę z dziedziny zajęć dziewczęcych, 1 książkę z baśniami i kolorowymi obrazkami, 1 wielkie pudełko z urządzeniem kuchennym, 1 wielkie pudełko z urządzeniem domowym, 1 wielkie pudełko z majakiem wesołości, 1 piecyk kuchenny i t. d. 6 ruchomych zabawek metalowych, razem 37 sztuk za złr. 3'95.
Wylączna sprzedaż za zaliczką, dopóki starczy zapas!

Exporthaus H. AUER, Wiedeń, XI/2., Nussdorferstr. 3—27.

Ozdoby szklane na drzewko 1907.
Wysyłka za zaliczką wyko. bardzo gustowne, istotnie wspaniałe sortymenty najwspanialszych przedmiotów. Prawdziwe srebrne i bez połysku rzeczy jedwabne, jak: zajączki, złote i srebrne zegarki, diamenty na drzewko, szklane szyszki jodłowe, lampki srebrne, srebrny balon, szklane orzechy srebrne, sople, wspaniałe ptaki rajskie, trąbki, pułowne, kule odbijające światło, kule srebrne z malowidłami, owoce szlachetne, kule węzłowe, wspaniałe szczyty drzewek, patent świeczniki, włosy aniołów i wiele innych powabnych nowości.

Każdy zamawiający otrzyma jako podarek wspaniałego anioła. Dzieciątka z ruchomymi szklanymi skrzydłami, wielkie pudełko z 50 świecami na drzewko i potrzebny błyszczący drutem perłowym za darmo na przyczynę.

Sortyment I, 900 sztuk złr. 3—
Sortyment II, 180 sztuk złr. 1'95

Cudne świece na drzewko z efektywnym błyszczącym deszczem gwiazd, bezwonne, bezdymne i bezpieczne, 12 świec 20 ct, 86 świec 55 ct, 73 świece 1 złr.

Bardzo wielkie pudełko ze 140 sztukami wyborowego Wiedeńskiego pieczywa na drzewko 1'75.

Wspaniałe złączenie! Najwspanialszą ozdobą na drzewko, która powinna się znajdować w każdej rodzinie chrześcijańskiej, są moje ułopzone **przecudne dźwięki anielskie na drzewko Nr 1** całe metalowe z 6 pozłacanymi aniołkami, 30 cm. wysokości. Poręczenie za działanie bez zarzutu. Można umieścić natychmiast zarówno na bardzo małym jak i na bardzo wielkim drzewku przez proste założenie. Ustawione na stole mogą służyć też za dzwonek. Umieszczone na ciepłym piecu działają także bez pominięcia świec. Wytworzone przez 3 świece ciepłe powietrze obraca kółko rozpędzone, a umieszczone na niem nlepszono młoteczki stalowe udają o 3 dzwoneczki a przez to powstają piękne, srebrne dźwięki, które młodych i starych wprawiają w uroczysty, świetlisty nastrój. Cena z podarkiem i sposobem postępowania 65 ct, 3 sztuki złr. 1'80, 6 sztuk złr. 3'50.

Dzwonki na drzewko proste wykonane po 50 ct, 3 sztuki złr. 1'40.

Mówiące, chodzące, tańczące i śpiące Lalki
Swobodnie błądzące, sama chodząca i tańcząca lalka, z urządzeniem, jak w zegarku, do nakręcania, w pięknej ubrani, z lokami, tylko złr. 1'25.

Mówiąca śpiąca olbrzymia lalka, 50 cm. wielka, z ruchomymi członkami, z fryzurą parryską, mówiąca papa, mama, tylko złr. 2'75.

Parryska olbrzymia lalka, śpiąca, z fryzurą, w romantycznych pięknych ubraniach, z koszulką, majteczkami, spodnicą, bucikami, podczoszkami, 35 cm. wysoka, w sukni batystowej, złr. 1'90, 45 cm. wysoka, z przepiękną suknią jedwabną złr. 2'90, 55 cm. wyz przepiękną suknią jedwabną złr. 4'75.

Do każdego zamówienia ponad 10 złr., które nadejdzie do 15 grudnia, dołącza się prawdziwą skrzynkę budowlaną za darmo.

Wysyłka za zaliczką, dopóki starczy zapas!

Exporthaus H. AUER, Wiedeń, IX/2., Nussdorferstr. 3—27.
(Firma chrześcijańska). 5137 2 3

Praktyczne podarki dla Pań
na Gwiazdkę i św. Mikołaja
poleca 5448 3 0

ZYGMUNT ŚLIMAKOWSKI
Magazyn Nowości dla Dam oraz przyborów do szycia i modniarstwa.
W niedziele i święta zamknięty. Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Proszę zawsze żądać WYROBU krajowego
MUNKA OSZCZĘDZAJĄCYCH JĘDRNYCH MYDEŁ
z „nosorożcem“ lub „kosa“ 4953 8 50

z Pierwszej Galicyjskiej Parowej Fabryki mydła Szymona Munka w Żywcu l. 8.
(Założonej w roku 1846). **Próbki i cenniki darmo**

Rządowo uprawniona
fabryka wód mineral. sztucz. i specjalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrobia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lok. Krak. polecane przez to Tow.

wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELLERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specjalne lecznicze 1992 96 0
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz wody lecznicze normalne z przepisem **Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

Mimo znacznego podrożenia kaloszy
sprzedaje największy dom obuwia znanej w świecie firmy
Alfreda Fränkla Sp. Kom. w Krakowie skład główny Rynek 14

KALOSZE i ŚNIEGOWCE
po niebywale niskich cenach

Kalosze męskie po 2 złr. 25.	Kalosze męskie „Silperry“ po 2 złr. 00.
Kalosze damskie po 1 złr. 30.	Kalosze damskie „Silperry“ po 1 złr. 95.
Kalosze dziecięce po 1 złr. 15.	Kalosze dla panienek po 1 złr. 30.

Uwaga: Największy wybór męskich, damskich i dziecięcych bucików po niskich, stałych, fabrycznych cenach. Zastępca **L. STEIGLER.** 5454 1 6

Największy dom wysyłkowy przemysłu tkackiego w Czechach
S. ÖHLER & COMP.
PRAGA, ul. Owocowa 17,

wysła natychmiast odpłatnie

obfity zbiór próbek
wszelkich 4089 10 10

nowości na porę jesienną i zimową.

Materye wełniane:
jednobarwne, w prążki i w kraty materye na suknie i kostymy, na bluzki, materye sukienne po K 1'10 do 9 K.

Materye jedwabne:
Jedwab na bluzki, jedwab na suknie, czarne materye jedwabne, aksamity i plusz metr po K 1'50 do 7 K.

Materye do prania:
Flanelse do prania, aksamity (Vellours), drukowane i tkane barchany modne, flanelo modne metr po 50 h do K 1'50.

Wyroby płócienne:
Szyfony, damasty, bielizna na tółka, płócienko woba, nakrycia do kawy, na stoły, ręczniki, chusteczki. Najlepsze czeskie i zagraniczne wyroby.

Wyroby trykotowe i dziergane, dywany i kotary, bielizna męska i damska, bluzki, zapaski, halki i t. d. Cenniki optacone.

Wycenienia wysłać 20 K

Wijnand Fockink
Istnieje w Amsterdamie od roku 1679.
Dostawca dworu J. K. M. królowej Niderlandzkiej, J. K. M. cesarza i króla Austro-Węgier i innych dworów europejskich.

Najlepsze likiery:
Curaçao, Cherry-Brandy, Half & Half i t. d.

Dostać można we wszystkich większych handlach i cukierniach. 5435 2 10

Główny skład na Austro-Węgry: Wiedeń, I., Kohlmarkt 4.

BEZPŁATNIE
w ciągu jednego miesiąca nauczy się każdy, także listownie w 5 lekcjach nowego malarstwa memi farbami „Poljana“ na akasamencie, atlasie, jedwabie, suknie, szkło. Aby się każdy zapoznać z nimi, wiadomości wstępne nie potrzebne. Bliższe szczegóły podaje M. Tarsdich, b. prof. nowoc. sztuk w ros. szkołach rolniczych, Wiedeń, II., Taborstrasse 21. zakład artystyczny. 5482 8 6

Ulubione Liliowe Mydło
1091 37 40

firmy **Bergmann & Co., Dreźnie i Dycyn n. Ł.**
jest i pozostaje podług codziennie nadchodzących znać pisemnych najsukceszniejszym ze wszystkich mydeł leczniczych przeciw pięgom i jakież do osiągnięcia i utrzymania delikatnej, miękkiej skóry i różowej cery.

Na składzie w kawałkach po 80 halerzy we wszystkich aptekach, drogueryach, perfumeryach i zakładach fryzjerskich.

Na św. Mikołaja
najpiękniejszymi podarkami są kanarki farcenskie; każda inna rzecz da się zapomnieć, kanarek przypomina się śpiewając; zatem nadają się na obecny czas. Wielki wybór do dyspozycji Szanownej Publiczności poleca **Stanisław Sochacki z Jastą**, w Hotelu Krakowskim Nr 32, II p., Kraków. 5516 5 5

DOBRY APETYT
będziesz miał,żywając

KAISERA
Karmelków miętowych.

Przez lekarzy wypróbowane i polecane!

Niezbędno przy zloczeniach w trawieniu, braku apetytu, bolesności żołądka i t. d. Środek orzeźwiający i ożywiający.

Paczka 20 i 40 halerzy.

Mają na składzie w Krakowie: K. Wiszniewski apt., F. Graweński apt., H. Bartmański i Sp. apt., Jan Macudziński apt., W. Z. Borucki apt., Wiktor Redyk apt., Fr. Ksaw. Mikecki apt., Zopoth i Sp. drog. K. Jedzejowski drog., J. Zacharski drog., M. Dietla 48. A. Reifer, drog., Antoni Pachucki drog., J. Hanak, drog., M. Proń apt., Z. Marcini apt., J. Wiśniewski drog., S. Radom 7. Wincenty Grabowski apt., Ludwik Rosenthal apt., Maryan Doskowski apt., pod Białym Orłem. W Podgórzu: L. Zenczo apt. pod Koroną, D. Matnia apt. W Nowym Sączu: Marcin Gorzecki apt., Ludwik Georgeon mag. farm. W Starym Sączu: A. Bojarski apt. W Nisku: Leon Korecki apt. pod Opatrznością. W Muszynie: Edward Rudy apt. pod Aniołem. W Wieliczce: Mr Zygmunt Stehlik, Dr Z. Micyński c. k. apt. salinarna. W Rozwadowie: Stanisław Czernecki apt. pod Opatrznością. W Kalwarii: Józef Kunze apt. W Pomorzaniach: Władysław Derkacz apt. W Rymanowie: W. Haladawicz apt. W Zabnie: K. Maryanowski apt. W Baligródzie: St. Faliszynski apt. W Piźnie: A. Paderewski apt.; w Starym Sączu: K. Bojarski apt.; w Dąbrowie: Heinz Walery apt.; w Lianowcu: Zubrzycki Witold apt.; w Grybowie: Ilodob Józef apt. 5075 3 12

Obwieszczenie licytacji.
W celu sprzedaży przez licytację drzewostanu sosnowego i dębowego, do gminy miasta Sokala należącego, a mianowicie:

1. W rewirze lasowym Radwańce o powierzchni 10'57 ha, czyli 18'37 morga niższo austr. a) 3387 sztuk sosen o większości 4500 m.³ drzewa użytkowego i 666 m.³ drzewa na opał; b) 23 sztuk dębów o większości 20 m.³ drzewa użytkowego i 10 m.³ drzewa opałowego; c) 1250 sztuk grabczaków i dębezaków o większości 250 m.³ drzewa opałowego.

2. W rewirze lasowym w Skomorochach o powierzchni 4'74 ha, czyli 8'24 morga niższo austr. a) 1447 sztuk dębów o większości 650 m.³ drzewa użytkowego i 580 m.³ drzewa opałowego, tudzież b) 100 sztuk sosen o większości 235 m.³ drzewa użytkowego i 105 m.³ drzewa opałowego.

Publiczna licytacja ustna i zapomocą ofert pisemnych odbędzie się w dniu 18-go grudnia 1907 w kancelarii Magistratu miasta Sokala o godzinie 10-tej przed południem.

Cena wywołania ustanawia się na drzewostan:

1) w rewirze lasowym Radwańce po 4100 koron za jeden morg drzewostanu;

2) w rewirze lasowym w Skomorochach po 3100 koron za jeden morg drzewostanu.

Oferty należyć ostemplowane, własnoręcznie podpisane, z dokładnym zapożnieniem miejsca zamieszkania oferenta z oświadczeniem, że oferentowi są warunki licytacji dokładnie znane i takowym się poddaje, nadto zaopatrzone we wadyum w wysokości 10% o ceny wywoławczej, mają być wnoszone najpóźniej do godziny 6 wieczór w dniu poprzedzającym licytację w kancelarii Magistratu w Sokalu.

Bliższe warunki licytacji przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelarii Magistratu w Sokalu.

Magistrat król. wol. miasta
w Sokalu, 23 listopada 1907.
Burmistrz
Wysoczański.

Skład Futer gotowych i na sztuki K. MOOR
Kraków, Grodzka 32.

PATENTY
znaki i wzory ochronne wszystkich krajów
wyjednywa i spienięża **M. GELBHAUS**, inżynier i zaprzysiężony
rzecznik patentów w Wiedniu 304 53 0
VII., Siebensterngasse naprzeciw c. k. Urzędu patentowego.
Adres telegramów: „Protektion“, Wiedeń. Telefon międzymiastowy Nr. 3707.

Miejska Kasa Oszczędności w Bochni

podaje do powszechnej wiadomości, iż z dniem 1
stycznia 1908 r. podwyższa procent od wszystkich
wkładów oszczędności z 4 1/2% na

5%

i przyjmuje nowe wkładki na 5% z oprocentowaniem
od 15 grudnia b. r. przy półrocznym dopisywaniu
odsetek do kapitału bez potrącenia podatku rento-
wego.

5584 1 3

„Jahra“ Kali chloricum pasta do zębów,
wybiela zęby, desinfekcyjnie i kon-
serwuje jamę ustną. Tuba 80 hal.
„Jahra“ Antyseptyczna woda do ust,
znakomita woda do utrzymania zdro-
wych zębów i do płukania ust.
Flakon Kor. 120.
Wyrób i główny skład 4295 29 42
APTEKA FORTUNATA GRALEWSKIEGO W KRAKOWIE.

Korzystne widoki wygranej!

Dziesięć ciągnień na rok 2/11, 1/1, 1/3, 1/5, 1/6, 1/7, 1/9, 1/9, 1/9.
Główne wygrane K 90.000, 60.000, 30.000, 20.000 itd., frnk. 100.000, 50.000 itd.
wzięcia się kupiwszy

1 los austr. czerw. krzyża, kupon prem. 2 ciągnięcia rocznie
1 los węg. „ „ „ „ „ „ „ „
1 los Bazyliki „ „ „ „ „ „ „ „
1 serb. los tytoniowy „ „ „ „ „ „ „ „
Te 4 kupony premiowe sprzedają za gotówkę podług dziennego kursu (około 44 K) lub też
za zadatkem 4 K na 24 raty miesięczne po 2 K.
Powyższe 4 kupony premiowe i jeszcze 3%, kredytowy ziemski kupon gry I em. dają
na rok 18 ciągnięć i sprzedają te pięć papierów wartościowych za gotówkę podług dziennego
kursu (około 88 K) lub 5501 1 4
za zadatkem 6 K na 23 raty miesięczne po 4 K.
Zupełnie niepodzielne prawo gry rozpoczyna się już po złożeniu zadatku wprost u mnie
na podstawie dokumentu sprzedaży, który zawiera serię i numer kupionego premiowego kupo-
nu. Zadatek proszę przesyłać przekazem. Do przesłania dalszych rat przesyła się czeki po-
sutowe. Te premiowe kupony można sprzedać każdego czasu podług kursu i można je zastawić.

EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berne (Morawskie), Wielki Plac 23 — 25.
Rzetelnych, stałych odpowiadawców przyjmuję wszędzie.

Niskie ceny.

Dobra prowizja

Dla przyjemności podróży na „Thalii“
pierwszorzędnym salonowym parowcu
austryackiego Lloyd w Tryeście
Podróż IX od 21 grudnia do 5 stycznia
Święta Bożego Narodzenia na morzu.
Jazda do Dubrownika (Ragusa), Ateny i Wenecji, a podczas niej
podarki gwiazdkowe, koncert, noc sylwestrowa, karty wolnej jazdy
jako wygrane na tomboli, bal i inne zrywki na pokładzie. Ceny
jazdy wraz z utrzymaniem 200 K i wyżej.
Podróż I w r. 1908 od 22 stycznia do 17 lutego do Syrii i Egiptu, przez Ateny,
Rodus, Makry, Famagostę, Hajfę, Jaffę (dla zwiedzania Ziemi świętej), Beyruth (dla zwie-
dzenia Baalbeku i Damasku), do Aleksandrii 4 dni, Krety (dla zwiedzania Knossos) i We-
necji. — Ceny jazdy są podróż morzem wraz z utrzymaniem 600 koron i wyżej.
Podróż II od 26 lutego do 24 marca do Połud. Włoch, Tunisii i na Rywierę. —
Ceny jazdy są podróż morzem wraz z utrzymaniem 600 koron i wyżej.
Wycieczki lądowe urządza Biuro podróży Thos. Cook et Son na podstawie warun-
ków zawartych w osobnym programie. — Programy, informacje i zgłoszenia w Generalnej
Agenturze Austriackiego Lloyd w Wiedniu, I., Kärntnering 1. G,
jakości w wszystkich agenturach i biurach podróży. 5328 5 7

Od roku 1868 w użyciu. BERGERA LECZNICZE MYDŁO SMOŁOWCOWE

przez wybitnych lekarzy polecane, jest używane w bardzo wielu państwach Europy ze świetnym
skutkiem przeciw

wyrzutom skórnyim wszelkiego rodzaju

w szczególności przeciw powtarzającym się i pasywnym wyrzutom, przeciw liszajom, jako też
przeciw sianici nosa, wydziłkom z odmrożenia, potowi nóg, łupieżowi brody i głowy. Bergera
mydło smołowcowe zawiera 40% smołowca drzewnego i wyróżnia się znaczenie od wszelkich innych
mydeł smołowcowych w handlu będących. — W uporczywych cierpieniach skórnych używa się
także bardzo skutecznego

Bergera leczniczego mydła smołowcowo-siarczanego.

Jako łagodniejsze mydło smołowcowe do usunięcia wszelkich nieczystości cery, przeciw wyrzutom
skórnym i na głowie u dzieci, tudzież jako niezawodne mydło do mycia i do kąpielii stopy do
codziennego użytku

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe

zawierające 35% gliceryny i pięknie pachnące.
Jako wybornego środka na skórę używa się dalej ze świetnym skutkiem

Bergera mydła boraksowego

a mianowicie: przeciw pryszczom, opaleniu, piegom, trądzikowi i innym wyrzutom.
Cena kawałka gatunku 70 hal. wraz ze wskazówką. Żądać przy kupnie
wyróżnie Bergera mydeł smołowcowych i boraksowych i bacznie na odbity tu
znak ochronny i obok znajdujący się podpis firmowy
G. Hell et Comp. na każdej etykiecie.

Oznaczenie honorowym medalem w Wiedniu 1893 r.
i złotym medalem powszechnej wystawy w Paryżu 1900.
Wszelkie inne lecnictwo i higieniczne mydła Bergera są wymienione w sposobie użycia do
każdego mydła dołączonym.
Dostać można w aptekach i handlach tego rodzaju. — Hurtownie:
G. HELL et Comp., Wiedeń, I., Biberstrasse 8.
Dostać można w KRAKOWIE w aptekach: Fr. K. Mikuckiego, M. Pionia, Wiktora Redyka, Lu-
dwi Rosenberga, Karola Jahra, J. Maundzińskiego, K. Wisniewskiego, H. Bartmańskiego
i Spółki, Z. Marcin. — W składach aptecznych: Fr. Zopotha i Spółki, A. Pachuckiego, Arnolda
Reifera, J. Hanuka i Spółki, jako też w każdej aptece w Galicji. 1343 36 36

MAGAZYN MEBLI SZCZEPANA ŁOJKA

Kraków, ul. Szpitalna 1. 34, naprzeciw teatru. Nr. telefonu 738.

PRZYZRĄDY DO WYPALANIA
na drzewie, sztyfciki platynowe, farby, wzory i t. d.
WYROBY Z DRZEWA
do wypalania i malowania.
Wiedeń, I., Bier & Schöll, Tegethoffstr. 9.
Przy zamawianiu cenników prosimy o podanie dnia.

ZABAWKI i ozdoby na drzewko

Magazyn Uniwersalny firmy ROMAN DROBNER

Kraków, Plac Szczepański. 5405 4 0
Cenniki ilustr. gratis. Wysyłki pocztowe.

Zapisany w urzędowej włoskiej farmakopei.
SYRÓP PAGLIANO
prof. Ernesto Pagliano.
4314 10 13 Można dostać w każdej większej aptece i drogueryi.
Neapol Wystrzegaj się fałszerstw i naśladowań. Każdy flakon, względnie każde pudełko musi mieć Prof. Ernesto PAGLIANO, Neapol.
na sobie nasz rejestrowany znak. Z zamówieniami i o wyjaśnieniu zwracać się do naszej firmy Neapol, Calata San Marco 4. Neapol

Wspaniałe złudzenie!
Zarejestrowany wzór. Prawna ochrona.
Najwspanialszą ozdobą na drzewko
która powinna się znajdować w każdej rodziny chrześcijańskiej,
są moje ulepszone
przewodne dźwięki anielskie na drzewko Nr 1
całe metalowe z 6 połączonymi anielkami, 30 cm. wysokości. Porę-
czenie za działaniem bez zarzutu. Można umieścić natchnionym zarówno
na bardzo małym jak i na bardzo wielkim drzewku przez proste
założenie. Ustawione na stole mogą służyć też za dzwonek. Umiesz-
czone na ciepłym piecu działają także bez płomienia świec.
Wytworzone przez 3 święce oświecają powietrze obraca kółko rozpę-
dowe, a umieszczone na nim ulepszone młoteczki stalowe uderzają
o 3 dzwoneczki, a przez to powstają piękne, srebrne dźwięki, które
młodych i starych wprawiają w uroczysty, świąteczny nastrój.
Cena z pudełkiem i sposobem postępowania 1-50 K.
3 sztuki 425 K. 9 sztuk 12— K. 36 sztuk 4350 K.
4 „ 550 „ 12 „ 15— „ 60 „ 58— „
6 sztuk 8— „ 24 „ 29— „ 100 „ 112— „
Nr 2. Takie same dźwięki anielskie na drzewko, w wykonaniu bar-
dzo okazałym, nadzwyczaj pięknie niklowane, z kręconymi słupkami
dzwonkowymi i 3 wspaniałe promieniącej kwiatami ze srebrnej
dają cudne odbicie światła, w pudełku wraz ze sposobem postę-
powania 2 K.
3 sztuki 550 K. 9 sztuk 1550 K. 36 sztuk 5750 K.
4 „ 725 „ 12 „ 2025 „ 60 „ 7750 „
6 sztuk 1050 „ 24 „ 3950 „ 100 „ 150— „
Najnowsza szklana ozdoba na drzewko
12 sztuk najstarszemu wybranych w pudełku zapakowanych, stosownie
do wielkości i wykonania przedmiotów po —40, —60, —70, —80, 1—,
120, 150, 2— K. Lameta (włosy aniołów), srebrna lub złota za kopertę
—10 K., druk do orzechów 100 sztuk —20 K., tańczuszki z kul szkla-
nych, 1 1/2 do 2 m. długości, stosownie do wielkości kul, —90, —95, 120,
140 K. Świeca na drzewko, 24 w pudełku —50 K., większych 15 w pu-
dełku —58 K., świeczników tużin —50 K.

Premium gwiazdkowe. Każdy P. T. kupujący, który w czasie od 1 września do 30 listo-
pada uczyni na raz listowne zamówienie przynajmniej na 40 K.,
otrzyma za darmo jako premium gwiazdkowe budzik alarmowy Nr 4343
z tarzą w nocy świecącą i kalendarz na R. 1908. 3778 15 16
Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy, niema więc ryzyka!
Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości. Najlepiej skutecznie zamówienie na odcinek
przekazać. Zamawiając listem lub kartą, konieczne trzeba nadmienić, czy powyłka ma nastąpić na
zaliczkę, lub czy też należytość wysłano przekazem. Leży to także w interesie każdego zamawiającego,
ażeby zlecenie przesłać przed 15 grudnia, gdyż po 15 grudnia wskutek olbrzymiego nawrotu nie wysyła
się pocztą tak szybko, jak przy zwykłym ruchu. Zamówienia przysyłać więc wcześniej do firmy
Pierwsza fabryka zegarków w Bruks, Hanns Konrad & L. k. badw. dostawca w Bruks Nr 1962 (Gzeczy).
Żądać mogą najnowszego katalogu głównego z 3000 odbitek, który przesyła się natychmiast zadarmo opłacony.

Bacność!
Prawdziwe ROSYJSKIE KALOSZE
„ATHLET.“
Zupełne poręczenie
za jakość i trwa-
łość.
Nie ślizgające się
PRAWDZIWE ROSYJSKIE KALOSZE
Patenty Nr 6888, 8020, 18564, 5373, 3422, 2374, 18597.
Żądać wszędzie tylko KALOSZY „ATHLET“.
Dostać można w każdym lepszym handlu tego rodzaju.

Miód pszczelny
prawdziwy, patok, lipcowy, wysyła w 5-kg.
blaszankach po 6 koron opłatnie. W yborne
zaś miód do picia z własnej miodosytni, (od-
znaczone na wystawie przemysłowo-krajowej
w Jarosławiu b. r. złotym medalem), wysyła
w 5-kg. szklanych garstach po 5 kor. 60 h.
również opłatnie. Zarząd dóbr i pasiek
Zygmunta Litwackiego w Siemikowcach,
poczta Siemikowce, 5297 15 30

Zakład pogrzebowy
JANA WOLNEGO
przy ul. św. Tomasza 1. 4, tuż przy placu Szczepańskim, Filia: ulica Kopernika 1. 6. — Telefon Nr 331.
Zakład podjął się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich
krajów europejskich. 3921 175 0

Willa piętrowa
muruwana, z ogrodem, budynkami murowane-
mi, inwentarzem i gruntem 14 morgów, jest
na Zwierzynie pod 1. 42 przy Krakowie do
sprzedania. Wiadomość: W. Łazarski w Zwie-
rzyńcu 1. 42, p. loco. — 5577 1 3

Zdolna buchalterka
posiadająca kilkoletnią praktykę handlową,
znajdzie zaraz stałe zajęcie, Zgłoszenia 1824
póste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu
inseratowego. 5579 1 3

FRANCISZEK KONECNY
dawniej Antoni Schultz
Kraków, ul. Szewska 18
poleca swe dobre i naturalne
Wina oedenburskie
białe po: 50, 65, 75 ct. i 1 złr. butelka
czerwone po: 55, 65 ct. i 1 złr. butelka
Na święta
w litrach po 60, 75 i 85 ct.
5354 4 6

Już został otwarty
KURS MALARSTWA, rzeźby w zakre-
sie sztuki stosowanej. Cała nauka wy-
taczania na skórce 25 złr.; na miedzi
i cynie tak samo. 5574 1 2
Józefowa Krzeszowa
Stawkowska 25, II p. (przed południem).

ZA BEZCEN
sprzedaje jak długo zapas starczy
Dziela Schillera po polsku, wyd. Zippera. 6 to-
mów w ozdobnej oprawie ziamiat 9 K tylko 4 K.
Dziela Słowackiego wyd. Paryżaka. 6 tomów w
ozdobnej oprawie ziamiat 5 K tylko 3 K.
Poezye Słowackiego z posmiertnych rękopisów,
wyd. Rybtera, ziamiat 3 K tylko 1 K.
Sarniecki. Historia literatury francuskiej za-
miał 6 K tylko 2 K.
Gloger. Geografia historyczna dawnej Polski
z rycinami, ziamiat 5 K tylko 2 K.
Album biograficzny Polaków i Polek, wyd. Chel-
mońskiego 2 tomy z portretami, ziamiat 50 K
tylko 20 K.
Korzon. Wewnętrzne dzieje Polski. 6 tomów
ilustr. ziamiat 30 K tylko 10 K.
Historia XIX stulecia, wyd. Czechowskiego 3
tomy z rycinami w ozdobnej oprawie ziamiat
50 K tylko 20 K.
Wspomnienia generała Kołczakowskiego, 5 to-
mów z rycinami, ziamiat 10 K tylko 4 K.
M. TAFFETA następ.
Księg. ant. w Krakowie, Szpitalna 8. 5471 1 3

DRUKARNIA DOMOWA!
Każdy dla siebie drukarzem.
Następującym zestawie-
niem może każdy zarzą-
dować bilety wizytowe
lub karty adresowe, do-
wieszczenia, okłinki, urzę-
dowe wezwania, zaprosze-
nia na zgrupowania itd.
Jednorazowym zestawieniem można sporzą-
dzić 1000 odbitek. Cena z wszystkimi przy-
należytościami:
60 etonek K 1— 255 etonek K 4 80
90 „ „ 140 354 „ „ 6—
120 „ „ 2— 468 „ „ 7 20
140 „ „ 240 650 „ „ 10—
211 „ „ 4— 809 „ „ 13—
Piękne metalowe kaszty zawierają podusz-
czkę z farbą, metalowy przyrząd do czyszczenia
i szczytyki J. LEWINSON, wyrób stam-
pili. Tel. 12179. Wiedeń, I/4, Adlergasse 12.
Zastępcy potrzebni. Cennik za darmo.
5480 1 3

Pożyczki! Zaliczki! Kredyty!
dla urzędników, oficerów, osób na stanowisku!
Korzystne warunki, kilkoletnia spłata, szybko
załatwienie, bez wydatków naprzód! Najw.
kwoty na dożywocie, depozyty, legaty itd. Zgło-
szenia pod „Sekretem“ przyjmują i przesyła,
gdzie należy, ekspedycja ogłoszeń M. Dukas
Nachf., Wiedeń, I/1 (Koresp. niemiecka).
5524 1 5

MOTORY
URSUS
jedyne motory do opala-
nia surową ropą o ideal-
nie prostej konstrukcji —
sprzedaje na raty miesię-
czne, roczne i t. d.
Biuro techniczne
Universum
Generalne zastępstwo mo-
torów URSUS
Kraków, Basztowa 1. 19.
560 1 0

Marmolady do przekładania, andrutki pod torty i placki i cukry do ubierania ciast świątecznych poleca najtaniej

BAZAR CUKROWY

w Krakowie, Sławkowska 8.
Zamówienia z prowinoj skutecznie natychmiast.

Dowiedzawszy się

że kursują weksle zaopatrzone moim podpisem, zawiadamiam, że nie pożyczam wcale dla siebie pieniędzy i nie podpisuję żadnych weksli.

5592 1 3 Szewa Amalia Anisfeld.

Sprzedaj Gwiazdkowa

Mebli, Dywanów, Luster, Obrazów, Fortepianów, Maszyn do szycia, Porcelany i Srebra. Broni, z opustem 10 %.

w ZAKŁADZIE KOMISOWYM
M. Telesznickiej
ul. Szewska 10 I p. 5590 1 0

Prawnik z praktyką biurową kilkuletnią, biegły stenograf i pisarz maszynowy, szuka zajęcia biurowego pod „Pracą” poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 5591 1 3

Folwark

składający się z 15 morgów ornego i 13 morgów lasu, tuż przy Krakowie, jest do sprzedania. Wiadomość: sklep kwiatów K. Mińskiego, ul. Grodzka 1. 48. 5587 1 3

PALARNIA KAWY

polca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki Kawy palonej najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza” po cenach najniższych.

M. JAWORNICKI.
3862 161 0

Poszukuje w Krakowie pokoju z osobnym wchodem, całkowitem utrzymaniem, blisko ulicy Wesołej. Zgłoszenia: Biuro gazet Olszewskiego, Lwów. 5579 1 2

Samodzielny buchalter

obszajomiony dokładnie z wszystkimi sposobami buchalterii włoskiej i amerykańskiej, pragnie znaleźć posadę. Listy dla Zygmunta Iastrzębca przyjmują Gł. Agencja Dzienników i Ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 5576 1 3

Pokój frontowy, umeblowany

z przedpokojem na II p. z utrzymaniem jest zaraz lub od 1 stycznia przy ul. Długiej 1. 37 do wynajęcia. Wiadomość także u właścicieli na II p. Wydaje się także obłąd domowe na zamówienia. 5581 1 3

WINA

węgierskie, francuskie, reńskie, austriackie i portier angielski poleca handel pod firmą

Wojciech Olszowski
w Krakowie, 5582 1 0
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej.

Emerytowany nadinżynier Namieśnictwa
SEWERYN RYSZKOWSKI
rządowo upoważniony cywilny inżynier budowy i geometra otworzył

BIURO TECHNICZNE
przy ul. Zyblikiewicza L. 5.

w sprawach dotyczących budownictwa lądowego, wodnego, drogowego oraz w sprawach parcelacji i pomiarów gruntów; wykonuje projekty i kosztorysy na wszelkie budowle jako to: domy mieszkalne, budynki gospodarskie, zakłady wodne, jakoteż sporządza wszelkie plany i mapy gruntowe. 5582 1 3

KASZLĄCYM
dzieciom i dorosłym
zapisują lekarze z najlepszym skutkiem
THYMOMEL SCILLAE

jako środek, który usunął śległe, łagodzi i uspokaja kaszel, a dolegliwości oddechowe leczy i zmniejsza ich ilość. Słki lekarzy wypowiedziały już swe zdanie o zaufaniu do Thymomelu Scillae przeciw wszelkim rodzajom kaszlu. Zapytań się swego lekarza. Flaszka K 2-20. Poczta opłatnie po otrzymaniu 7 K. 10 flaszek po otrzymaniu 20 K.

Wyrób i główny skład
W APTECE B. FRAGNERA
o. k. nadw. dostawcy, Praga-III, Nr 203.

Można dostać prawie w każdej aptece. Zwracać uwagę na nazwę przetworu, nazwisko wyrabiającego i na znak ochrony.

3746 6 24

TELEFOS

odległo samozapalacz gazu

- 1) Aparat „Telefos” zastosowany do gazowego palnika daje tę samą wygodę przy oświetleniu gazem, jaką daje elektryczność;
- 2) funkcjonuje na każdą odległość;
- 3) zapobiega niszczeniu się siatek żarowych i ulatnianiu się gazu, zamykając go hermetycznie;
- 4) za naciśnięciem guzika zapala lampę lub gasi;
- 5) daje możność jeden i ten sam płomień zapalać czy gasić z różnych miejsc odległości;
- 6) daje się zastosować do jednego, kilkunastu lub kilkudziesięciu lamp jednocześnie.

Generalne
zastępstwo

F. Lord

Biuro
techniczne

ulica Floryańska 1. 55, Kraków. Telefon 230.

4744 7 10

Stefan Porebski

Kraków, obecnie Rynek gł. 32,

poleca: **lalki, gry towarzyskie, koniki** wyrobu krajowego i **zabawki** wszelkiego rodzaju po cenach umiarkowanych, a w wielkim wyborze.

5285 7 10

Najodpowiedniejszo

PODARKI

poleca

Magazyn futer P. Bouffal

następca Armatysa i Sp.

pod zarządem **St. Reina**

Kraków, Rynek gł. 22.

Cenniki ilustrowane na żądanie
darmo i opłatnie. 3966 18 19



BIURO ELEKTROTECHNICZNE

elektro-inżyniera RUDOLFA POPPERA

w Krakowie, Floryańska 47, tel. 434,

wykonuje instalacje elektrycznego oświetlenia i przeniesienia siły każdego rodzaju i wielkości. Budowa całkowitych stacji elektrycznych zapomocą popędu parowego, gazowego i wodnego. Porady i kosztorysy bezpłatnie.

Przenośne lampy elektryczne z akumulatorami do nabitania prądem elektrycznym, niezbędne dla kopalń, rafinerii spirytusu i nafty, gorzeń, fabryk prochów, składów benzyny i t. p., przy których to lampach wszelkie niebezpieczeństwo eksplozji jest wykluczone.

Elektryczne akumulatory. — Cenniki darmo i opłatnie. 4983 5 6

Doroczna wysprzedaż gwiazdkowa

przez cały grudzień

w handlu

Zimler i Spółka.

Wysyłamy na spłaty miesięczne poczynszy od 2 k.

Aparaty fotograf.

najnowsze modele wszelkich nowoczesnych typów, jakoteż wszelkie przybory po cenach umiarkowanych.

Cytry wszelkiego rodzaju

instrumenty ze strunami skrzypce mandoliny, gitary, harmonijki

Szkatułki z muzyką

samogrające, jakoteż instrumenty korbowe z nutami metalowymi. Automaty.

Gramofony

z poręczeniem prawdziwe z płytami z twardej gumy Fonografy z pierwszorzędami wałkami.

Cennik Nr. 824 z licznymi odbitkami na żądanie za darmo, opłacony. Wystarczy karta korespondencyjna. Prosimy o dokładny, wyraźny adres i stanowisko lub zawód.

Binokle Triöder-Goerza, Lornetki, perspektywy.
Bial et Freund w Wiedniu XIII.1.

Ważne na Gwiazdkę!

Świeży transport **Lalek, Zabawek, Gier towarzyskich, Koni na bieżniach, Latarni magicznych** i wiele innych podarków na gwiazdkę odpowiednich dla każdego wieku nadszedł do Magazynu

C. Szczurkowski

Kraków, GRODZKA 2.

5204 4 0

Bank chrześcijański w Krakowie

ul. Jabłonowskich L. 18,

podwyższa od 1 stycznia 1908 stopę procentową z 5% na

6%

od wkładek oszczędności i opłaca podatek rentowy z własnych funduszy. — 5586 1 3

Nawet najwybredniejszych smakoszy potrafią zadowolić

... TUTKI ... **FRAM** ... Z WATĄ ...
... CYGARETOWE ... „SALVESOL” ...

Bibulka zrobiona jest z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, więc nie dziwnego, że pali się lekko i równo, a dym jest łagodny i chłodny. Własności te podwyższa jeszcze umieszczenie w ustniku „WATA SALVESOL”

Nadaje się do tytoni lekkich, mniej do średnio mocnych — wskutek swego nader delikatnego włókna roślinnego. Każdy palący tytoń, chcąc uniknąć ataku nikotyny, powinien palić tylko w cygarniczkach szklanych z watą „SALVESOL”.

Oryginalny pakietek „Waty Salvesol” wystarcza na 200—400 papierosów lub cygar. — 1000 sztuk tutek „Fram” 3 Korony. 10 cygarniczek 1 Korona 20 hal. Pakietek waty „Salvesol” 30 lub 60 hal.

Zakład przemysłowy wyrobów papierowych „NORIS”.

Mr. W. Beldowski, Kraków. 4723 11 13

: SKŁAD FORTEPIANÓW I PIANIN :
nowych i przegranych oraz wypożyczalnia

Zygmunta Raby

ul. św. Jana 1. 13.

5552 2 3

poleca swój skład zaopatrzony w najlepsze z pierwszorzędnych fabryk instrumenta, najnowszego systemu z Moderatorem po cenach bez konkurencyjnych, za gotówkę i na spłaty miesięczne.

Każdy instrument kupiony w składzie moim ma gwarancję na lat 10 i jest przemennie, jako fachowego fortepianistę przejrany i wystrojony.

UTRZYMANIE ŻOŁĄDKA ZDROWYM

połoga głównie na utrzymaniu, przyspieszeniu i ustaleniu trawienia, a usunięciu dolegliwego zatwardzenia. Uznany za dobry, ze samych wyzyskanych, najlepszych i skutecznych ziół leczniczych starannie przyrządzonym, apetyt podniecającym, trawienie przyspieszającym i łagodną rozwołnienie wywołującym środkiem domowym, który znane skutki niemiarkowania, wadliwej diety, przeziębienia i przysięgo zatwardzenia np. zgagę, wzdęcie, nadmierną ilość kwasów i kurezowe bóle łagodzi i usuną, jest **Bra Rosy** balsam żołądkowy z apt. B. Fragnera w Pradze.

!!Ostrzeżenie!! Na wszystkich czesłach opakowania znajduje się żurek, znak ochronny. Skład główny: Apteka B. FRAGNERA, c. i k. dostawcy dworu, pod „Czarnym orłem”, PRAGA, Mała Strana 203, róg ulicy Nerudowej.

Wysyła się pocztą codziennie. Cała flaszka 2 K., pół flaszki 1 K. Poczta po otrzymaniu 1 50 K. wysyła się mała flaszka, za 2 80 K. wielka flaszka, za 4 70 K. 2 wielkie flaszki, za 8 K. 4 wielkie flaszki, za 22 K. 14 wielkich flaszek, opłatnie do wszystkich stacji austro-węgier. państwa. Składy w aptekach Austro-Węgier. 3747 8 20

**Najprzyjemniejsze podarki
na św. Mikołaja,**

GWIAZDKĘ I NOWY ROK

Perfumy: Ideal, Gardenia, Amaryllis, Trefle du Japon, Fiołki parmeńskie.

Kasetki z perfumami od 1 20 h. do 20 kor.

Wody Kolońskie i kwiatowe, wykwiłtne.

Kasetki Japońskie i Chińskie na chusteczki rękawiczki i dokumenta,

Puszki na puder i mydło w wielkim wyborze od 50 h. do 6 K.

Kasetki z przyrządami do czyszczenia i pielęgnowania paznokci,

Rozpylacze do perfum metalowe i szklane od 60 h. do 20 K.

Lustra toaletowe, do podróży i kieszonkowe w wielkim wyborze,

Szczotki do włosów, wąsów, zębów, paznokci i sukien w wielkim wyborze i na różne ceny,

Pudry i mydła toaletowe znakomite

poleca

JAN IHNATOWICZ

Kraków, Sukiennice 1. 20.

5497 4 0

Rządca drukarni L. K. Górski.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.